



Potrzebujesz pomocy
w zrobieniu zakupów?
Zadzwoń

tel. 500 502 242

Rektor Gulak odwołany str. 8

TYGODNIK Podhalański

ROK XXXI NR 12/1562
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 19 marca 2020 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



SZYJEMY MASECZKI

- W podhalańskich szpitalach potrzeby są ogromne - przekonują lekarze. Organizujemy pomoc. Dołączacie? W obecnej sytuacji przyda się każda ilość maseczek. Kto dołącza do akcji? str. 7

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO

PIERWSZA LINIA FRONTU

Na atak najbardziej narażeni są lekarze, pielęgniarki, listonosze, sprzedawczynie, policjanci - przecież stale mają kontakt z ludźmi. str. 3

KORONAFERIE

Jak przetrwać koronawirusa z dzieckiem i nie zwariować. str. 3

URZĘDY OGRANICZAJĄ WIZYTY

Wprowadzają zmiany organizacyjne i nowe zasady przyjmowania klientów. Sprawy niezbędne są załatwiane w specjalnych strefach. str. 6

DZIENNIK Z CZASÓW ZARAŻY

To były najkrótsze i najbardziej stresujące wakacje, z koronawirusem w tle. str. 4

PORADNIK

Prawa i obowiązki w czasie epidemii Jak wygląda kwarantanna? Czy przysługuje za nią wynagrodzenie? Czy uczniowie muszą uczestniczyć w zajęciach przez internet? Czy można im stawiać w tym czasie stopnie? Pytamy i odpowiadamy. str. 2

Musimy przeżyć

Jurek Jurecki

Ile czasu wytrzyma-
my bez turystów,
bez klientów? - Na
razie nie jest źle,
bo trwa to krótko
- mówi Paweł Gaj, który
na co dzień prowadzi tak-
sówkę w firmie Euro Taxi
w Zakopanem.

Taksówkarze

Przekonuje, że ciągle
można kogoś złapać na
kurs. - Jak się trafi, to ra-
czej krótki kurs. Kogoś do
kościoła trzeba zawieźć
albo odwieźć na dworzec.
Wczoraj wpadło mu 46 zł
na kurs z Krzeptówek na
Olcę. Przez cały dzień za-
robił 100 zł. Najgorsze jego
zdaniem jest to, że ludzie
boją się wsiadać do taksów-
wek. Nie dziwi się, ale ma
świadomość, że jeśli to po-
trwa więcej niż miesiąc,
będą poważne kłopoty fi-
nansowe. Pociesza go tylko
to, że zaraza dopadła Pod-
halę po feriach i każdy tam
trochę pieniędzy uciulał.
- Trzeba płacić za paliwo,
ZUS, podatki, no i zapłacić
bazowe do korporacji - wy-
licza taksówkarz.

Skutki pandemii dopadną nas wszystkich



Fot.: Bartłomiej Jurecki

tobusu i jak widzą, że ktoś
jest w środku, wycofują się
i rezygnują z jazdy. Wy-
grywa strach. Nie wie, jak
długo jego firma wytrzy-
ma, bo to całkowicie nowa
sytuacja. Pociesza go tylko
jedno - skutki epidemii od-
czują wszyscy, nie będzie tu
lepszych i gorszych.

Busy

Stanisław Wojtanow-
ski, który ma w Zakopanem
kilkanaście busów, twier-
dzi, że i tak jest w lepszej
sytuacji niż firma Majer,
bo oni większość autoka-
rów mają w leasingu. - A ja
mam cały transport własny.
U nas anulacje kursów za-
częły się już w zeszłym ty-
godniu. Obsługiwaliśmy
konferencje, zjazdy, grupy
szkolne. - Jeszcze w sobo-
tę wieźliśmy Rosjan do Ka-
towic na pociąg. Odwołali
im, musieliśmy ich prze-
rzucić do Warszawy. Teraz
kompletna kłapa - przyzna-
je Wojtanowski i dodaje, że
mimo wszystko jest w sta-
nie wytrzymać w ten spo-
sób może trzy miesiące, ale
ani dnia dłużej.

**dokończenie
str. 7**

Autobusy

Transport to bran-
ża, która skutki epidemii

odczuwa mocno i szyb-
ko. Wojciech Majerczyk,
właściciel firmy transpor-

towej Majer, właśnie za-
mknął popularną trasę Za-
kopane - Kraków, którą

obsługuje. Ma 15 autoka-
rów, wszystkie musiał po-
stawić na przysłowiowych

kołkach. - Dalsza jazda nie
miała sensu. Zobaczyliśmy,
że ludzie podchodzą do au-

SZCZAWNICA

Wycięta góra

Proboszcz parafii w Szlachtowej
bez zgody burmistrza Szczawnicy
wyciął drzewa na 2-hektarowej
działce. str. 12

ZAKOPANE

Zapomniana willa generała

Część zabudowań strawił niedawno zagadkowy
pożar. Przedstawiamy fascynującą historię
kompleksu "Salamandry" w Kościelisku. str. 20-21

USA

Zarażeni paniką

W Chicago jest więcej zarażonych paniką
niż wirusem. W Arizonie wykupują nie tylko
papier toaletowy, ale i amunicję. str. 16

ZAKOPANE

Najdroższe drinki świata

W klubie go-go płacił kartą
za drinki, dość drogie drinki, bo
kosztowały 19 tys. złotych. str. 9

ZAKOPANE

Stracony Bachledzki

Wszystko wskazuje na to,
że szykuje się spora budowa
na zielonej łące. str. 9

W trosce o bezpieczeństwo naszych Klientów i ich samochodów - **jesteśmy dostępni!**



salon: tel. 18 261 02 12
serwis: tel. 18 261 02 10



salon: tel. 18 261 02 22
serwis: tel. 18 261 02 23



salon: tel. 18 264 14 80
serwis: tel. 18 264 14 80

Centrum Likwidacji Szkód
tel. 18 200 08 00

Jak uniknąć zakażenia?

Poniżej podstawowe zasady, których przestrzeganie zminimalizuje możliwość zarażenia koronawirusem.

◆ Często myj ręce ◆

Należy pamiętać o częstym myciu rąk wodą z mydłem, a jeśli nie ma takiej możliwości, dezynfekować je płynami/żelami na bazie alkoholu (min. 60%). Istnieje bowiem ryzyko przeniesienia wirusa z zanieczyszczonych powierzchni na rękach.

◆ Unikaj dotykania oczu, nosa i ust ◆

Dłonie dotykają wielu powierzchni, które mogą być zanieczyszczone wirusem. Dotknięcie oczu, nosa lub ust zanieczyszczonymi rękami może spowodować przeniesienie się wirusa z powierzchni na siebie.

◆ Regularnie myj lub dezynfekuj powierzchnie dotykowe ◆

Powierzchnie dotykowe, w tym biurka, lamy i stoły, klamki, włączniki światła, poręcze muszą być regularnie przecierane z użyciem wody i detergentu lub środka dezynfekcyjnego. Wszystkie miejsca, z których często korzystają domownicy, powinny być starannie dezynfekowane.

◆ Regularnie dezynfekuj swój telefon i nie korzystaj z niego podczas spożywania posiłków ◆

Na powierzchni telefonów komórkowych bardzo łatwo gromadzą się chorobotwórcze drobnoustroje. Regularnie dezynfekuj swój telefon komórkowy (np.: wilgotnymi chusteczkami nasączoneymi środkiem dezynfekującym). Nie kładź telefonu na sto-

le i nie korzystaj z niego podczas spożywania posiłków.

◆ Zachowaj bezpieczną odległość od rozmówcy ◆

Należy zachować co najmniej 1-1,5 metra odległości od osoby, która kaszle, kicha lub ma gorączkę. Należy unikać do niezbędnego minimum przebywanie w miejscach publicznych. Seniorzy najlepiej, aby zostali w domach i poprosili bliskich o pomoc w zakupach.

◆ Stosuj zasady ochrony podczas kichania i kaszlu ◆

Podczas kaszlu i kichania należy zakryć usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką - jak najszybciej wyrzucić chusteczkę do zamkniętego kosza i umyć ręce, używając mydła i wody, lub dezynfekować je środkami na ba-

zie alkoholu (min. 60%). Zakrycie ust i nosa podczas kaszlu i kichania zapobiega rozprzestrzenianiu się zarazków, w tym wirusów. W sklepach płac kartą płatniczą, a nie pieniędzmi.

◆ Odżywiaj się zdrowo i pamiętaj o nawodnieniu organizmu ◆

Stosuj zrównoważoną dietę. Unikaj wysoko przetworzonej żywności. Pamiętaj o codziennym jedzeniu minimum 5 porcji warzyw i owoców. Odpowiednio nawadniaj organizm. Codziennie pij ok. 2 litrów płynów (najlepiej wody). Doświadczenia z innych krajów wskazują, że nie ma potrzeby robienia zapasów żywności na wypadek rozprzestrzenienia się koronawirusa.

pp



Strażacy z Białego Dunajca pomagają stosować się do reguł, przed przychodnią uruchomili punkt dezynfekcyjny.

Fot.: OSP Białe Dunajce

Prawa i obowiązki w czasie epidemii

Jak wygląda kwarantanna? Czy przysługuje za nią wynagrodzenie? Czy uczniowie muszą uczestniczyć w zajęciach przez internet? Czy można im stawiać w tym czasie stopnie? Życie w czasie epidemii koronawirusa stawia przed nami nowe wyzwania. Pytamy i odpowiadamy.

1. Kto może wydać decyzję o kwarantannie?

Wydaje ją państwowy, powiatowy lub graniczny inspektor sanitarny. To decyzja administracyjna. Kwarantannę nakłada się na 14 dni od dnia styczności z osobami chorymi na koronawirusa lub podejrzanymi o zakażenie.

2. Czy kwarantanna jest obowiązkowa?

Tak. Za jej złamanie grozi mandat w wysokości 5000 zł. Za ucieczkę lub oddalenie się z miejsca kwarantanny można nawet trafić do więzienia.

3. Jak przebiega kwarantanna?

Osoby zdrowe, które miały kontakt z zarażonymi, muszą się stawić w miejscu określonym w decyzji. Zwykle jest to własny dom. Kwarantannie domowej muszą poddać się także wszystkie osoby, które po 15 marca wróciły zza granicy. Nie mogą wychodzić na zewnątrz, nawet z psem na spacer, do sklepu czy lekarza. Nie wolno im przyjmować gości. Jeśli osoba objęta kwarantanną ma objawy takie jak gorączka, kaszel, problemy z oddychaniem, musi niezwłocznie powiadomić o tym stację epidemiologiczną.

4. Kto może kontrolować przebieg kwarantanny?

Policja i inne służby mogą sprawdzić, czy osoba poddana kwarantannie znajduje się w miejscu, które określono w decyzji sanepidu. Nie można go samowolnie zmieniać. Funkcjonariusze muszą zapowiedzieć kontrole telefonicznie, muszą unikać bezpośredniego kontaktu, mieć

środki ochrony osobistej, w tym maseczki i rękawiczki.

5. Czy ktoś pomoże w zakupach osobie skierowanej na kwarantannę?

Jeśli osobie odizolowanej potrzebna jest pomoc w zakupie żywności lub środków medycznych, powinna poinformować o tym Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej lub, przez internet, samopomocowe grupy, które zawiązały się na Podhalu.

6. Czy za okres kwarantanny przysługuje wynagrodzenie?

Decyzja inspektora sanitarnego stanowi podstawę do wypłaty świadczeń z tytułu choroby na ogólnych zasadach. Przez pierwsze 33 dni zasiłek wypłaca pracodawca, potem ZUS. Decyzja może być dostarczona do pracodawcy bądź do placówki ZUS po okresie kwarantanny lub izolacji.

7. Czy pracodawca może nakazać kwarantannę?

Może nakazać nieprzychodzenie do pracy z powodu zagrożenia koronawirusem. Decyzję musi wydać na piśmie, ale pracownik może ją otrzymać po powrocie do firmy. Musi być wcześniej poinformowany, najlepiej mailem. Pracodawca ma wtedy obowiązek udzielić pracownikowi pozwolenia na pracę zdalną.

8. Kiedy można wnioskować do pracodawcy o pracę zdalną?

Jeśli pracownik musi opiekować się dziećmi albo boi się o zdrowie swoje i swojej rodziny. Pracodawca powinien nam wtedy umożliwić pracę zdalną, o ile pozwala na to jej charakter.

9. Czy pracodawca może nakazać pracę zdalną?

Tak. Pozwala na to ustawa o zwalczaniu koronawirusa obowiązująca od 8 marca 2020 r. Umożliwia pracodawcy kierowanie pracowników na pracę zdalną na określony czas, o ile jest to uzasadnione epidemią koronawirusa. Wystarczy polecenie służbowe.

10. Czy pracownik może odmówić przychodzenia do pracy, jeśli czuje się zagrożony epidemią koronawirusa?

Nie. To może być tylko decyzja sanepidu, innych służb lub pracodawcy.

11. Czy jeśli dziecko zostało objęte kwarantanną, a pracownik musi sprawować opiekę, dostanie za ten okres wynagrodzenie?

Tak. Rodzic ma prawo do zasiłku opiekuńczego. Wypłaca go ZUS.

12. Czy rodzicowi przysługuje zasiłek opiekuńczy, jeśli musi opiekować się dzieckiem z powodu zamknięcia żłobka, szkoły, przedszkola?

Tak. Ale tylko jeśli dziecko ma mniej niż 8 lat. Zasiłek można dostać na nie dłużej niż 14 dni. Nie wlicza się go do limitu 60 dni pobierania zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym. Do wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego potrzebne jest oświadczenie ubezpieczonego.

13. Czy pracodawca ma obowiązek zgodzić się na urlop, jeśli pracownik chce go wziąć z powodu strachu przed epidemią?

Nie.

14. Czy pracodawca może zlecić pracownikowi wracającemu z regionu

zagrożonego koronawirusem dodatkowe badania lekarskie?

Nie.

15. Czy pracodawca może zabronić wykorzystania urlopu, jeśli pracownik chce jechać do kraju objętego epidemią?

Nie ma do tego podstaw prawnych.

16. Czy ZUS wypłaci zasiłek za czas spędzony na kwarantannie osobie prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą?

Tak. Jeśli przedsiębiorca lub samozatrudniony podlega ubezpieczeniu i opłaca składki, ZUS wypłaci zasiłek od pierwszego dnia kwarantanny.

17. Czy pracownik może odmówić pracy, jeśli do firmy wróciła osoba z zagranicy, a on ma z nią styczność?

Nie.

19. Czy pracownik może odmówić pracy, jeśli pracuje w dużej grupie ludzi?

Nie.

20. Czy pracodawca ma obowiązek dostarczyć pracownikowi środki dezynfekujące, rękawiczki i maseczki?

Nie ma takiego obowiązku prawnego. Ale zgodnie z zasadami firma ma obowiązek zapewnić pracownikowi bezpieczne i higieniczne warunki pracy. To oznacza, że jeśli pracownik styka się z dużą liczbą osób, powinien być zabezpieczony przez możliwością zarażenia.

21. Czy pracownik może odmówić pracy, jeśli pracodawca nie dostarczy środków dezynfekujących?

Nie.

22. Czy dzieci mają obowiązek uczestniczyć w internetowych zajęciach prowadzonych przez nauczycieli?

To niejasne. Zgodnie z decyzją Ministerstwa Edukacji, od 12 do 25 marca funkcjonowanie jednostek oświatowych zostaje czasowo ograniczone. Przedszkola, szkoły i placówki oświatowe zarówno publiczne, jak i niepubliczne nie prowadzą zajęć dydaktyczno-wychowawczych. A to oznacza, że obowiązkowi uczestnictwa dzieciom nie można narzucić. Wszystko zależy do współpracy i dobrej woli.

23. Czy nauczyciele mogą zadawać uczniom w tym okresie prace domowe przez internet?

Podobnie jak wyżej: wszystkim zależy od współpracy i dobrej woli. Nie można dzieci ukarać za nieuczestnictwo, ale też - przede wszystkim rodzice - powinni do takich zajęć namawiać i egzekwować uczestnictwo.

24. Czy nauczyciele w tym czasie mogą stawiać uczniom stopnie?

Nie.

25. Czy jeśli klient miał zaplanowany wyjazd turystyczny i nie doszedł on do skutku z powodu zamknięcia granic, biuro podróży ma obowiązek zwrócić zaliczkę?

Art. 47 ust. 4 ustawy o imprezach turystycznych mówi, że można to zrobić przez rozpoczęciem imprezy turystycznej, bez ponoszenia dodatkowych opłat, gdy występują „nieuniknione i nadzwyczajne okoliczności w miejscu docelowym lub jego najbliższym sąsiedztwie, które mają znaczący wpływ na realizację imprezy turystycznej lub przewóz podróżnych do miejsca docelowego”. Turysta może żądać jedynie zwrotu wpłat, nie

ma prawa do odszkodowania czy zadośćuczynienia.

26. Czy wezwany musi się stawić w sądzie na rozprawie (jako świadek, strona itp.), jeśli obawia się zagrożenia koronawirusem?

Tak. Chyba że sąd odwoła rozprawę. Najlepiej upewnić się telefonicznie przez rozprawą, czy wydano taką decyzję.

27. Czy jeśli mieszkanie nie może załatwić sprawy urzędowej z powodu ograniczeń związanych z koronawirusem, bieg tej sprawy zostanie wydłużony?

Urzędy są zamknięte, ale urzędnicy pracują, rozpatrują sprawy i wnioski. Jeśli jednak z powodu epidemii mieszkanie ma problem z dotrzymaniem terminów, może wnioskować o wstrzymanie biegu sprawy czy biegu przedawnienia.

28. Czy pracodawca może zmusić pracownika sklepu lub punktu usługowego do obsługi klientów, jeśli pracownik obawia się zagrożenia koronawirusem?

Jeśli pracownik obawia się kontaktu z klientami, ale pracodawca wymaga świadczenia pracy, może tylko wnioskować o urlop.

29. Czy jeśli miejsce pracy zostało zamknięte przez odgórne regulacje (bar, restauracja, sklep, biblioteka, kino), pracownik ma obowiązek przychodzenia do pracy?

Pracownicy, których zakład został zamknięty przez pracodawcę, mają prawo do wynagrodzenia przestoju. Pracodawca może na czas przestoju powierzyć pracownikowi inną odpowiednią pracę, za której wykonanie przysługuje wynagrodzenie.

pp

Pierwsza linia frontu

Na atak najbardziej narażeni są lekarze, pielęgniarki, listonosze, sprzedawczynie, policjanci - przecież stale mają kontakt z ludźmi.

Awirusa przenieść może zdrowo wyglądający człowiek. Służby medyczne w poszczególnych szpitalach dość szybko wprowadziły ograniczenia i zakazy odwiedzin. Policję i straż miejską wyposażono w płyny dezynfekujące, maski, rękawice i kombinezony ochronne. Na cywilne służby i zawody, które wciąż mają kontakt z ludźmi, padł bład strach.

Listonosze roznoszą wezwania podatkowe, pisma sądowe i polecane, wypłaty emerytur. Każdego dnia mają kontakt z dziesiątkami ludzi. Muszą wypłaty czy polecane przesyłki dostarczyć osobiście. Dlatego trudno im się dziwić, że apelowali w minionym tygodniu o zmiany procedur. - Renty i emerytury otrzymują osoby starsze, a więc najbardziej zagrożone koronawirusem. Ktoś na szczeblu centralnym powinien błyskawicznie podjąć działania w tym zakresie - apelował jeden z listonoszy. Część z nich obawiając się rosnących zagrożeń nie stawiała się do pracy. - Jesteśmy jak na pierwszej linii frontu - mówi jeden z listonoszy w Zakopanem. - Wielu klientów też zdaje sobie sprawę z ryzyka, wielu nie otwiera drzwi, kontaktujemy się tylko za pośrednictwem skrzynki pocztowych.

Dodaje jednak od razu, że nie wszystkie sprawy tak się da załatwić. Kontaktów z ludźmi nie da się całkowicie wyeliminować. Dlatego po weekendzie dostali rękawiczki ochronne i płyny dezynfekujące. Na rękę prac-

cownikom poczty poszły też zakopiańskie władze, przesuwając termin doręczeń podatkowych. - Na szczęście urzędowe nakazy płatnicze dotyczące podatków od nieruchomości zostały przesunięte dopiero na maj, nie musimy ich roznosić wszystkim mieszkańcom teraz, gdy rośnie liczba zarażonych w całym kraju - mówi listonosz.

Ścisł przy okienku

Okazuje się, że wielu klientów poczty wykazuje daleko posuniętą niefrasobliwość. Jak gdyby nigdy nic przychodzą do urzędów, by zapłacić za prąd, gaz czy nadać przesyłkę. Pracujący w niedużych urzędach pocztowych podobnie jak listonosze alarmują o zagrożeniach i postulują zamknięcie na 2 tygodnie placówek.

Poczta Polska zaleca, by w każdym pomieszczeniu wydzielić strefy bezpieczeństwa. Niestety, zalecenia sobie, a rzeczywistość w małych urzędach pocztowych wygląda fatalnie, o czym świadczy list od zaniepokojonej pracownicy małego urzędu pocztowego z Podhala, która przyjmuje listy i paczki. Jak nam napisała płatności musi przyjmować gotówką, bo w jej miejscu pracy nie ma możliwości płatności kartą.

„Klienci podchodzą do lady, dają kilka rachunków i czekają, stojąc nade mną, aż je wbię na komputerze. W tym czasie kichają i kaszlą na mnie. Pani naczelniczka dała wytyczne, aby podeszli, dali rachunek, po czym odeszli ma metr i ponownie podeszli - zapłacili i odeszli. To ma być dla nas bezpieczeństwo?” - pisze. Boi się takiego kontaktu z klientami, szczególnie że rachunki płać z reguły osoby starsze. Pytała, czy na 2 tygodnie nie można zamknąć urzędów pocztowych.

Gdy opisaliśmy zagrożenia na naszej stronie internetowej, posypała się lawina komentarzy. Większość popierała postulat, by urzędy pocztowe poddać

dwutygodniowej kwarantannie. Komentujący zwracali uwagę, że w dobie telefonów komórkowych i komputerów starsze osoby mogą poprosić syna, córkę czy wnuki o pomoc, tak by rachunki opłacić on-line. Gorzej z wypłatami rent i emerytur. Tym bardziej że przybywa ludzi pozostających na kwarantannie. W ich przypadku wszelkie kontakty powinny być ograniczone.

Procedury z dezynfekcją

- Poczta Polska nie zmienia zasad wypłaty przekazów rentowo-emerytalnych - informuje Ju-



Spółemowski „Szymonek”, przed którym ustawiono stolik z płynem dezynfekującym i jednorazowymi rękawiczkami do pobrania.

styna Siwek, rzecznik prasowy Poczty Polskiej. - Dla osób objętych kwarantanną, a pobierających te świadczenia, zostaną wdrożone szczególne procedury. Spółka jest w kontakcie z regionalnymi inspektorami sanitarnymi w tym zakresie. Płyny dezynfekcyjne i rękawiczki oraz dodatkowe środki dla pracowników zostały już zakupione, w weekend trwała ich dystrybucja, aby środki te najpóźniej w poniedziałek trafiły do wszystkich pracowników mających kontakt z klientami - podsumowuje Justyna Siwek.

Zapytaliśmy, jakie procedury wdrożono wobec rosnącej liczby osób na kwarantannie. A także ilu listonoszy i pracow-

ników poczty odmówiło pracy w warunkach zagrożenia. W odpowiedzi otrzymaliśmy informacje o skróceniu czasu pracy urzędów. Oraz zapewnienie, że doręczanie korespondencji odbywa się bez zakłóceń. „Przesyłki adresowane do klientów umownych są doręczane w formie pakietów, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie z adresatami. Placówki obsługują klientów przez 6 godzin dziennie. Te usytuowane w galeriach handlowych (są zamknięte) nie obsługują klientów. Pla-

cia urzędów. Ze względu na zawieszenie transportu lotniczego poczta wstrzymała przysyłki do innych krajów.

Zakupy w masce

Gdy w niedzielę wieczorem pierwszy zakopiański sklep - Brutal-Market ogłosił, że od poniedziałku 16 marca wprowadza restrykcyjny przepis, by uchronić swoich pracowników i klientów przed wirusem, na właściciela posypała się fala hejtu.

„W trosce o nasze i Wasze zdrowie oraz bezpieczeństwo od 16.03.2020 r. aż do odwołania

nasz sklep Brutal-Market zaprasza na zakupy WYŁĄCZNIE klientów posiadających maseczki i rękawiczki ochronne. Na salę sprzedażową będziemy wpuszczać tylko po 10 osób robiących zakupy”. Właściciel podkreśla, że tych zasad będzie bezwzględnie przestrzegać. Obok hejterskiej zarazy wielu komentujących było brawo. A w kolejnych dniach podobne zasady zaczęły wprowadzać inne sklepy, m.in. delikatesy w Żębie czy spółemowski „Szymonek”, przed którym ustawiono stolik z płynem dezynfekującym i jednorazowymi rękawiczkami do pobrania. W drogerii - aptece Hebe drzwi otwarto na oścież, by wchodzi-

nia nasz sklep Brutal-Market zaprasza na zakupy WYŁĄCZNIE klientów posiadających maseczki i rękawiczki ochronne. Na salę sprzedażową będziemy wpuszczać tylko po 10 osób robiących zakupy”. Właściciel podkreśla, że tych zasad będzie bezwzględnie przestrzegać. Obok hejterskiej zarazy wielu komentujących było brawo. A w kolejnych dniach podobne zasady zaczęły wprowadzać inne sklepy, m.in. delikatesy w Żębie czy spółemowski „Szymonek”, przed którym ustawiono stolik z płynem dezynfekującym i jednorazowymi rękawiczkami do pobrania. W drogerii - aptece Hebe drzwi otwarto na oścież, by wchodzi-

Fot.: Maciej Jonek

cy nie dotykali ich bez potrzeby.

Dużo lepiej na wypadek kontaktu z osobami przenoszącymi koronawirusa przygotowane są jednostki policyjne i straż miejska. Choć liczba interwencji w przypadku strażników drastycznie spadła. - Ludzie wzięli sobie do serca zalecenie, by pozostawać w domach - podkreśla Marek Trzaskoś, komendant zakopiańskiej straży miejskiej. Dodaje, że dwa patrole samochodowe zostały wyposażone w kombinezony ochronne, komplet masek, gogli i rękawiczek oraz płyny dezynfekujące. - Mamy po 2 pakiety w każdym samochodzie na wypadek kontaktów z potencjalnie zarażonymi. W przypadku każdej interwencji obowiązuje zasada przynajmniej 2 metrów odstępu od człowieka.

O dobrym wyposażeniu mówią też policjanci. Choć od razu dodają, że niespecjalnie odczuli zmniejszenie liczby interwencji. Wciąż przybywa osób odbywających kwarantannę domową. Muszą być regularnie sprawdzani, czy przestrzegają zasad kwarantanny. - Ograniczamy w takich przypadkach kontakt, telefonicznie prosimy, by dana osoba pokazała się nam w oknie lub wyszła na balkon, tak by nie było potrzeby bezpośredniego wchodzenia do mieszkań objętych kwarantanną i użycia pakietów ochronnych - wyjaśnia Krzysztof Waksmundzki, zastępca rzecznika prasowego zakopiańskiej policji. Zaznacza, że liczba osób objętych w naszym powiecie kwarantanną rośnie, lecz jest pod kontrolą. - Nie możemy przekazywać dokładnych danych, ale nasze siły w zupełności wystarczają, by tych osób pilnować. Na wyposażeniu mamy kombinezony, środki dezynfekujące, maski, rękawice ochronne, jesteśmy dobrze przygotowani i zabezpieczeni na wypadek konieczności bezpośredniego kontaktu na interwencji - podsumowuje Krzysztof Waksmundzki.

rav

Jak przetrwać koronawirusa z dzieckiem i nie zwariować

Koronaferie

... tak informację o zamknięciu szkół w pierwszych dniach przyjęły dzieci.

Początkowy entuzjazm nie trwał długo, bo ograniczenie kontaktów z rówieśnikami, szybko przerodziło się w „czarną rozpacz”. By z niej wyjść, rodzice zaczęli dzielić się pomysłami, co robić w domu z dziećmi podczas kwarantanny związanej z koronawirusem.

Dwa tygodnie to dobry czas, by zorganizować sobie maraton planszówek. Jeśli nie macie ich w domu zbyt dużo, dzieci chętnie je przygotowują, bo jak się

okazuje, mają w tym spore doświadczenie. Propozycja, by zagrać w „Państwa - Miasta” lub „Okręty” może się przydać. Jeśli nie przepadacie za grami, w internecie znajdziecie spory zapas quizów i zagadek, począwszy od najbardziej znanych postaci z bajek po najważniejsze wydarzenia w historii świata. Wspólny czas można spędzić na pieczeniu ulubionych ciasteczek czy testowaniu góralskich przepisów, bo te ostatnie

składają się z niewielu składników i każdy może je przygotować. Jeśli macie spędzić najbliższe dwa tygodnie w domu, warto z dziećmi stworzyć listę potraw, które następnie będziecie gotować w kolejnych dniach. Niektórzy proponują maraton bajkowy lub nadrabianie lekturowych zajęć. W telewizji, i nie tylko, bo również online, jest sporo alternatyw. W najbliższym czasie będzie można obejrzeć „Małego księcia” czy kolejne odcinki

„W pustyni i w puszczy”. W sytuacji, gdy nie możemy wyjść do biblioteki, niezastąpione okazują się również audiobooki. Wystarczy chwila, by znaleźć coś ciekawego dla naszych pociec. Można też wybrać się na wirtualny spacer po polskich parkach narodowych czy po muzeach, bo takie propozycje także można znaleźć w internecie.

Nagrywanie piosenek, zabawa w teatr, domowe spa, przygotowywanie komiksów - w końcu na to wszystko znajdziemy razem czas.

Rodzice, których dzieci chodzą do szkoły, mogą poszukać gotowych zadań online, obejrzeć lekcje na YouTube, wyciągnąć książki czy encyklopedię - każdy sposób sensownego wykorzystania czasu „kwarantanny” na zdobywanie nowej wiedzy jest dobry. W każdej szkole uczniowie otrzymują zadania od nauczycieli. Wiele klas łączy się z nauczycielami na platformie WSiPnet. Z poleceniami lepiej być na bieżąco, bo jest ich sporo, a może być ich jeszcze więcej.

Co ważne, rządowa specu-

stawa ws. koronawirusa wprowadziła rozwiązanie zapewniające rodzicom prawo do skorzystania z dodatkowych 14 dni zasiłku opiekuńczego, jeśli opiekują się dzieckiem poniżej 8. roku życia. O korzystaniu z zasiłku pracownik powinien poinformować swojego pracodawcę, zleceniobiorca - swojego zleceniodawcę, a osoba prowadząca działalność gospodarczą bezpośrednio - ZUS. Przysługuje on matce lub ojcu dziecka, a wypłacany jest temu z rodziców, który wystąpi o jego wypłatę. Rodzice mogą też podzielić się opieką nad dzieckiem w ramach limitu 14 dni.

ad

Dziennik z czasów zarazy, czyli...

Wakacje z koronawirusem

To były najkrótsze i najbardziej stresujące wakacje, z koronawirusem w tle.

We wtorek 10 marca, kiedy wylatywałam z krakowskich Balic do Malagi, nie było jeszcze tak gorącej atmosfery, choć telefon szefa w drodze na lotnisku nie brzmiał zachęcająco: „Beata, zastanów się, co robisz, wracaj do domu”. Z drugiej strony przyjaciółka, która od 4 dni czekała na mnie w Maladze ze swoim rokiem kupionym mieszkaniem, zachęcała do przyjazdu. Przekonywała, że w Maladze nie ma ani jednego przypadku zachorowania na koronawirusa (w Krakowie wtedy już był), że ogniska zapalne są na północy. Że życie toczy się normalnie.

Hiszpański luz

Rzeczywiście, Malaga wydawała się nie zauważać problemu. Nikt nie wykupywał towarów w sklepach. Dzieci jeszcze w czwartek były w szkołach. Staruszkowie od rana wysiadali w lokalnych knajpach, a turyści snuli się po muzeach i katedrach. Wszystkie atrakcje były jeszcze w piątek dostępne, kiedy u nas, w Polsce, ogłoszony był już stan zagrożenia epidemicznego, dzieci nie chodzą do szkoły, towary znikają z półek. Choć statystyki hiszpańskie i polskie były nieporównywalne. To u nas, nie u nich władza zadziałała szybko. Kiedy w Polsce zamknięto Tatrzński Park Narodowy, w Maladze można było znaleźć informacje,

jak turysta miło może spędzić czas, nie narażając się na zarażenie niebezpiecznym wirusem. Odradzano wizyty w muzeach, ciągle jeszcze otwartych, na rzecz np. wycieczek plenerowych. W Polsce na Facebooku można było zauważyć wrogość wobec turystów, którzy kręcą się po Zakopanem i stanowią zagrożenie. W Maladze, kiedy już nadeszła informacja o zamknięciu granicy polskiej, hiszpańska sąsiadka telefonowała z pytaniem, czy nie potrzebujemy jakiejś pomocy, a pani w lokalnym sklepie martwiła się, jak wrócimy do kraju. Nikt na mnie nie patrzył z agresją. Wyczuwalna była empatia. Każdy dzień zaczynał się od szukania informacji na hiszpańskich portalach i na stronach polskich. Wiadomości były coraz bardziej niepokojące. W czwartek pojawiła się pierwsza informacja o zarażonej pielęgniarkie w Maladze, w Andaluzji liczba zakażonych wzrosła do 40 osób. W całej Hiszpanii liczby były już zatrważające, szczególnie dotyczące setek zmarłych. A mieszkańcy Malagi jeszcze w sobotę rano o koronawirusie najchętniej rozmawiali w zatłoczonych knajpach.

My lokale oglądaliśmy z bezpiecznej odległości, większych zakupów nie musieliśmy robić, bo przyjaciółka przygotowała się na przyjazd gościa, a jedyną atrakcją były długie spacerowe opustoszałą plażą (tury-



Malaga. Sobota 14 marca. Hiszpanie sprawiają wrażenie, jakby nie zauważali problemu.

ści grupowali się w innej części Malagi) i wachałyśmy kwitnące właśnie pomarańcze. Liczyłyśmy, że temperatura, dochodząca prawie do 30 st. C, wypali złowrogi wirus. Lekka panika pojawiła się u nas, kiedy okazało się, że od niedzieli granice polskie będą zamknięte, a nasz lot może być odwołany. W piątek wieczorem, chwilę po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce jakimś cudem udało nam się kupić jedyne 2 wolne bilety na sobotni lot Ryanirem do Krakowa. Ktoś pewnie zrezygnował, bo wcześniej miejsc wolnych nie było. Z informacją o odwołaniu naszego wtorkowego lotu Ryanair długo zwlekał. Najpierw dostałyśmy informację, że zmieniają się przepisy dotyczące przewozu bagażu, kolejna informacja w sobotę mówiła o zmianach godzin wylotu. Dopiero trzecia, że lot został odwołany, a pieniądze za niego będą zwrócone lub można zamienić na inny termin. W sobotni wieczór miasto opustoszało, choć od niedzieli dopiero mieszkańcy mieli zakaz opuszczania domów z wyjątkiem wizyt u lekarza czy w sklepie spożywczym. Za nieprzestrzeganie tych przepisów grozi mandat 600 euro. W sobotę o godz. 17 Hiszpanie wyszli na balkony, by podziękować lekarzom za ich służbę. **Lecimy**

Udany zakup biletów na sobotę to była ulga. Wprawdzie mąż koleżanki organizował już wyjazd samochodem po nas, ale mógł utknąć na którejś z granic. Prezes Jurecki też zaczynał się zastanawiać, jak mnie sprowa-

dzić do kraju, ale udało się bez akcji ratunkowych.

Na pokładzie sami Polacy. Kilkunastoosobowa grupa Słowaków nie została wpuszczona do samolotu. Od niedzieli obowiązywał zakaz wjazdu do Polski obcokrajowców. A samolot miał w Balicach wylądować 20 minut po północy. Przez Słowaków, którym trzeba było wydać bagaże znajdujące się już w samolocie, start opóźniony był o 2 godziny. W końcu lecimy...

Pasażerowie jeszcze na pokładzie wypełniają tzw. kartę lokalizacji pasażera, w której każdy musi podać dokładne swoje dane, a także to, gdzie będzie mieszkał po powrocie. Po wylądowaniu do samolotu wkraczają funkcjonariusze straży granicznej, którzy każdemu mierzą temperaturę. Choć wracamy z Europy, na lotnisku jak za dawnych czasów - bramki i straż graniczna w okienku. Funkcjonariuszom SG oddajemy wypełnione karty, ale dokładny wywiad z każdym pasażerem niemiłosiernie wydłuża czas w kolejce. Od strażników dostajemy też informacje o obowiązku 14-dniowej kwarantanny domowej. Samolot wylądował wprawdzie o godz. 2.27, ale lotnisko opuszczamy o wiele później. Na tablicy widać, że to ostatni lot, wszystkie następne są anulowane. Samochód czeka na mnie na lotnisku, zakopianka opustoszała. Mknę do domu. Mam ochotę na kawę, ale nie zatrzymuję się na mijanych stacjach benzynowych. Jak kwarantanna, to kwarantanna. No właśnie...



Kontrola temperatury u pasażerów tuż po wylądowaniu.

Pod karą mandatu

Świta, gdy docieram do domu. Wysyłam krótką informację na 24tp.pl o ostatnim lądowaniu na Balicach, czytam, co oznacza dla mnie kwarantanna domowa i... zasypiam.

Obowiązek poddania się 14-dniowej kwarantannie domowej ma każdy, kto wrócił po sobocie z zagranicy. Nie wolno wychodzić z domu, spotykać się z ludźmi, zapraszać gości do siebie. Ci, którzy mieszkają z rodziną, mają ograniczyć kontakt z pozostałymi domownikami i zachować bezpieczną odległość co najmniej 2 metrów. Powinni używać oddzielnych naczyń. Jeśli mają możliwość - korzystać z oddzielnej łazienki i toalety. Co najmniej 2 razy dziennie powinni monitorować temperaturę ciała. Mam komfortową sytuację, bo jestem sama

w mieszkaniu. Z mamą piętro niżej komunikuję się telefonicznie. Z Malagi przywożę trochę pyszności, inne potrzebne rzeczy - dzięki mamie - mam już w lodówce.

Niedziela i poniedziałek to w Tygodniku Podhalańskim zawsze ostre dni pracy, więc nie zauważałabym, że jestem na kwarantannie, gdyby nie wizyta policjantów w poniedziałkowe południe. Radiowóz już w ogrodzie, gdy telefonują. Mam wyjść na balkon i do nich pomachać. Ponoć powinni mnie jeszcze zapytać, czy czegoś nie potrzebuję.

Na szczęście mam przyjaciół. To taka nieplanowana próba, na kogo można liczyć w trudnych chwilach. Kilka osób przez te dwa dni zatelefonoowało z pytaniem, czy zrobić mi zakupy, czy mam co jeść, jak się czuję. Nie jestem sama.

Tekst i fot.: Beata Zalot

ODLOTY		02:56
TIME	LOT	TO
05:40	LOT	LO 1110 WARSZAWA (WAW)
05:45	LOT	LO 1318 TEL AVIV (TLV)
06:00	LOT	KL 3912 AMSTERDAM (AMS)
06:00	LOT	LH 5621 MONACHIUM (MUC)
06:00	LOT	WS 5012 LABNAKA (LCA)
06:05	LOT	WE 3001 LONDON LUTON (LTN)
06:30	LOT	LH 1111 FRANKFURT (FRA)
06:45	LOT	FR 2631 LONDON STANSTED (STN)
06:45	LOT	FR 3699 PARYŻ BEAUVIS (BVA)
06:45	LOT	FR 4525 DORTMUND (DTM)
06:55	LOT	FR 4001 GLASGOW (GLA)
07:00	LOT	FR 8852 BRUKSELA (BRU)
07:25	LOT	WE 6294 KILIM ZULIANY (KEV)
08:05	LOT	FR 2024 DUBLIN (DUB)
08:40	LOT	FR 2636 BERLIN TEGEL (TXL)
09:00	LOT	LO 3904 WARSZAWA (WAW)
09:05	LOT	FR 1716 SZTOKHOLM SKAVSTA (SVA)
09:30	LOT	FR 2661 ODessa (ODS)
10:20	LOT	DY 1289 BERGEN (BGO)
10:40	LOT	EZS 1114 GENEWA (GVA)
10:45	LOT	DY 4902 SZTOKHOLM ARLANDA (ARN)
10:55	LOT	FR 6625 EDYMBURG (EDI)
11:00	LOT	EZY 7252 LIVERPOOL (LPL)
11:10	LOT	LO 3920 WARSZAWA (WAW)

Balice, noc z soboty na niedzielę. Wszystkie loty, które miały wystartować po północy, zostały odwołane. Samolot z Malagi wylądował w niedzielę o godz. 2.27 jako ostatni.

Zakazy sobie, turyści sobie

Mimo zakazu wejścia turyści próbują wchodzić w Tatry i korzystać z zamkniętej trasy biegowej z Obidowej na Turbacz.

W związku z zagrożeniem zakażeniem koronawirusem Tatrzński Park Narodowy podjął drastyczną, ale wydaje się jak najbardziej słuszną decyzję o zamknięciu wszystkich szlaków w Tatrach do odwołania. Ostatni taki przypadek miał miejsce w czasie stanu wojennego 39 lat temu. Przed wejściami pojawiły się płotki, taśmy i informacje. Na drodze w stronę Łysej Polany i Palenicy Białczańskiej stanęły znaki zakazu ruchu. Zakaz wychodzenia w Tatry nie dotyczy mieszkańców powiatu tatrzańskiego.

Mimo zakazu w weekend wielu turystów spoza powiatu tatrzańskiego próbowało wejść na szlaki. Tylko w sobotę straż parku zawróciła ze szlaku nad Morską Oko około 50 osób. Najczęściej tłumaczyli, że nie wiedzieli o zakazie, że mieszkają w Zakopanem, ale zapomnieli o dokumentach. Za złamanie zakazu

grozi mandat do 500 zł. W weekend w góry wybrało się sporo zakopiańczyków, także w większych grupach. Chwalili się zdjęciami na portalach społecznościowych. To spotkało się ze sporą krytyką komentujących.

W poniedziałek ratownicy TOPR zaapelowali, aby również mieszkańcy powiatu tatrzańskiego nie wybierali się w Tatry. Narażają w ten sposób ratowników TOPR, którzy w razie wypadku muszą udzielać pomocy. Jeśli powstanie podejrzenie, że ratownik może być zakażony, kwarantanna wykluczy ratowników z możliwości pracy w kolejnych tygodniach. Tymczasem zespół ratowników, pilotów, mechaników jest mały i może to spowodować drastyczne ograniczenie w funkcjonowaniu TOPR.

W ostatnich dniach przeprowadzili trzy akcje ratunkowe: na Świnicy, Rysach i Nosalu, gdzie we wtorek zginął 19-letni turysta.

„Zastanów się, czy rzeczywiście



Fot.: Paweł Pelka

Na podziwianie takich widoków przyjdzie jeszcze czas, lepiej, żeby na razie Tatry zostały zupełnie puste.

musisz iść w Tatry?” - pytają ratownicy.

Mimo apeli o pozostanie w domu byli i tacy turyści, którzy postanowili urządzić sobie w weekend wycieczki także do Obidowej. Zofia Faron, sołtys Obidowej, opowiada, że trasa biegowa została zamknięta w sobotę po tym, jak na parkingi zaczęły przyjeżdżać samochody na obcych i miejscowych rejestracjach. - Z tego względu zamknęliśmy parking, odgradzając go specjalnymi słupkami i taśmami. W niedzielę wcześniej rano zamknięta została droga do leśniczówki - zagrodzona również taśmą ostrzegawczą. Jednak pan z Nowego Targu rano zerwał taśmę i na próbę reakcji mieszkańców leśniczówki powiedział, że „g... mi zrobicie” - dosłownie. Wjechał i poszedł sobie na trasę,

mimo że doskonale wiedział, że trasa jest zamknięta - relacjonuje sołtys wsi.

Przyjeżdżały kolejne samochody. Turyści mieli pretensje, że przyjechali aż z Krakowa, Śląska czy Limanowej, a miejscowi zamykają im szlak. Okazało się też, że jedna osoba wpuszczała turystów na parking i zbierała opłaty. - Nie zważając na zagrożenie, które powoduje dla mieszkańców - komentuje Zofia Faron. - Spotkałam się z bezczelnością i chamstwem ze strony mieszkańców Krakowa - cytuję: „jestem ratownikiem medycznym i wiem, co mogę zrobić” - mówiła to osoba, która stoi w grupie około 10 ludzi i przyjeżdża do nas jako gość. A traktuje nas jakby była panem świata. Sprowadza zagrożenie dla zdrowia i życia naszego i swojego - do-

daje sołtys Obidowej.

Na miejscu interweniowała policja. Ale Zofia Faron przyznaje, że interwencja niewiele pomoże, ponieważ policjanci musieliby cały czas stać przy wejściu na szlak, aby skutecznie powstrzymać turystów. A to jest niemożliwe.

- Dziwi mnie brak odpowiedzialności za siebie i innych w sytuacji, w jakiej jesteśmy teraz. Moi mieszkańcy - z małym wyjątkiem - są odpowiedzialni i stosują się do zaleceń. Ze swojej strony mogę tylko prosić o rozsądek i szanowanie decyzji - one są dla naszego wspólnego dobra. Dumna jestem z naszych mieszkańców, że potrafią się zmobilizować i zadbać o nasze wspólne dobro - podsumowuje Zofia Faron.

mon, pp

Cicho wszędzie, głucho wszędzie

Ulice podhalańskich wsi opustoszały. Zamarło życie towarzyskie. Ludzie zamknęli się w domach.

We wsi spójność jak nigdy. Na ulicy nie ma żywego ducha. Ludzie stosują się do zaleceń, żeby zostać w domach - opowiada Małgorzata z Ratułowa. - Ja już od piątku nie wysłałam dzieci ani na Drogę Krzyżową, ani na mszę. Dodaje, że ksiądz w Miętustwie przekazał wiernym jasny komunikat i w niedzielę przykościelny parking był niemal pusty. - Moje dzieci mają zakaz chodzenia do sąsiadów i wpuszczania ludzi do domu. I ogólnie się pilnują. Inni chyba też tego pilnują, bo był sygnał, że policja będzie legitymować dzieci pod sklepami i zawiadamiać rodziców i szkołę - dodaje mieszkanka Ratułowa.

Mały ruch jest na ścieżce rowerowej wokół Tatr. - W niedzielę byłam pobiegać. W Czarnym Dunajcu spotkałam dwie osoby i dwóch rowerzystów - relacjonuje jedna z mieszkank.

- Ludzie raczej zostają w domach. Żadnych skupisk nie widać. Nikt nie przechadza się główną drogą. Wczoraj niektórzy wybrali się na spacer z rodziną, ale polną drogą. Czasami jakiś traktor przejedzie z obornikiem - opisuje Małgorzata z Cichego.

Białka bez turystów

Opustoszały też Białka i Bukowina Tatrzańska, do niedawna tętniące życiem. Restauracje, baseny termalne są zamknięte, na parkingach przy pensjonatach pustki. - Cicho i spokojnie. Tak można powiedzieć o miejscowości, w której jeszcze niedawno było mnóstwo turystów - korki, hałas do późnych godzin nocnych. Wszystko oprócz sklepów jest zamknięte - mówi studentka z Białki Tatrzańskiej. Ona też do minimum ograniczyła wychodzenie z domu. - W tym

czasie, mimo pięknej pogody i wolnego czasu, powinniśmy zostać w domu i poważnie potraktować sytuację panującą w naszym kraju, aby wszystko wróciło do normalności - zachęca. Dodaje, że czas w domu poświęca na sprzątanie, zabawy z dziećmi, a przede wszystkim na naukę. Skupia się na pracy magisterskiej i czerwcowej obronie. Tłumaczy, że wykładowcy przez internet, za pośrednictwem specjalnej platformy, wysyłają studentom materiały z wykładów i ćwiczeń. Sprawdzają, czy studenci wykonują zadania.

Większość mieszkańców zrezygnowała z osobistego udziału w niedzielnej mszy. Ludzie najczęściej oglądają transmisję w internecie lub telewizji. - Na Gorzkich Żalach w Białce było 40 osób, a na wieczornej mszy około 25 - opowiada mieszkanka Białki Tatrzańskiej. Ale zauważa, że niestety są osoby, które nie obawiają się wirusa. - Niektórzy chodzą do pracy i twierdzą, że ich to nie dotknie, są zdrowi - mówi. Niepokoi ją to, że są przypadki, gdy młodzież spotyka się ze znajomymi. - Ważne, żeby mieć świadomość, co może się stać, jeśli nie zapanujemy nad tym, co się dzieje. Nie panikujemy. Zostaliśmy w domu - apeluje do wszystkich nasza rozmówczyni.

- Korzystamy z platformy edukacyjnej i pracujemy z klasami zdalnie - opowiada nauczycielka ze Szczawnicy. - Mąż również pracuje w zdalnym trybie. Zapasy zrobione, ale takie tylko na tydzień - dodaje. Zaznacza, że od niedzieli nie prowadzą wynajmu domków dla turystów. - Nie spotykamy się towarzysko. Dbamy o siebie. Codziennie idziemy na spacer do lasu, w miejsca nieuczęszczane. Martwimy się o swoich bliskich pracujących za granicą - podsumowuje.

Spisz dmucha na zimne

Radny Józef Lorenc z Krempach zauważa, że mieszkańcy podchodzą odpowiedzialnie do sprawy. - Wieś jakby z lekka zamarła, widać znacznie ograniczony ruch samochodowy, od czasu do czasu pojawia się przejeżdżający ciągnik rolniczy. Ludzi raczej nie widać, jeśli już, to pojedyncze osoby idące na zakupy czy też spacerujące w ustronnych, mało uczęszczanych miejscach, by się przewietrzyć - opisuje. - Dmuchać na zimne, raczej starają się unikać skupisk ludzkich i ograniczać spotkania towarzyskie. Każdy jest lekko zaniepokojony zaistniałą sytuacją i zastanawia się nad tym, co będzie, bo bądź co bądź czegoś takiego jeszcze nie było. Sprawa wydaje się tym bardziej komplikować, że zbliża się okres Wielkano-

cy, kiedy spora część mieszkańców, pracujących na co dzień za granicą, będzie chciała wrócić do domu - dodaje.

Załączne zdyscyplinowane

Tadeusz Czepiel z Załącznego mówi, że w jego miejscowości mieszkańcy stosują się do nakazów. We wsi jest pusto, nie widać ludzi na ulicach. Nie odwiedzają się, tylko dzwonią do siebie. - Daje się odczuć niepokój, który narasta z każdym dniem. Ale nie ma paniki. Często pytają, jak to dalej będzie i jak to długo potrwa. Nikt nigdy się z takim czymś nie spotkał - przyznaje. - Moja mama, która ma prawie 91 lat, mówi, że nawet w czasie II wojny światowej, w stanie wojennym i w trudnych czasach ludzie gromadzili się w kościele na modlitwie - dodaje. Tadeusz Czepiel opowiada, że w niedzielę na mszy w Załącznym było 15 osób. - Nie można poddać się panice, gdyż przynie-

sie to odwrotny skutek. Należy podchodzić do tej sprawy z powagą i naprawdę stosować się do wydanych zaleceń. Lepiej przez dwa tygodnie ograniczyć do minimum swoją aktywność, niż później opłakiwać skutki - apeluje.

Powroty zza granicy

Wielu osobom wirus pokrzyżował plany. Maria mieszka w Anglii. W Poniedziałek Wielkanocny w rodzinnej miejscowości na Podhalu ma zaplanowany chrzest dziecka. Zarezerwowała lokal na przyjęcie. Z rodziną chciała przyjechać na święta. Teraz przez koronawirusa wszystko stoi pod znakiem zapytania.

W miniony weekend na Podhalu wróciło wiele osób pracujących za granicą. W Tylmanowej czy w gminie Ochotnica Dolna mieszkańcy na forach internetowych apelują do nich o rozważę i pozostanie w domach na 14-dniowej kwarantannie. Jedna z mieszkank napisała, że w Tylmanowej nie wszyscy stosują się do tego. Niektórzy po powrocie z zagranicy zachowują się nieodpowiedzialnie - zaczęli odwiedzać znajomych, chodzą do sklepu.

Ale są i tacy, na których można się wzorować. - W piątek wrócił kolega z Norwegii. Mieszka w Rabce. Trzeba było odebrać go z lotniska. Mąż pojechał na lotnisko z drugą osobą, wzięli dwa samochody. Jeden zostawili na parkingu z kluczykami dla tego kolegi, który przyleciał samolotem. Czekali na niego, aż wsiadzie do auta, z daleka mu pomachali i odjechali drugim autem. Nie mieli z nim bliskiego kontaktu. Wrócili osobnymi samochodami. Kolega z Rabki robi sobie kwarantannę - opowiada mieszkanka Skomielnej Białej.

mon



Wtorek przed południem. Białka Tatrzańska od kilku dni opustoszała.



Fot.: Maciej Jonek

Na Krupówkach chwilami nie ma prawie nikogo.

Puste Krupówki, zostajemy w domach!

Krupówki zamarły. Jeszcze w sobotę czynne były niektóre stragany i po deptaku spacerowało niewielu turystów. Już w niedzielę główny deptak świecił pustkami.

Brawo, zakopiańscy! Wynika z tego, że zdecydowana większość z nas stara się omijać ludzkie sku-

piska. Wyjścia na zewnątrz ograniczamy do załatwienia tylko niezbędnych spraw. Pamiętajmy, że tylko ograniczając do minimum kontakty międzyludzkie

możemy powstrzymać rozprzestrzenianie się epidemii i sprawić, aby u nas nie powtórzyła się sytuacja z Włoch.

pp

Urzędy ograniczają wizyty

Wprowadzają zmiany organizacyjne i nowe zasady przyjmowania klientów. Sprawy niezbędne są załatwiane w specjalnych strefach.

ZAKOPANE: Tutaj urząd miasta zaprzestał przyjmowania petentów, zachęca do kontaktu drogą mailową i telefoniczną, a osoby odbierające zaśilki w kasie ośrodka pomocy społecznej poproszone zostały o podanie numeru konta, na który pieniądze będą wysyłane. Wnioski i podania można składać pocztą tradycyjną lub drogą elektroniczną przez platformę usług publicznych ePUAP. Ostatecznie, jeśli ktoś już musi osobiście przynieść jakieś dokumenty, może je zostawić przy wejściu do budynku w specjalnie oznaczonym pojemniku.

Urząd Stanu Cywilnego będzie prowadził tylko rejestrację urodzeń i zgonów, tel. kontaktowy (18) 20 20 465, (18) 20 20 475. Wejście do Urzędu Stanu Cywilnego znajduje się przy wejściu głównym.

Za to mniej restrykcyjne zasady wprowadził starosta ta-

trzański, który na powiatowej stronie internetowej napisał, że „prosi o ograniczenie wizyt w starostwie powiatowym i jego jednostkach tylko do spraw pilnych - wymagających bezpośredniej wizyty w urzędzie”. Piotr Bąk przekonuje, że na bieżąco monitoruje sprawy związane z epidemią koronawirusa. Obecnie do urzędu przychodzi niewiele osób, które chcą coś załatwić. Ten, kto potrzebuje zarejestrować samochód, i tak musi się wcześniej umówić na daną godzinę. - Mamy zaawansowany system ePUAP, z którego wielu mieszkańców powiatu korzysta - zaznacza starosta.

NOWY TARG: Nowotarski urząd miasta również nie prowadzi bezpośredniej obsługi klientów. Wszystkie podania oraz wnioski zapakowane w zamknięte koperty można wrzucić do urny znajdującej się za drzwiami wejściowymi od ul.

Krzywej. Wstrzymane jest też wydawanie awizowanych przesyłek. Urząd Stanu Cywilnego - po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod numerami (18) 26 11 223 lub 26 11 222 - prowadzi tylko rejestrację zgonów.

Wszystkie inne sprawy załatwiać należy za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej. Urząd Stanu Cywilnego prowadzi tylko rejestrację urodzeń i zgonów, tel. kontaktowy 18 26 80 460.

Starosta nowotarski prosi, aby wnioski i podania składać drogą elektroniczną przez platformę usług publicznych ePUAP. Jeżeli jest konieczna osobista wizyta w siedzibie starostwa, przed przyjściem należy się umówić telefonicznie lub drogą elektroniczną <https://rejestracja.nowotarski.pl/>

RABKA: Urząd miasta zamknął swoje podwoje. Podania oraz wnioski przyjmowane są w przedsiönku wejścia głównego od ul. Parkowej 2. Wszystkie inne sprawy załatwiać należy za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej. Urząd Stanu Cywilnego prowadzi tylko rejestrację urodzeń i zgonów, tel. kontaktowy 18 26 80 460.

SZCZAWNICA: Także tutaj urząd jest zamknięty dla petentów. W sprawach pilnych i wymagających osobistej wizyty do urzędu mieszkańiec wcześniej musi ustalić termin i godzinę wizyty pod nr. tel. 18 262 22 03 lub e-mail: mia-sto@szczawnica.pl.

Ograniczenia w przyjmowaniu petentów wprowadziły wszystkie gminy. Informacje na ten temat można znaleźć na stronach internetowych.

jof

(Nie)bezpieczne pensjonaty

Koronawirus groźny na kwatery i w domkach letniskowych, ale hotele i pensjonaty mogą działać mimo epidemii.

Od soboty w Polsce obowiązują zakazy związane z wynajmem krótkotrwałym. Branża turystyczna pod Giewontem, w Gorcach czy Pieninach mocno odczuje epidemię koronawirusa. Ministerialne obostrzenia dotyczą bowiem prowadzących działalność gospodarczą, w tym także ograniczony zostaje najem krótkotrwały. Zakaz obowiązywać będzie aż do odwołania. Ograniczenia nie dotyczą jednak hoteli, moteli czy pensjonatów.

Rozporządzenie ministra zdrowia odnosi się bowiem do grupy 55.20 z Polskiej Klasyfikacji Działalności, czyli obiektów noclegowych turystycznych i miejsc krótkotrwałego zakwaterowania. „Podklasa ta obejmuje obiekty zakwaterowania w cyklu dziennym lub tygodniowym w specjalnie wydzielonych umeblowanych pokojach lub pomieszczeniach umożliwiających mieszkanie, przygotowywanie posiłków oraz spanie lub z warunkami do gotowania lub wyposażonymi kuchniami. Mogą to być pokoje, apartamenty lub mieszkania w budynkach wielopiętrowych lub zespołach budynków, domki letniskowe lub domki kempingowe” - czytamy w PKD.

Natomiast zakaz nie obejmuje podmiotów zarejestrowanych w PKD pod nr. 55.10 - czyli właśnie hoteli, moteli czy pen-

sjonatów. Dlaczego w tych przypadkach jest bezpiecznie? Cemu rząd zachęca niejako do łamania apelu o pozostaniu w domu? Skoro pensjonaty i hotele zapraszają na pobyt - sporo ludzi będzie jeździć po kraju - a tym samym zwiększy się ryzyko wzrostu liczby zachorowań i przeniesienia koronawirusa po kraju.

Do czasu składania gazety do druku nie doczekaliśmy się odpowiedzi na pytania z ministerstwa zdrowia. W tym czasie nasi południowi sąsiedzi w Czechach zakazali działalności także hotelom. Poprosiliśmy o wyjaśnienia Andrzeja Guta-Mostowego, wiceministra rozwoju, który podkreślił, że każdy kraj ma swoją specyfikę. - Choć rząd dopuścił do pracy hotele i pensjonaty, to z tego co wiem, bardzo dużo obiektów zostało w praktyce zamkniętych - zaznacza Andrzej Gut-Mostowy.

Potwierdzają to nasi czytelnicy. Do redakcji zadzwoniła jedna z mieszanek Podhala z zapytaniem, czy są jeszcze jakieś czynne pensjonaty w Zakopanem, Rabce czy Szczawnicy. - Chodzi mi o nocleg dla mojej rodziny, mieli teraz wracać do USA, loty odwołane, chcemy im znaleźć jakieś lokum - zaznaczyła pytając o działające placówki - obdzwońmy już kilka, wszędzie odmawiają. Będę musiała pytać w droższych hotelach.

rav

Mniej kolizji

Zagrożenie koronawirusem sprawiło, że na drogach zrobiło się pusto i bezpiecznie.

To widać gołym okiem. Po podhalańskich drogach jeździ o wiele mniej samochodów niż zwykle. Widać to szczególnie w miejscowościach turystycznych, gdzie niemal brak samochodów na rejestracjach spoza Podhala. Mniejszy ruch przyczynił się też znacząco do poprawy bezpieczeństwa na drogach. Statystyki w tym względzie nie kłamią.

Od 6 do 9 marca, gdy jeszcze nie obowiązywało zagrożenie koronawirusem i związane z tym obostrzenia, w powiecie

tatrzańskim policjanci odnotowali 13 zdarzeń drogowych.

- Tydzień później, również od piątku do poniedziałku, były tylko dwie kolizje. Widać więc znaczący spadek - komentuje Krzysztof Waksmundzki z zakopiańskiej policji.

Podobnie jest w powiecie nowotarskim. Asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji, informuje, że w ostatnich dniach na drogach jest o wiele mniej kolizji, a wypadku nie zanotowano od początku marca.

pp

Przychodnie w trybie nadzwyczajnym

Rejestracja tylko przez telefon, koniec z przychodzeniem po receptę czy zwolnienie - przychodnie przedstawiają się na tryb wyjątkowy.

Prychodnia przy ul. Kopernika w Nowym Targu. Zamknięte wejście od strony ulicy - można wejść tylko od strony parkingu. Tłumów nie ma, choć teoretycznie sezon jest grypowy. Podobnie jak w innych przychodniach - lekarze udzielają części porad przez telefon, a jedynie w pilnych przypadkach pacjenci są umawiani na wizytę w konkretnych godzinach.

Taka sytuacja jest wszędzie. Nie trzeba też przychodzić dawnym zwyczajem po receptę na stałe leki. Pacjent powinien otrzymać telefonicznie kod e-recepty, co pozwala bez przeszkód wykupić leki w aptece.

- Rejestracja telefoniczna i teleporada umożliwi ograniczenie wizyt tych pacjentów, którzy ze względu na wywiad epidemiologiczny mogą sta-

nowić zagrożenie dla innych osób - zostaną oni poinformowani, gdzie powinni się zgłosić - przekonuje Grażyna Jurek z Przychodni Lekarzy Rodzinnych w Nowym Targu.

W praktyce pacjenci muszą też uzbroić się w cierpliwość. Choć warto zauważyć, że nawet długie oczekiwanie na telefonicznej linii do rejestracji i tak trwa krócej niż wcze-

śniej marsz do przychodni i oczekiwanie wśród chorych przy okienku.

- Gdy zadzwoniłam do jednej z nowotarskich przychodni, automat podał, że jestem 40. w kolejce. Rozłączyłam się - przyznaje nasza czytelniczka. - Ale zaraz zadzwoniłam raz jeszcze i zdecydowałam się poczekać swoje. Po dokładnie 16,5 minutach załatwiłam sprawę. Oczekiwanie umilał mi komunikat: „jeśli byłeś w kraju o podwyższonym stopniu ryzyka zara-

żenia koronawirusem, skontaktuj się ze szpitalem zakaźnym lub sanepidem” - dodaje.

Czytelniczka ma odebrać recepty dopiero na następny dzień wieczorem. Jak się okazuje - w tym przypadku w rejestracji ktoś zapomniał o elektronicznej wersji recepty.

- Niestety muszę się po nie stawić osobiście, choć prosiłam, by podali mi kod przez telefon - przyznaje czytelniczka.

Koronawirus oznacza większe problemy dla tych, których

rozboli ząb. Większość pacjentów otrzymała od stomatologów komunikat o odwołaniu wizyty. Rejestracja i przyjęcia zawieszane są „do odwołania”. Można próbować umówić się zwykle jedynie w przypadku ekstremalnego bólu i po telefonicznej konsultacji.

- Musiałam obdzwońić kilka gabinetów, zanim znalazłam dentystkę, która zdecydowała się przyjąć dziecko z bólem - przyznaje mieszkanka Nowego Targu.

fig

Musimy przeżyć

**dokończenie
ze str. 1**

Kierowców odesłał do domu, sam musi w tym czasie podleczyć kręgosłup.

Hotele

Część hoteli może zbankrutować - uważają eksperci od turystyki. Dobrej myśli jest jednak Mirosław Gaczorek, właściciel luksusowego kompleksu hoteli pod Nosalem w Zakopanem. O tej porze roku, zwłaszcza w weekendy, miał zwykle pełne obłożenie. Słońce, śnieg przyciągały tłumy turystów. - Przyjmowaliśmy po 800 osób. Dziś czekamy, co powie rząd. Muszą zapisać jakieś odgórne deklaracje, bo cała branża wpada w poważne tarapaty - mówi Gaczorek. Zapewnia jednak, że u nich nie będzie zwolnień z pracy. - Mamy na szczęście rezerwy finansowe na długi okres - dodaje.

Sektory mieszane

- Obecna sytuacja jest absolutnie nadzwyczajna i krytyczna - ocenia Andrzej Bachleda-Curuś, prezes Grupy Inwestycyjnej Bachleda. Działają w wielu sektorach - turystyce, hotelarstwie, gastronomii, handlu. - Życie i zdrowie każdego człowieka są najcenniejsze i w tym duchu próbujemy spokojnie reagować na to, co się dzieje. Naszą największą troską są pracownicy i ich rodziny - przekonuje młody biznesmen. Dodaje, że cała turystyka w kraju w sposób wyjątkowo dotkliwy odczuwa ten ciężar. A w szczególności regiony, które żyją tylko z niej. - Jak widzimy, Zakopane jest puste, a niemal każdy rodzaj działalności został zawieszony. Andrzej Bachleda-Curuś nie ma też wątpliwości, że potrzebne będzie wsparcie państwa. - Potrzebne są też natychmiastowe działania samorządu, chociażby w kwestii zwolnienia z podatku od nieruchomości. W przeciwnym razie branża będzie krwawić bardzo długo, a konsekwencje będą niepotworzone zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla pracowników.

Kwatery

O potrzebie pomocy samorządu mówi też Maciej Kasperczyk z firmy Luna, która żyje z krótkoterminowego wynajmu pokoi. To słynne PKD 55-20 (Polska Kwalifikacja Działalności). - Mamy kilkanaście pokoi i zakaz ich wynajmu. Pracownicy siedzą w domu, a my zastanawiamy się, co robić w tej sytuacji - martwi się pan Maciej. Przekonuje, że na dłuższą metę nie poradzą sobie finansowo. Chętnie podpisze petycję do władz miasta o zawieszenie podatku od nieruchomości. - Na razie wystąpiłem do banku o zawieszenie kredytu. Skorzystałem z tej ścieżki, którą zaproponowały banki - mówi.

Doradcą agencji JOINT-SYSTEM jest Dariusz Galica, były radny. Swoim klientom doradza, żeby nie wpadali w po-

płoch. Bo jego zdaniem ograniczenia w prowadzeniu działalności przypadają w naszym regionie na okres poza sezonem. Większość obiektów, nawet tych, które zgodnie z zarządzeniem mogłyby być otwarte, zamyka się przynajmniej do końca marca. Na ten moment liczba anulacji na początek kwietnia, święta czy okres wakacji podobna jest do tych z lat ubiegłych. - Natomiast jest zdecydowanie mniejsza liczba nowych rezerwacji - przyznaje Galica. - Jego zdaniem gorzej jest w dużych miastach oraz w obiektach typowo biznesowych, konferencyjnych, gdzie spadki są znaczące. - Zamiast wpadać w panikę, trzeba się do spokojnej analizy, wyliczyć na podstawie minionych lat potencjalnie utracone przychody i zaplanować działania, które pozwolą je odrobić w późniejszym terminie. Galica tłumaczy, że dla większości naszych firm druga połowa marca to około 0,15-2,8% rocznego

przychodu, więc jest duża szansa na poradzenie sobie z tą sytuacją. - Warto rozmawiać z gośćmi, którzy mieli u nas rezerwację na marzec i sugerować im przeniesienie rezerwacji na terminy późniejsze, już po kilku dniach widać, że często jest to opcja wybierana przez obie strony.

Schroniska

W Szczawnicy też kompletna kłapa. Maciej Ogrodowicz, szef popularnych schronisk Orlica i Trzy Korony, mówi, że dziś ich praca to czuwanie nad bezpieczeństwem budynków i oczekiwanie na to, co będzie. Zatrudniają kilkanaście osób. Wszyscy są na umowach o pracę. - Jeśli to potrwa długo, to będziemy mieli problem. W Orlicy zrobiliśmy duże inwestycje, odnowiliśmy pokoje, gdy mieliśmy się już zacząć rozliczać, korzystać z odnowionych obiektów, wszystko padło - Ogrodowicz jest przekonany, że podobnie jak hotelarzom, także takim przedsiębiorcom

jak on będzie potrzebne rządowe wsparcie.

Fabryki

Jeden z najpoważniejszych przedsiębiorców w Nowym Targu Wiesław Wojas, właściciel fabryki obuwi, odczuje skutki pandemii podwójnie, bo od lat inwestuje też w branżę turystyczną. Jego największy problem to jednak ludzie. W poniedziałek zdecydował o wysłaniu na urlop ponad 300 osób z produkcji. Na razie na dwa tygodnie. - Na szczęście ludzie rozumieją, jaka jest sytuacja - podkreśla. Wojas musiał zamknąć wszystkie sklepy w galeriach handlowych. Teraz może się ratować sprzedażą w sieci, bo od kilku lat ma sklep internetowy. - Na szczęście ta sytuacja nas dopada w momencie, kiedy kolekcję wiosenną mamy już gotową. Wiesław Wojas mówi, że jego zakład szykował się właśnie do produkcji jesienno-zimowej. Podobnie jak inni uważa, że za wcześniej jesz-

cze na liczenie strat, jest jednak przekonany, podobnie jak inni biznesmeni z Podhala, że wsparcie rządowe jest konieczne.

Poligrafia

Trudno znaleźć branżę, która u nas przetrwa bez trzęsienia ziemi. „Widmo” - to zakopiańska drukarnia i firma poligraficzna, do której wchodzi się po schodkach przy poczcie. Jej klienci to praktycznie wszyscy. Urzędy, muzea, galerie, instytucje, osoby prywatne. - Masakra, wszystko padło - mówi jej szef Grzegorz Stępiński. Żeby po „Widmie” nie zostało widmo, zwrócił się do Poczty Polskiej, właściciela budynku, o zawieszenie poboru czynszu. - A muszę jeszcze płacić ZUS, podatki, leasingi - wylicza.

Kina

O wstrzymanie płatności czynszu wystąpił też do właściciela Janusz Bukowski, szef kina Giewont. Czeką z nadzieją na odpowiedź Związku Podhalań, bo to ich obiekt. - Wytzymam jakoś, ale tylko jeśli sytuacja taka nie potrwa dłużej niż dwa-trzy miesiące - mówi i wymienia, ile poważnych płatności wiąże się z prowadzeniem kina.

I wszystko inne

Agata Wojtowicz, szefowa Tatrzańskiej Izby Gospodarczej, przyznaje, że wszyscy czekają na oświadczenie rządu w sprawie pomocy przedsiębiorcom. - Liczymy też na Agencję Rozwoju Regionalnego. Jest to największa instytucja dotycząca biznesu, a udziały w niej ma województwo. Oni mają ogromne środki. Mogą oferować pożyczki nisko oprocentowane - przekonuje. Jej zdaniem teraz należałoby ten fundusz przekształcić w fundusz pomocowy i uruchomić finans. - To, co się dzieje, odczuwają wszyscy, bez wyjątku. I ci, którzy pracują dla turystyki wprost, i ci, co są jakby wokół niej. Dotknie nas wszystkich - podsumowuje.

Jurek Jurecki



Fot.: Maciej Jonek

Szyjemy maseczki dla szpitali

W podhalańskich szpitalach potrzeby są ogromne - przekonują lekarze. Organizujemy pomoc.

W Krakowie jak i innych miastach trwa akcja szycia maseczek dla personelu medycznego, również w szpitalach na Podhalu są ogromne braki. Jako lekarz widzę to osobiście. Fajnie by było, gdyby i Podhale podjęło taką inicjatywę - przekonuje Joanna Borzęcka-Klec.

Nie trzeba było długo czekać, by na apel na naszej stronie 24tp.pl zgłosiła się do nas właścicielka firmy krawieckiej, która chce pomóc.

- Nie ma problemu z szyciem czy samą formą. Gorzej z materiałem. Co prawda mam



Fot.: skeeze z Pixabay

Szpitaly potrzebują maseczek, a my - jeśli mamy czas - pomagamy!

jakiś zapas zwykłej bawełny, ale pewnie tego będzie mało. Jeśli ktoś dołączy z materiałem,

da ich ilość.

Kto dołącza do akcji?

fig

Nie mamy rynku zbytu

Producenci górskich serów nie mają gdzie sprzedać swoich produktów.

Na Podtatrzu wielu rolników, głównie producenci górskich serów, swoje towary sprzedawało bezpośrednio turystom lub właścicielom punktów gastronomicznych. - Korzystałem z możliwości tak zwanego Rolniczego Handlu Detalicznego. Mogę to robić legalnie, jestem zarejestrowana. Produkuję serki, które sprzedawałam w różnych miejscach przy szlakach turystycznych, chociażby prowadzących na Babią Górę. Odbierali ode mnie też właściciele punktów gastronomicznych. Teraz to wszystko padło, a rząd o takich małych gospodarstwach

rolnych zapominał - żali się rolniczka z Zubrzyicy Górnej, która ma 9 krów. Twierdzi, że sprzedała cielęta, bo boi się, że nawet w dłuższej perspektywie nie będzie miała możliwości sprzedać tego, co wyprodukuje z mleka. - Szczególnie dotyka to południa Polski, bo tutaj przyjeżdżali turyści, którzy chętnie kupowali nasze produkty regionalne - podkreśla rolniczka.

Podobne obawy ma Zofia Kukucz, właścicielka firmy „Serolandia” z Piekieni. Ta jednak jest w nieco lepszej sytuacji, bo - jak podkreśla - ma duże chłodnie, w których może przez jakiś czas

przechować produkty. Mówi, że współpracuje też z mleczarniami, więc ma nadzieję, że będą od niej odbierać serki górskie. - Moje sery były kupowane głównie na specjalne okazje, a nie do codziennego spożycia - mówi pani Zofia, która swoje wyroby ma zarejestrowane jako Produkt Górski. Twierdzi, że próbuje uspokajać rolników, którzy prowadzą podobną działalność. - W tej trudnej sytuacji musimy podejść do tego racjonalnie, nie ulegać panice i uzbroić się w cierpliwość - ma nadzieję Zofia Kukucz.

jof

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pełka p.pełka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pełka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSTONEK

Zygmunt Pytlik

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starcowska

k.starcowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczynskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa

kwartalna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna

kwartalna 150 zł

(Europa)

półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl.

Eventualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ISSN WYDAWCTWO RACH

361

Rektor odwołany

Dalsze sprawowanie urzędu rektora przez ks. Stanisława Gulaka byłoby ze szkodą dla podhalańskiej uczelni - tłumaczy swoją decyzję minister Gowin.

Ks. Stanisław Gulak został odwołany ze stanowiska rektora Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej w Nowym Targu z dniem 17 marca. - Taką decyzję podjąłem w piątek, po zapoznaniu się ze stanowiskiem rzecznika dyscyplinarnego. W obecnej sytuacji dalsze sprawowanie urzędu byłoby ze szkodą dla uczelni. Ta postać jest skompromitowana - powiedział nam Jarosław Gowin, minister nauki i szkolnictwa wyższego. Podziękował też Tygodnikowi Podhalańskiemu za zajęcie się tą sprawą i nagłośnienie tematu. - To decyzja długo oczekiwana. Od czerwca zeszłego roku uczelnia żyła w zawieszce

niu, wszyscy żyli sprawą plagiatu, a to przysłało inne rzeczy, utrudniało funkcjonowanie PPUZ - mówi Marek Szala, przewodniczący Rady Uczelni. Tymczasem na podhalańskiej uczelni emocje nie tylko z odwołaniem Gulaka, ale także z wyborami rektora na kolejną kadencję. Te mają się odbyć już 6 kwietnia. Do najbliższego piątku można zgłaszać kandydatury. Na giełdzie przedwyborczej pojawiają się nazwiska osób związanych z uczelnią - Anny Mleko-daj, Roberta Włodarczyka, Tadeusza Ambrożego czy będącego członkiem rady uczelnianej - Huberta Wolskiego, ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego w Zakopanem. Mówi

się też o Romanie Kalinie, który startował w poprzednich wyborach na stanowisku rektora. Do końca marca będzie czas na przesłuchania kandydatów. W poniedziałek ks. Stanisław Gulak był jeszcze na uczelni. We wtorek 17 marca już się nie pojawił, choć - jak donoszą nam pracownicy - samochodu służbowego rektora na parkingu nie ma, więc nadal go używa. - Koronawirus rektorowi sprzyja. Na uczelni jest bardzo mało osób, więc może zniknąć bez patrzenia w oczy kadryze i studentom - usłyszeliśmy. Jak dowiedzieliśmy się w ministerstwie, podhalańską uczelnię czeka w najbliższym czasie kompleksowa kontrola, także gospodarcza.

...Przypomnijmy: Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zajęło się sprawą pracy habilitacyjnej ks. Gulaka po naszym artykule „Rektor kopiuje wkład” w czerwcu zeszłego roku. Minister zlecił jednemu z powołanych przez siebie rzeczników dyscyplinarnych do spraw nauczycieli akademickich dr. hab. Radosławowi Giętkowskiemu, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, zbadanie sprawy. Po trwającym pół roku postępowaniu wyjaśniającym 3 marca br. rzecznik skierował wniosek do Komisji Dyscyplinarnej przy Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, formułując już konkretne zarzuty i żądając wymierzenia kary, o czym pisaliśmy tydzień temu. Giętkowski zarzucił Gulakowi m.in. przywłaszcze-

nie 74 fragmentów z 8 cudzych utworów. Giętkowski zawnioskował o wymierzenie łącznej kary wydalenia z pracy na uczelni z zakazem wykonywania pracy na uczelniach na okres 3 lat. Ministerstwo zawiadomiło też Zbigniewa Ziobrę, Prokuratora Generalnego, o możliwości popełnienia przestępstwa przez rektora nowotarskiej uczelni, polegającego na przywłaszczeniu sobie w pracy habilitacyjnej cudzych utworów, a tym samym nieuprawnionego uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Beata Zalot

Z ostatniej chwili:

Do czasu wyboru nowego rektora jego obowiązki powierzone zostają najstarszemu członkowi senatu, posiadającemu tytuł naukowy co najmniej doktora. Wymogi formalne zgodnie z zapisami statutu uczelni spełnia dr Halina Zięba, która przejęła obowiązki Gulaka.

Nie jedź, zostań w domu

Sanatoria w Polsce w związku z zagrożeniem epidemiologicznym zawieszają działalność.

Od soboty 14 marca w związku z ogłoszeniem na obszarze Polski stanu zagrożenia epidemicznego swoją działalność zawiesiły do odwołania uzdrowiska. - Jeżeli posiadasz potwier-

dzone przez oddział wojewódzki NFZ skierowanie na leczenie uzdrowiskowe, które ma rozpocząć się po 14 marca 2020 roku - „Nie jedź, zostań w domu” - czytamy w komunikacie Narodowego Funduszu Zdrowia.

Jak podaje NFZ, skierowania do sanatoriów będą zrealizowane w późniejszym terminie, z zachowaniem miejsca w kolejce oczekujących. Szczegółowych informacji w tej sprawie udzielają oddziały woj. NFZ. **ad**

Potrzebna pomoc dla Arka

Miał marzenia i pasję. Jeden głupi wybryk przekreślił wszystko.

To był 19 czerwca 2019 r. Arek prawdopodobnie dla zabawy wspiął się na słup energetyczny. 20-latek porażony prądem spadł z niego i z ciężkimi obrażeniami trafił do szpitala. Dziś jest na oddziale paliatywnym.

Kilka dni temu na zrzutce. pl ruszyła zbiórka środków na pomoc w leczeniu i rehabilitacji oraz na ewentualny zakup sprzętu dla poszkodowanego.

„Moi drodzy, to jest Arek - 22-letni chłopak ze Szlachtownej. O tym chłopaku można by napisać wiele: pełen energii, szalony, wrażliwy nastolatek, wciąż czekający na lepsze jutro” - napisał organizator akcji charytatywnej.

Chłopak po wypadku miał przerwany rdzeń kręgowy (brak 1 kręgu - został wszczepiony nowy), poparzenia ręki 3. stopnia oraz jej niedowład, popękane kości łopatki, zerwane mięśnie w łędźwiach, popękane żebra i klatkę piersiową, rozerwane

prawe płuco, wstrząśnienie mózgu i dwa krwiaki w głowie. Arek przeszedł szereg operacji: brzucha, płuca, głowy oraz kręgosłupa. Ma założone 16 śrub w kręgosłup.

„Arek, wspierany przez bliskich, budzi się w nowej dla niego i okrutnej rzeczywistości, w której nie ma już miejsca na realizację części planów, z jakimi wiązał przyszłość. Życiowa pasja freerun zostaje już tylko wspomnieniem. Jest ciężko. Z miesiąca na miesiąc szanse na opuszczenie szpitala zmniejszają się wraz z powiększającą się odleżyną, która uniemożliwia rehabilitację. Arek przebywa obecnie na oddziale paliatywnym. Po jego opuszczeniu (jeszcze nie wiadomo, kiedy to nastąpi) czeka go rehabilitacja i walka o nowy start. Zapewne prędzej czy później potrzebny będzie nowy wózek inwalidzki, a potrzeby nie będą maleć” - podkreśla organizator zrzutki dodając, że w imieniu swoim



Fot.: arch. FB

Organizatorzy zrzutki dziękują za dotychczasowe wsparcie.

oraz wielu znajomych i przyjaciół Arka prosi z całego serca o wsparcie zbiórki. „Liczy się każda kwota, nawet najdrobniejsza. Wspólnie możemy pomóc. Dziękuję” - dodaje. **ad**

Jeśli chcesz pomóc Arkowi, wejdź na stronę:
<https://zrzutka.pl/htcpmj>.

RADIO TAXI ZAKOPANE
191-92
1820-1111

TYGODNIK Podhalański
OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU
RADIO TAXI EURO
24h 196 88 **18 2000 688** **+48 602 822 666**
TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY



Dwa potężne stopy grubych bali przywiezione ciężarówkami na Bachledzki Wierch.

Stracony Bachledzki Wierch

Wszystko wskazuje na to, że szykuje się spora budowa na zielonej łące.

Spacerowicze, którzy kochają Bachledzki Wierch, niedługo będą skazani na odgłosy typowe dla placu budowy. Koniec z ciszą, spokojem i rekreacją. Już dziś głębokie koleiny świadczą o transportach materiałów budowlanych, który odbywa się mimo zakazu wjazdu ustawionego przy świątyni parafialnej Ojców Salwatorianów. A na zielonej łące nieopodal wyciągu narciarskiego Ugory rośnie

składowisko potężnych bali. - Pojawiły się jakiś tydzień temu - mówi jedna z biegaczek, które regularnie poranną porą trenują na Bachledzkim Wierchu.

Najwyraźniej branża budowlana nie śpi, jej wirusowa pandemia nie dotyka. Tym bardziej że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego wprowadza ograniczenia w prowadzonej działalności. Na stronie placówki pojawił się właśnie komunikat, ograniczający obsługę klientów. „W związku z zagrożeniem epidemicznym wywołanym rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2 uprasza się

wszystkich interesantów załatwiających sprawy w Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w Zakopanem o ograniczenie osobistych wizyt w siedzibie Inspektoratu” - czytamy w komunikacie. Petenci przyjmowani będą jedynie w sprawach „bardzo pilnych”. Wcześniej należy umówić wizytę, dzwoniąc pod nr tel. **18 20 159 35**.

Gdy pytamy, czy ograniczone będą również wyjazdy w teren i kontrole na prowadzonych budowach, pracownik odsyła nas do szefa. - Niestety inspektor Jan Kęsek jest właśnie na chorobowym, natomiast sprawy plano-

wanej budowy na Bachledzkim Wierchu nikt nam nie zgłaszał - dowiedzieliśmy się w PINB Zakopane. W urzędzie miasta potwierdzają, że w miejscu, gdzie składowane są materiały budowlane, nie ma terenu przeznaczonego na inwestycje budowlane. W planach to tereny zielone, przeznaczone do rekreacji i wypoczynku. Czy kolejny raz wygra podhalańska tradycja „na swoim i za swoje”? Jeśli tak, to Bachledzki Wierch, wypoczynkowa enklawa miasta, zostanie bezpowrotnie stracony.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Dworzec do wydzierżawienia

- Na dworcu muszą być pomieszczenia do obsługi pasażerów - przekonywał burmistrz Leszek Doruła, poddając pod głosowanie uchwałę o wydzierżawienie części pomieszczeń w remontowanym budynku dworca kolejowego.

Do ostrej wymiany słów na sesji zakopiańskiej rady miasta doszło pomiędzy Leszkiem Dorułą i radnym Zbigniewem Szczerbą, który obawia się, że powstanie tam galeria handlowa. Ostatecznie radni wyrazili zgodę na zawarcie - na czas określony do 119 miesięcy - umów najmu pomieszczeń o łącznej powierzchni użytkowej prawie 1000 m kw., które będą się znajdowały na parterze i w

piwnicy budynku dworca. Burmistrz tłumaczył, że to będą małe pomieszczenia, w których znajdą się m.in. bar, sklep, kasy biletowe, toalety.

Zbigniew Szczerba uważa, że 10-letnia dzierżawa to zbyt długo. Tymczasem Leszek Doruła przekonywał, że dzierżawcy będą ponosić koszty związane z adaptacją pomieszczeń. Poza tym prawie 2 lata potrwa ją prace przy budowie centrum

komunikacyjnego i wymiany torów przez PKP. - Wtedy nie będzie ruchu turystycznego w tym miejscu - uzasadniał swoje stanowisko burmistrz.

- To nie jest zamach na zakopiańskich przedsiębiorców - uspokajał Stanisław Karp, przewodniczący komisji ekonomiki. - Swoją siedzibę będzie miała tam również straż miejska - dodał. Przekonywał, że wszelkie decyzje dotyczące budynku

dworcowego musi zaakceptować także konserwator zabytków.

- Z dzierżawy będziemy mieć pieniądze na utrzymanie innych pomieszczeń na dworcu, m.in. mediateki, która będzie zajmowała najwięcej miejsca - zaznaczył burmistrz.

Oddanie do eksploatacji wyremontowanych pomieszczeń jest zaplanowane na czerwiec.

jof

Najdroższe drinki świata

W klubie go-go w Zakopanem płacił kartą za drinki, dość drogie drinki, bo kosztowały go 19 tys. zł.

Mieszkaniec Warszawy w ubiegłą środę poszedł do klubu go-go niedaleko Krupówek. Restauracje, puby i kluby jeszcze tego dnia funkcjonowały. - Widziałem kiedyś ostrzeżenia przed takimi klubami, przyznaję jednak, że nie byłem trzeźwy - opowiada mieszkaniec Warszawy. W klubie był parę godzin, w tym czasie płacił za drinki. Następnego dnia, gdy próbował wyciągnąć z bankomatu pieniądze, okazało się, że karta jest zablokowana. Skontaktował się z bankiem. Transakcje w czasie, gdy znajdował się w klubie, opiewały na 19 tys. zł.

- Nie wiem, jak te dzie-

czyły, które podawały mi drinki, zawyżały ich ceny, wykorzystano jednak moją nietrzeźwość. Na szczęście bank od razu zablokował wszystkie transakcje i nie nie straciłem - dodaje mieszkaniec Warszawy. Następnego dnia poszedł na policję i zgłosił sprawę. Przyznaje, że ma nauczkę na całe życie.

Krzysztof Waksmundzki z zakopiańskiej policji potwierdza, że takie doniesienie zostało złożone. - Teraz zbieramy dowody, wstępnie prowadzimy postępowanie w sprawie próby oszustwa na kwotę 19 tys. zł - komentuje Krzysztof Waksmundzki.

pp

Oddalić widmo bankructwa

Przesunięcie terminów opłat podatkowych, ZUS i innych danin - to jeden z wielu pomysłów pomocy dla przedsiębiorstw.

Jestem w Warszawie, czuję się dobrze, miasto robi jednak bardzo przygnębiające wrażenie - puste ulice, komunikacja nie kursuje, ministerstwo jest też wyludnione - mówi Andrzej Gut-Mostowy, wiceminister rozwoju w rządzie Mateusza Morawieckiego. Podczas wtorkowej konferencji premier miał przedstawić założenie programów pomocowych dla przedsiębiorców, którzy ze względu na pandemię stoją na skraju załamania gospodarczego i bankructwa. Jednak wiadomość o koronawirusie wykrytym u ministra środowiska i koniecznej kwarantannie dla 15 członków rządu sparaliżowała prace kancelarii. - Dopóki nie będzie tej oficjalnej konferencji premiera, musimy nieco poczekać, jednak mogą powiedzieć, nad czym dyskutowaliśmy - dodaje Gut-Mostowy.

W pierwszej grupie nowych rozwiązań rozważano poprawienie płynności finansowej dla przedsiębiorców z bran-

ży turystycznej, począwszy od biur podróży po hotele. Mogłyby to być odroczenia w płatnościach podatków i innych danin na rzecz państwa typu ZUS. Po drugim dyskusowano o zmianach zapisów, które dotyczą odwołanych imprez, wyjazdów czy pobytów. - W tej chwili w przypadku odwołania imprezy biuro podróży ma 14 dni na zwrot pieniędzy - wyjaśnia Andrzej Gut-Mostowy. - Chcemy znacznie przedłużyć te terminy. Kolejnym dobrym krokiem jest możliwość, by przedsiębiorcy mogli wydawać klientom vouchery, zamiast zwracać pieniądze za odwołanie noclegów, przejazdów itp. - Te vouchery klient będzie mógł wykorzystać w późniejszym terminie, gdy sytuacja zagrożenia epidemicznego zostanie opanowana. Organizatorzy turystyki dzięki temu nie byłiby pozbawieni wpływów finansowych, co dla wielu oznaczać może widmo bankructwa.

rav

Palace - oddział Muzeum Tatrzańskiego

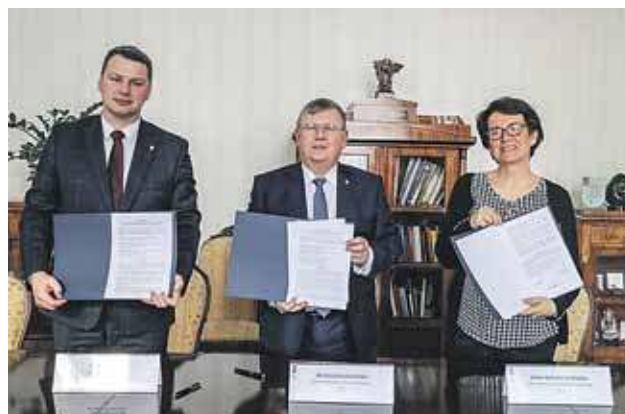
Muzeum Palace będzie dokumentować nie tylko wojenne męczeństwo, ale też pokazywać historię regionu, gór i wybitnych ludzi z nimi związanych.

Utworzenie muzeum Palace to priorytetowe przedsięwzięcie województwa małopolskiego. W urzędzie marszałkowskim w Krakowie został podpisany list intencyjny, który umożliwi powstanie zupełnie nowej placówki muzealnej.

Dokument 10 marca podpisał marszałek Witold Kozłowski, wiceburmistrz Zakopanego Tomasz Filar oraz dyrektorka Muzeum Tatrzańskiego Anna

Wende-Surmiak. - Muzeum Palace będzie dokumentować nie tylko wojenne męczeństwo, ale również pokazywać historię regionu, gór oraz wybitnych ludzi z nimi związanych. Dlatego też uczestniczymy w przygotowywaniu nowej placówki - mówi Anna Wende-Surmiak i nie wyklucza, że Palace będzie filią lub oddziałem Muzeum Tatrzańskiego. - Teraz tworzymy zespół roboczy, który stworzy koncep-

cję merytoryczną muzeum, ale też projekt funkcjonalny. Musimy zastanowić się nad tym, jak to zrobić, aby zachować zabytki, ponieważ budynek Palace jest obiektem zabytkowym, mającym swoje wymagania. Drugą sprawą jest zrobienie jak najbardziej interesującej i jak najlepszej ekspozycji muzealnej - tłumaczy dyrektorka. Podkreśla też, że ekspozycja w budynku Palace będzie doskonałym uzupeł-



Po podpisaniu listu intencyjnego.

Fot.: www.malopolska.pl

nieniem wystaw w istniejących filiach muzealnych.

- To przedsięwzięcie będziemy realizować jako czołowy projekt województwa z wykorzystaniem środków unijnych, dlatego może być realizowany tylko przez naszą instytucję. W związku z tym dołączyliśmy do realizacji tej inwestycji Muzeum Tatrzańskie, które będzie operatorem w tym projekcie - podkreśla Witold Kozłowski.

Muzeum w budynku Palace ma powstać do 2023 r.

jof

Babio-górskie szlaki otwarte. Szlaki na obszarze Babio-górskiego Parku Narodowego są otwarte. W związku z nadzwyczajną sytuacją dyrekcja BgPN prosi jednak turystów o zachowanie rozwagi przy planowaniu i realizacji wycieczek górskich - zwłaszcza o unikanie miejsc, gdzie może zgromadzić się większa grupa ludzi. Ewentualne zmiany w decyzjach można śledzić na stronie BgPN i profilu Facebook.

Heródkowa monografia. Ukazała się publikacja „Heródek. Novy mit”. To praca monograficzna, ukazująca życie i działalność Karola Wójcika „Heródka”, rzeźbiarza prymitywisty i muzykanta z Lipnicy Wielkiej. Monografia jest pracą zbiorową kilkunastu autorów pod kierunkiem Mai Spychaj-Kubackiej, wydana dla upamiętnienia 50. rocznicy śmierci Heródka. Publikacja składa się z 7 rozdziałów. Została w nich przedstawiona postać lipnickiego prymitywisty, ale też historia Orawy, w której żył i tworzył. Publikacja powstała w ramach projektu „Heródek - rzeźbiarz gnotków z Lipnicy Wielkiej”, realizowanego przez Stowarzyszenie Rozwoju Orawy.

Gala piłki ręcznej. X Memoriał w Piłce Ręcznej Pamięci Nauczycieli Wychowania Fizycznego na Orawie odbył się w ramach jubileuszowego 10. Święta Piłki Ręcznej. W rozgrywkach wzięły udział zespoły z Polski i Słowacji. Ze względu na sporą liczbę zgłoszonych zespołów rozgrywki odbywały się w dwóch grupach, w halach w Jabłonce i Lipnicy Wielkiej.

Orawskimi ścieżkami. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 im. Józefiny i Emila Mików oraz Liceum Ogólnokształcącego w Lipnicy Wielkiej wspólnie uczestniczą w projekcie „Orawskie okno - orawska encyklopedia internetowa” w ramach programu „Równać szanse”. Niedawno pojechali na wycieczkę do Krakowa, a tematem były krakowskie ślady orawskich bohaterów. Uczniowie odwiedzili cmentarz na Salwatorze, na którym pochowani są m.in.: członkowie rodziny Machayów, Józefina Mikow, Andrzej Jazowski, Leon Rydel, Kazimierz Puchał czy Eugeniusz Romer.

Ograniczenia w COTG. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie ograniczył działalność. W ośrodku m.in. nie jest prowadzona sprzedaż wydawnictw i weryfikacja książeczek Górskiej Odnaki Turystyki. Wszelkie sprawy załatwiane będą drogą telefoniczną lub mailową.

Babio-górska gratka. Gminne Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej przygotowuje questrową zabawę, która będzie połączona z poznawaniem południowych podnóży Babiej Góry. Będzie można odwiedzić kilka okolicznych źródeł, bacówkę, dzwonicę loretańską, wieżę widokową z panoramą na Tatry, Beskid Żywiecki i Słowację. Quest powstaje w ramach projektu Skarby Górali z Fundacją Mapa Pasji.

Dzikie zwierzęta. Babio-górski Park Narodowy na swoim Facebooku regularnie udostępnia filmiki pochodzące z monitoringu dużych drapieżników. Bohaterami są rysie, wilki, lisy, ale też zwierzęta płowa.

jof

Świetlica Renovaro i obcięta dotacja

Skandal czy przeciwnie - przejaw miejskiej gospodarności?

Nie milkną kontrowersje wokół zmniejszenia dotacji dla świetlicy prowadzonej przez stowarzyszenie Renovaro, działające przy parafii św. Jadwigi.

Do sprawy wróciła podczas minionej sesji była radna Bogusława Korwin, która zabrała głos w punkcie obejmującym wystąpienia mieszkańców. Skrytykowała bezpośrednio przewodniczącą komisji mieszkaniowej Stefanię Drąg-Heńdę, która z takim wnioskiem wystąpiła podczas sesji budżetowej. Jak przekonywała była radna - zmniejszenie o 30 proc. dotacji na świetlicę bez podania konkretnej kwoty jest niedopuszczalne. - Nie wiadomo, czy zmniejszono o 5 czy może o 100 tys. zł. Według mnie z dotychczasowych 150 zabiera się 45 tys. zł. I to bez wskazania, gdzie te pieniądze mają być wykorzystane. Jak można tłumaczyć, że pieniądze trafiają na różne cele, a o tym, gdzie najlepiej, zdecyduje burmistrz i skarbnik? To sesja rady miasta czy reklama drogerii z wazeliną? - nie kryje złośliwości Bogusława Korwin. I nie bez uszczypliwości dodaje, że większość radnych nie ma wiedzy, kto sprawuje w samorządzie władzę. - Jestem zdruzgotana, że budżet z „latającą” kwotą 45 tys. został prze-głosowany przy 3 głosach sprze-

ciwu. W którym dziale budżetu jest te 45 tys. zł zabrane z przeciwdziałania alkoholizmowi? Na co te pieniądze zostaną przeznaczone? Bo nie wyobrażam sobie, by na imprezy, gdzie podaje się alkohol - grzmi Korwin.

Odpowiadając na zarzuty, Stefania Drąg-Heńda przekonuje, że skierowała wniosek w imieniu komisji mieszkaniowej, a nie własnym. A jeżeli większość radnych poparała wniosek, to znaczy, że były ku temu argumenty. - Jeszcze kilka wystąpień pani Korwin i stanę się najbardziej sławną i skuteczną radną. Pani mija się z prawdą prawie w każdym zdaniu. Świetlica podała, że na rok 2019 ma być 40 dzieci, a podczas ostatniej sesji przedstawicielka wyraźnie powiedziała, że dzieci jest 15 - zauważa. I dodaje, że od tego jest burmistrz i skarbnik, by dzielili pieniądze, wiedząc, jakie są braki w budżecie.

Przypomnijmy, że prezesem Stowarzyszenia Renovaro jest brat księdza Henryka Paški, a sam ksiądz proboszcz - członkiem zarządu. W 2017 roku stowarzyszenie sprzedało działkę w centrum miasta, otrzymaną w darowiźnie od samotnie mieszkającej tam Anieli Czerwko. Za 24-arową parcelę z sadem i domem sprzedaną developerowi z Zakopanego stowarzyszenie zainkasowało blisko 350 tys. zł. Ks. Henryk Paško w rozmowie z dziennikarzem Tygodnika Podhalańskiego zapewniał wówczas, że cały dochód miał trafić na bieżącą działalność Stowarzyszenia Renovaro. Dziś w tym miejscu trwa budowa nowego bloku z częścią usługową na parterze.

fig

Nie będzie Targów Wielkanocnych

Wiosenne targi na nowotararskim rynku zostały odwołane. Wszystko przez zagrożenie epidemiczne.

Impreza od lat cieszyła się coraz większą popularnością. Jednak tym razem niepewność co do rozwoju pandemii koronawirusa skłoniła miasto do odwołania targów.

Organizacja świątecznych targów od dawna wzbudza emocje szczególnie wśród opozycyjnych radnych. Dziwią się oni, że miasto wciąż dokłada do imprezy, która powinna wręcz przynosić zysk.

Jak wynika z zestawienia kosztów organizacji Targów Bożonarodzeniowych - miasto wydało na ten cel 61 tys. zł. Na tę kwotę składa się wynajem domków handlowych z montażem (27 tys. zł). Kolejna pozycja to zagroda św. Mikołaja z reniferami, gdzie za 3 dni urzędowania „świętego” trzeba było zapłacić prawie 15 tys. zł. Kolejne 11 tys. zł to koszt 8 dni funkcjonowania

minizoo z alpakami. Obydwie te pozycje zostały opłacone z wydatków na... przeciwdziałanie alkoholizmowi.

Reszta wydatków to ochrona (7 tys. zł) oraz druk plakatów czy zakup słodczy. Impreza przyniosła też zyski - 3,7 tys. zł wpadło od sponsora, a 6,6 tys. od handlujących wystawców.

W sumie po odliczeniu zysków - miasto po targach bożonarodzeniowych było na minusie sięgającym niespełna 51 tys. zł.

- Wydawanie takiej sumy na jedną edycję targów w chwili, gdy obcina się środki na zajęcia świetlicowe dla dzieci, a mieszkańcom podnosi daniny publiczne, jest niezasadne - przekonuje radny Paweł Liszka.

Po świątach wielkanocnych takich kontrowersji już nie będzie.

fig



Komendant Grzegorz Wyskiel prezentuje policyjne statystyki.

Policyjna wyliczanka

Bez zabójstw, z lepszą wykrywalnością i 22 kg przechwyconych narkotyków - policjanci chwalą się zeszłorocznymi osiągnięciami w Nowym Targu.

To tradycyjne podsumowanie, które podczas sesji rady miasta przedstawił komendant policji insp. Grzegorz Wyskiel. Szczegółowa analiza pokazuje, że poziom bezpieczeństwa się poprawia, choć policjanci, kiedy trzeba, potrafią nawet być pobłażliwi. O tym ostatnim świadczyć ma liczba pouczeń, których było więcej niż nałożonych mandatów.

Jak zauważa komendant - spada też liczba skarg, jakie wpływają na jego podkomendnych. Z wszystkich 79 przypadków tylko 6 okazało się być zasadnymi.

W minionym roku policjanci też odnotowali mniejszą liczbę interwencji, choć sama liczba wykroczeń (33 tysiące) jest wysoka w porównaniu z innymi miastami podobnej wielkości. Ale to może wynikać z handlowego charakteru Nowego Targu i dużej liczby przyjeżdżających tu osób. W ślad za kupującymi Słowakami przyjeżdżają też złodzieje i oszuści.

Policjantom udało się przyłapać na gorącym uczynku 193 sprawców. Liczba ta spadła, podobnie jak spadła liczba samych przestępstw.

Kryminalni nie odnotowali w minionym roku żadnego za-

bójstwa. Było za to 27 kradzieży z włamaniem przy 35 podobnych przypadkach rok wcześniej. Przy okazji zwiększyła się wykrywalność tego typu zdarzeń do około 70%. W mieście doszło też do 77 przypadków kradzieży, a 40-procentowa wykrywalność należy tu do najlepszych w województwie. W statystykach figuruje jeszcze 8 przypadków rozbojów i 6 bójek z pobiciem.

Policjanci zarekwirowali w sumie 17,1 kg narkotyków, kolejne 5 kg dopalaczy jest jeszcze w trakcie badania. Rok wcześniej mundurowi przejęli tylko niespełna 4 kg środków odurzających. Na rynku pojawiły się nie tylko „popularne” narkotyki, ale też haszysz, mefedron, metaamfetamina. Martwi też duża ilość dopalaczy. - To problem, z którym musimy się zmierzyć, i to jest jeden z naszych priorytetów na ten rok - przekonuje komendant.

Nie brak też oszustw wobec osób starszych. Choć popularna „metoda na wnuczka” z różnymi nowymi wariantami zbiera swe żniwo, to policja może też pochwalić się osiągnięciami. Wśród nich jest zatrzymanie jednego ze sprawców aż w Wielkiej Brytanii, a innego w Łodzi.

Efekty przynosi też zwiększona działalność profilaktyczna. - Im więcej spotkań, tym mniej późniejszych wniosków do sądu - zauważa Wyskiel.

Swoje zadanie spełnia np. „walizka edukacyjna”, która zawiera imitację środków odurzających. Jak zauważa komendant, zajęcia z takim narzędziem prowadzone są wyłącznie z dorosłymi, np. nauczycielami czy rodzicami. Mogą oni dotknąć, zobaczyć, jak takie substancje wyglądają, i dowiedzieć się, jak działają.

Rośnie też liczba złożonych niebieskich kart dla rodzin, w których dochodzi do przemocy w rodzinie.

Niebezpiecznie jest także na drogach - wzrosła liczba kolizji i wypadków. 55 osób odniosło rany, a 3 zginęły na drodze. Wzrosła też liczba pijanych kierowców - zatrzymano 375, czyli o 71 więcej niż w 2018.

Fatalnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o parkowanie w mieście. Wystarczyło kilkanaście dni dodatkowych działań, by policjanci zliczyli aż 300 złe zaparkowanych samochodów, a 14 z nich nakazali odholować na parking.

Tekst i fot.: Józef Figura

Autobusowy weekend

Z powodu małej liczby pasażerów nowotararskie autobusy przechodzą na sobotni rozkład jazdy.

Jak przekonuje Robert Chowaniec, dyrektor nowotararskiego MZK - zainteresowanie usługami komunikacji miejskiej spadło o blisko 70%. Strach przed koronawirusem skutecznie zniechęcił pasażerów. W mieście i tak są pustki na ulicach, więc nie ma co się dziwić, że mało kto chce zaryzykować podróż autobusem.

- W związku z wprowadzo-

nym stanem zagrożenia epidemicznego oraz akcją #zostańwdomu jesteśmy zmuszeni ograniczyć funkcjonowanie komunikacji miejskiej - tłumaczy dyrektor.

Od wczoraj (18 marca) MZK wykonuje przewozy od poniedziałku do soboty zgodnie z sobotnim rozkładem jazdy. - Będziemy monitorować liczbę przewożonych pasażerów, je-

li zajdzie konieczność, wprowadzimy dalsze ograniczenia - dodaje Chowaniec.

Przypomnijmy, że już wcześniej w autobusach została oddzielona taśmami część przednia pojazdu z drzwiami i kabiną kierowcy. Nie można kupować biletu u kierowcy ani nawet do niego się zbliżać. Wszystko z obawy o możliwość zarażenia koronawirusem.

fig

OGŁOSZENIE PŁATNE

**W niedzielę
22.03.2019 r.
o godz. 8.30**

w kościele św. Anny
w Nowym Targu
(na cmentarzu)
zostanie odprawiona

**KATOLICKA
MSZA ŚWIĘTA
W TRADYCYJNYM
RYCIE RZYMSKIM**

KONDOLENCJE

*Pani Dyrektor Marcie Łapczyńskiej
oraz całej rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci*

OJCA
składają

*Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy
Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st.
im. Fryderyka Chopina w Nowym Targu*

Więcej gazu

Przekonać nieprzekonanych i zawalczyć o czyste powietrze
- to zadanie, jakie stawiają sobie gazownicy.

Nowotarska sieć gazowa liczy ponad 90 km, ma 2 źródła zasilania i 1900 przyłączy. Jest jeszcze liczba, która dumą nie napawa - 28% przyłączy jest nieużywanych. Czyli 539 gospodarstw ma podłączony gaz, ale z niego nie korzysta.

- Gdyby udało się choć część z nich uruchomić, można by mieć w Nowym Targu czystsze powietrze - zauważa Dariusz Mochocki, zastępca dyrektora ds. wsparcia operacyjnego krakowskiego oddziału Polskiej Spółki Gazownictwa.

Spora część przyłączy realizowana była jeszcze w czasach PRL-u. A wówczas „gazyfikowało” się wszystkich, nawet tych, którzy nie chcieli.

- Teraz jest inaczej. Urząd Regulacji Energetyki pozwala robić inwestycje, które zwracają się w ciągu 30 lat. Prywatny in-

westor w życiu by tego nie zrobił, bo nieopłacalne, a my robimy - mówi przedstawiciel spółki gazowniczej.

Stąd ważnym zadaniem na najbliższy czas jest aktywacja istniejących przyłączy. Drugi nie mniej istotny cel to rozbudowa sieci i nowe przyłącza.

Wkrótce do drzwi nowotarzan z „martwym” przyłączem zapukają pracownicy gazowni, którzy będą weryfikować aktualny stan i możliwości. Potem pojawi się firma zewnętrzna, której przedstawiciele wytłumaczą, jakie są warunki i potrzebna dokumentacja.

W minionym czasie największy wzrost liczby podłączeń nastąpił w latach 2017-2018. Wówczas liczba mieszkańców korzystających z sieci wzrosła o ponad 60%. Gazownicy liczą, że w tym roku podłączą blisko 200 domów.

- Pracy jest na półtora roku, a cały czas pojawiają się nowe wnioski - zauważa Mochocki.

Nowe przyłącza pojawiły się już niemal na wszystkich domach remontowanej właśnie ul. Ogrodowej.

Tymczasem, jak zauważył podczas marcowej sesji radny Marek Fryźlewicz, największym odbiorcą gazu na Podhalu jest... Geotermia Podhalańska, która potrzebuje dodatkowego podgrzania dostarczanej z głębi ziemi wody. - Nie traktujemy Geotermii Podhalańskiej jako konkurencji, mamy obszary współpracy - zapewnia Dariusz Mochocki.

Jak dodaje, w Polsce wiele dużych kotłowni węglowych przechodzi już na gaz. Powodem są koszty, w tym szczególnie wysokie opłaty za emisję, a te w przypadku gazu są dużo niższe. I powinny spadać w wyniku panującego boomeru na gazownictwo.

Śliski temat

Ślizgawka mogłaby być dłużej czynna - proponuje Nowotarski Alarm Smogowy.

Jedna z największych atrakcji w mieście kończy swą działalność w tym sezonie. Ale jest pomysł, by za rok jej działalność przedłużyć.

Pomysł padł z nieoczekiwa-

nej strony, bo od Nowotarskiego Alarmu Smogowego. Ekologowie w poprzednich latach postulowali, by ze względu na smog zrezygnować z tej atrakcji. Teraz mają inny pomysł.



Tak jeszcze przed tygodniem wyglądały resztki śniegu na lodowisku. Czy za rok poślizgamy się też w marcu?

Magdalena Cygan, występując podczas sesji rady miasta, zaproponowała, by zamknąć lodowisko każdorazowo, gdy zimą stężenie pyłów w powietrzu przekroczy stany alarmowe. Tymczasem w zakończonym właśnie sezonie były to jedynie 2 wieczory.

Jak podkreśla - stężenie pyłów zawieszonych przekraczało tysiąc procent, a dzieci się bawiły. Dopiero w następne dni - 17 i 18 grudnia czas otwarcia został skrócony do godz. 20.25.

- Zastanówmy się, czy w przyszłym roku nie wprowadzić ograniczeń z korzystania, a w zamian przedłużyć otwarcie ślizgawki w marcu. Teraz mamy znacznie korzystniejsze warunki - przekazuje Magdalena Cygan.

Tekst i fot.: Józef Figura

Inwestycja w zdrowie psychiczne

Minister funduszy i polityki regionalnej podpisała umowę powołującą Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego.

W założeniach Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego ma stanowić alternatywę dla zamkniętych oddziałów

i szpitali psychiatrycznych. - To miejsce, w którym osoby po przebytym kryzysie psychicznym mogą uzyskać kompleksową pomoc - deklarują pomy-

ślodawcy powołania nowej placówki.

W nowotarskim centrum znalazł zatrudnienie kilkudziesięcioosobowy zespół, złożony



Jeszcze tylko podpis i kasa na centrum popłynie strumieniami.



Handel na Nowej Targowicy kompletnie zamarł.

Nowotarski jarmark zamarł

W czwartek było zamieszanie, w sobotę zaległa cisza, która trwa.

Napisali, że jarmarku nie będzie, potem zmienili komunikat, ale tego już pewnie nikt nie przeczytał - irytuje się kobieta handlująca w miniony czwartek na Nowej Targowicy. Tydzień temu, choć pogoda sprzyjała, a i marzec to zwykle czas dobrych, przedświątecznych jarmarków - z powodu strachu przed koronawirusem alejki świeciły pustkami. Mniej niż zwykle było handlujących. Ci, którzy zwykle przyjeżdżają z daleka, w większości odpuścili sobie przyjazd do Nowego Targu. Wiele miejsc pozostało pustych, a i zbyt wielu kupujących nie było widać.

- A my co mamy zrobić? Tak czy tak - musimy za plac zapłacić. Gdyby spółka zamknęła dziś jarmark, to nie musielibyśmy uiszczać opłat za handel. A tak - obojętnie czy jesteśmy, czy nie, to my zapłacić musimy, a oni zarobią. Więc każdy liczy, że może choć częściowo odrobi straty - przyznaje kobieta sprze-

dająca obuwie.

- Miejscy inkasenci też z samego rana przyszli pozbierać opłatę targową - dodaje sąsiadka z kolejnego straganu.

Handlujący mają żal o komunikat, który dzień wcześniej wydała Nowa Targowica. W świat poszedł pierwszy sygnał, że jarmarku nie będzie. Po blisko godzinie pojawił się drugi, że jednak nie ma przeciwwskazań, by handel mógł się odbywać. Jednak do wielu odbiorców nie dotarł. - Mamy jeszcze nadzieję, że jak ludzie powykupią już wszystko w sklepach, to przyjdą do nas - dodaje z goryczą i nutą ironii w głosie kolejna handlująca. Niestety nadzieje okazały się płonne. W sobotę na Nowej Targowicy nie pojawił się już niemal nikt, a ci, którzy liczyli na jakikolwiek handel, szybko musieli się zwinąć. Klientów nie było.

Tym razem jednak Janusz Chowaniec, prezes Nowej Targowicy zapewnia, że jarmark został zamknięty, a spółka nie po-

bierze opłat od handlujących. Tym, którzy zapłacili z góry za cały miesiąc - nadpłaty mają być zwracane. - Tak nakazuje kupańska uczciwość. Jarmark jest zamknięty, opłat nie pobieramy. Do kiedy? Nikt nie potrafi tego przewidzieć. Wszystko wskazuje na to, że to nie jest problem jedynie na dziś. Całej gospodarce grozi tąpnięcie - martwi się prezes Chowaniec.

Zgodnie z przepisami nieczynna jest też jarmarczna restauracja Czarna Owca, a kilkunastu jej pracowników zostało w domach.

- Niestety, na razie wszystkie problemy związane z epidemią spadają na nas, przedsiębiorców. Ludzie są przerażeni. Zobaczmy, co zrobi rząd, by zaradzić tej katastrofie - dodaje prezes bez oznak optymizmu. A przecież Nowa Targowica to największy pracodawca na Podhalu - z handlu utrzymuje się ponad tysiąc osób ze swoimi rodzinami.

Tekst i fot.: Józef Figura

REKLAMA

Nasza oferta:

- Cięcie laserem
- Gięcie blach
- Frezowanie CNC
- Meble i urządzenia gastronomiczne
- Druk 3D
- Spawanie i szlifowanie stali nierdzewnej i aluminium
- Sprzedaż i wyroby ze stali i metali kolorowych
- Gazy techniczne -Air Liquide
- Lampy ze wzorami regionalnymi
- Projektowanie CAD 3D

www.altron.pl

tel: 604 895 799
575 519 400

e-mail:
info@altron.pl

Nowy Targ
ul. Ludźmierska 29

Wycięta góra

Proboszcz parafii w Szlachtowej bez zgody burmistrza Szczawnicy wyciął na prawie 2-hektarowej działce drzewa. - To tylko czyszczenie z krzaków - zapewnia.

Przeszło 3 tygodnie temu na działce nieopodal plebanii rozpoczęła się wycinka. Miejsce, które - jak widać jeszcze na mapach geoportalu - było mocno zadrzewione, nagle opustoszało. Na górze pozostały pojedyncze drzewa. Jak się okazuje, proboszcz parafii w Szlachtowej, który zlecił prace, zapomniał załatwić wymagane prawem formalności, w efekcie wycinka odbyła się nielegalnie. - Ksiądz proboszcz nie miał od nas stosownego zezwolenia, bo

choć powinien, nie zwrócił się po nie do nas - mówi burmistrz Grzegorz Niezgoda. - Po fakcie skontaktował się z nami ks. Kłoszka (ekonom w kurii tarnowskiej - przyp. red.) i pytał o całą sprawę. My przed wycinką powinniśmy zrobić całą inwentaryzację fotograficzną drzew, teraz jest to niemożliwe - dodaje. Tuż po rozpoczęciu wycinki mieszkańcy zaczęli zastanawiać się, po co to wszystko. Jedni wspominali, że proboszcz mówił kilku parafianom o nowym Domu Pielgrzyma. Inni zastanawiali się, jak w miejscu, które w nowych, choć niezatwierdzonych jeszcze planach zagospodarowania przestrzennego istnieje jako osuwisko, miałyby stanąć budynki. Przy okazji wrócił temat parafian z Jaworka, którzy w ubiegłym roku nie zgodzili się przekazać tarnowskiej kurii hek-

tarowej działki na pomniejszenie długu po byłym proboszczu.

Widzieć, a nie widzieć

Choć burmistrz miasta wie o wycince, konsekwencji nie wyciąga. Bo - jak podkreśla - jego działania mogłyby być odebrane przez miejscowych jako „robienie księdzu na złość” i odgrywanie się za to, że duchowny zaangażował się w działalność szkoły w Szlachtowej, którą w ostatnim czasie miasto planowało zreorganizować. Za samowolną wycinkę grozi kara 30 tys. zł, powiększona dodatkowo za każde ścięte drzewo.

- Jeśli ktokolwiek oficjalnie zgłosi do nas tę sprawę, wówczas uruchomimy całą procedurę, sprawdzimy, ile drzew zostało wyciętych i jaką mamy w związku z tym naliczyć opłatę. To dla nas bardzo trudny temat.

Sami od siebie nie będziemy karać księdza - podkreśla wóldarz miasta. O wycince drzew w Szlachtowej nie chce rozmawiać sekretarz biskupa tarnowskiego. - Proszę w tej sprawie kontaktować się z księdzem proboszczem, to jest pierwsze źródło informacji - podkreśla ks. Ryszard Nowak. - To sprawa parafii, nie wiem, co jest tam planowane, to nie jest pytanie do mnie - zaznacza. Jak się okazuje, proboszcz parafii w Szlachtowej także unika odpowiedzi dotyczącej zgody na wycinkę. - To nie jest działka parafii, tylko kurii diecezjalnej, a zatem to jest pytanie do kurii - odbija piłeczkę ks. Tadeusz Wojciechowski. - Czy na to, co tam wycięto, trzeba zgody, skoro były tam jakieś chaszczki, krzaczki i tak dalej? Tego to ja nie wiem. To nie były żadne drzewa. To, co zrobiliśmy, to było takie kosmetyczne przeczyszczenie działki, żeby można było jakieś tam nowe sadzonki posadzić, by ta góra po prostu ładnie wyglądała - dodaje. Duchowny zaprzecza informacjom o tym, by w tym miejscu planowana była inwestycja. Wypowiada się też na temat zadłużenia, jakie na parafii zostawił jego poprzednik. - Nie ma już żadnego zadłużenia, wszystko zostało spłacone - podkreśla.

Pilne i potrzebne działanie

Odesłani przez proboszcza do kurii, ponownie, tym razem pisemnie, zwracamy się z pytaniami. Po kilku dniach otrzymujemy odpowiedź, że prowadzone prace na gruntach rolnych - zadrzewionych, położonych nieopodal plebanii w Szlachto-



Zeskładowane obok plebanii drewno z wycinki.

wej, nie miały charakteru wycinki drzew. „Przedmiotem pilnych i koniecznych działań w tym obszarze były zabiegi, których głównym celem było w pierwszej kolejności zlikwidowanie zagrożeń dla miejscowej ludności oraz turystów, powstałych w wyniku działań huraganowych wiatrów, gdzie doszło do złamania i wywrócenia kilku drzew znajdujących się nad drogą przebiegającą przez działkę, służącą jako szlak drożny i spacerowy. Jednocześnie zwrócenia uwagi wymaga fakt, iż wiatrołomy i wiatrowały zagrażały będącym w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowaniom. Odcięte pnie drzew to głównie posusz jesionowy - jak wiadomo, w Polsce i w całej Europie mamy do czynienia z procesem zamierania tego gatunku” - czytamy w odpowiedzi.

W wyjaśnieniach sekretarz biskupa tarnowskiego zapewnia, że prace na działce „wykonywali doświadczeni i uprawnieni wolontariusze z miejscowej parafii, którzy bardzo dobrze znają się na zasadach prowadzenia gospo-

darki leśno-zadrzewieniowej”.

Co do pozwolenia: „W ocenie właściciela dla większości wykonywanych prac nie były konieczne stosowne formalne zgłoszenia, a obecnie dla pełnej zgodności z obowiązującymi przepisami został nawiązany kontakt z uprawnionym pracownikiem Urzędu, tak aby w sposób odpowiedzialny i profesjonalny przeprowadzić proces porządkowania i ewentualnie przebudowy istniejącego zadrzewienia ...” - wyjaśnia ks. Ryszard Nowak.

Po co to komu?

Mieszkańcy Szlachtowej nie chcą oficjalnie mówić o tym, co zrobił ksiądz proboszcz. Większość z nich, pytana, tylko wzrusza ramionami i odchodzi. - Jak to tam nie było żadnego drzewa? A to, co leży obok plebanii, to niby jakieś krzaki? Tutaj nikt o tym gadać nie będzie, bo wszyscy wiedzą, jak było, i że ta wycinka była w miejscu, które leży w otulinie chronionego krajobrazu - mówi starszy mężczyzna.

Tekst i fot.: Aneta Dusik



Tak po wycince wygląda góra w Szlachtowej.

Krościenko będzie się zmieniać

O przebudowie ronda, obwodnicach i konsultacjach z mieszkańcami - z wójtem Krościenka rozmawia Aneta Dusik.

- Na jakim etapie jest przebudowa ronda w Krościenku?

- W styczniu spotkałem się w tej sprawie z dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie, gdzie przedstawione zostały różne propozycje przebudowy ronda w Krościenku nad Dunajcem. Niektóre propozycje przebudowy uległy zmianom, dlatego też odkładałem udzielanie informacji w tej sprawie. Ostateczna wersja przebudowy ronda obejmuje: zmniejszenie średnicy części środkowej „korony” oraz poszerzenie ronda na zewnątrz (obok karczmy Dunajec i ZSiP), co pozwoli na uruchomienie dwóch pasów zjazdu z mostu na Nowy Targ oraz na Nowy Sącz. Dodatkowo przebudowany zostanie chodnik od mostu w kierunku Nowego Sącza.

- Czy to rozwiązanie poprawi sytuację na rondzie?

- Prezentowana na spotkaniu symulacja ruchem kołowym

z ostatnich lat pokazała, że proponowana przebudowa w znacznym stopniu poprawi drożność ruchu w tym miejscu.

- To nie jedyna planowana zmiana.

- Po wykonaniu przez Zarząd Dróg Wojewódzkich przebudowy ronda, gmina planuje również połączenie istniejących ścieżek rowerowych biegnących wzdłuż lewej strony Dunajca, wymaga to jednak przygotowania dokumentacji i starania się o środki zewnętrzne.

- Sporo w ostatnich tygodniach mówiło się o planowanych obwodnicach, które miałyby powstać w Krościenku. Wójt omawiał tę sprawę z radnymi niedawno podczas zamkniętego spotkania. Co z nich wynika?

- Podczas spotkania w styczniu opiniowałem studium lokalizacyjno-funkcjonalno-ruchowe rozwoju układu komunikacyjnego w obszarze Pienin, które

opracowywała firma ALTRANS Pracownia Planowania i Projektowania Systemów Transportowych w Krakowie. Na wstępnym etapie, kiedy wnoszone są uwagi oraz dyskusje dotyczące przebiegu obwodnic, zostały wniesione pisemne uwagi, które zostały poparte przez radnych gminy. Wszystkie propozycje zostały przyjęte negatywnie, oprócz ul. św. Kingi i ul. Grotowskiego.

- No właśnie, co z ulicami Kingi i Grotowskiego i sprawą nowego połączenia Szczawnicy z Krościenkiem?

- Jedną z koncepcji obwodnic obejmuje ul. Pryczków, ul. Grotowskiego, przejście do ul. św. Kingi i połączenie nowym mostem z drogą powiatową do Szczawnicy. Wypracowana propozycja obwodnicy w części przebiega po projektowanej drodze gminnej, w rejonie planowanego wyciągu na Toporzyskovo.

- W studium zostało również ujęte pewne rozwiązanie w kwestii ulicy Kościuszki. Dotyczy ono m.in. poszerzenia chodnika

i budowy nowej kładki na rzece Krośnica, co pozwoliłoby kierowcom podczas sezonu turystycznego nie wjeżdżać na rondo.

- Nie jestem do tej propozycji ostatecznie przekonany. Wiemy, że niektórzy kierowcy już z tego skrótu korzystają. Co do tej sprawy, radni podczas dyskusji sugerowali, by odłożyć ten temat do czasu wprowadzenia zmian na rondzie. Jeśli rondo rozwiąże problem, to uruchamianie prawoskrętu przez ulicę Kościuszki, gdzie swoją bazę posiada pogotowie ratunkowe, straż pożarna, a w sezonie ruch oazowy, uważam poruszanym tematem za przedwczesny. Propozycja obwodnic oraz uruchamianie prawoskrętu z udziałem ul. Kościuszki są tylko koncepcjami, które niekoniecznie muszą być realizowane. Ostatecznie wypracowane przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie propozycje dotyczące obwodnic na terenie gminy Krościenko na pewno będą przedstawione do konsultacji z mieszkańcami.

Gmina Ochotnica Dolna

SMS od wójta

Chcesz dostawać informację o ważnych sprawach w gminie? Wypełnij ankietę.

Ochotnica Dolna uruchamia Gminny System Powiadomień. Mieszkańcy, którzy wyrażą zgodę na otrzymywanie informacji, mogą być na bieżąco z wszystkimi ważnymi sprawami dotyczącymi Ochotnicy i Tylmanowej. W ramach programu wysyłane będą m.in.: ostrzeżenia alarmowe dotyczące zjawisk meteorologicz-

nych lub zjawisk zagrażających zdrowiu, informacje o zebraniach wiejskich, imprezach kulturalnych i sportowych. A także ważne ogłoszenia urzędowe.

Oświadczenie można złożyć w formie tradycyjnej lub on-line do 31 marca. Więcej szczegółów można znaleźć na stronie www.ochotnica.pl

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslaw Minczalek

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Betonowe płuca

Na stokach Krzywonia ma powstać osiedle 15 domków jednorodzinnych - ekolodzy protestują.

Budownictwo mieszkaniowe w Rabce jest w nadmiernym zacieśnieniu albo wręcz w ogromnym rozproszeniu. Doskonale rozumiem, że jest to wynikiem braku planu przestrzennego zagospodarowania, niemniej jednak powinny być zachowane pewne standardy i parametry zagospodarowania oraz kształtowania zabudowy" - zauważa Paweł Rogowiec, który kontrowersyjnej inwestycji poświęcił jedną ze swych interpelacji. Dalej radny przypomina, że Studium Uwarunkowań i Zagospodarowania Przestrzennego (w wypadku braku planu miejscowego) powinno być „wyznacznikiem linii zabudowy”. Radny przypomina też, że tereny zielone są „niezbędnym składnikiem struktury miasta i jednym z głównych czynników wpływających na jakość środowiska naturalnego, a w szczególności uzdrowiska”. - Nie chodzi tu tylko o ekologiczne, zdrowotne i estetyczne wartości zielone, ale także o znaczenie funkcjonalne tych terenów, które są miejscem rekreacji, coraz bardziej docenianej we współczesnym społeczeństwie. Bliskość lasów, terenów widokowych daje naszej miejscowości atrakcyjność i możliwość aktywnego wypoczynku.

Dalej radny przypomina, jaką funkcję dla Rabki spełnia rejon Krzywonia - malowniczego wzniesienia położonego w granicach miasta, a pokrytego drzewostanem. Miejsce to jest często nazywane płucami miasta. Powstały tam ścieżki rowerowe, spacerowe i leśna ścieżka edukacyjna. - Budowa osiedla w sąsiedztwie Krzywonia w mojej ocenie będzie dużym błędem. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem tej inwestycji - zaznacza radny.

mk

Urząd miasta potwierdza, że wniosek inwestora o wydanie warunków zabudowy wpłynął do magistratu w połowie stycznia i jest wciąż analizowany. Burmistrz Leszek Świder nie ukrywa, że ma co do przedsięwzięcia spore wątpliwości. - Wiem, że to nie są wyłącznie moje rozterki czy pana radnego, ale również bardzo krytycznie w tej sprawie wypowiada się Polski Klub Ekologiczny - zaznacza burmistrz. Zapewnia, że rabczańscy urzędnicy bardzo skrupulatnie rozpatrzą wniosek. Poza kwestiami ochrony środowiska urzędników interesują też inne kwestie. Sprawa nieuregulowanej sytuacji prawnej drogi dojazdowej, kosztów skanalizowania osiedla i zaopatrzenia w wodę oraz inne media. - Ja odnoszę wrażenie, że inwestor oczekuje, że to samorząd wszystkie te obciążenia weźmie na siebie. Tymczasem mamy przykłady podobnych inicjatyw choćby z Krakowa - tam deweloperzy partycypują lub wręcz biorą na siebie tego rodzaju koszty - podsumowuje burmistrz.

Nowe osiedle ma powstać w oddaleniu od zwartej zabudowy, na stoku doliny potoku - Poczestnej Wody. W sąsiedztwie powstało w ostatnich latach kilka innych domów jednorodzinnych. Burmistrz zauważa jednak, że dotychczasowa zabudowa to inicjatywa „rdzennych” mieszkańców, którzy stawiali domy na działkach należących do przodków. Tymczasem osiedle 15 domów to inwestycja czysto komercyjna. - Samorząd może wydać warunki zabudowy lub odmówić wydania. Nie chcę uprzedzać faktów, ale w tej sprawie z pewnością będziemy się kierować głównie interesem naszych mieszkańców - zaznacza Leszek Świder.



Wyglądało bardzo groźnie.

Prawie cud

Osobówka i auto ciężarowe zderzyły się w piątek na zakopiance w Rdzawce.

Wyпаdek zdarzył się w piątek przed południem w Rdzawce, około dwustu metrów od dwupasmowej zakopianki, w rejonie skrzyżowania z drogą lokalną prowadzącą do wioski tak zwaną „Sołtysią Doliną”. Jak ustaliła policja, kierujący osobowym citroenem

mężczyzna, włączając się do ruchu na zakopiance, nie ustąpił pierwszeństwa jadącej prawidłowo ciężarówce. Citroen został uderzony przez ciągnik siodłowy. Auto osobowe wypadło z drogi. Zatrzymało się kilkadziesiąt metrów od skrzyżowania, na pobliskim polu. Autem osobowym podróżowała rodzi-

na z dziećmi. Wóz osobowy został mocno uszkodzony. Dwojkę poszkodowanych karetką zabrano na badania do szpitala, na szczęście ich obrażenia okazały się niegroźne. Przez kilkadziesiąt minut ruch na zakopiance był utrudniony.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Spóźniona „Gwiazda”

Remont najstojniejszej rabczańskiej ruiny znów się opóźnia.

Wedle zapowiedzi nowych właścicieli obiektu roboty remontowe miały się rozpocząć jeszcze przed końcem ubiegłego roku. Niestety dotąd nic się na placu przyszłej budowy nie zmieniło. Władze Rabki uspokajają, że inwestycja musi ruszyć, gdyż zadanie uzyskało unijne dofinansowanie. Gdyby roboty nie ruszyły, unijna kasa by przepadła.

Nowi właściciele zabytku przejęli go od miasta kilka lat temu. Powołali spółkę i znaleźli inwestora odbudowy. Zaczęli też starania o pozyskanie środków zewnętrznych. Jednak przez ostatnie lata wokół „Gwiazdy” niewiele się działo. Ostatecznie właściciele zdołali zgromadzić uzgodnioną z służbami ochrony zabytków dokumentację projektową i uzyskać wszelkie pozwolenia na budowę. Udało się też pozyskać znaczne pieniądze na odbudowę obiektu. Pod koniec ubiegłego roku z rabczańskimi radnymi spotkali się przedstawiciele spółki Jan Wieczorkowski i Krzysztof Mańkowski. Zapewniali zgodnie, że przed końcem tego roku ruina na skraju parku zniknie bezpowrotnie, a w jej miejscu stanie gustowny i nowoczesny obiekt, nawiązujący do historycznego pierwotnego wzoru. Nowa „Gwiazda” na być połączeniem restauracji i galerii sztuki.

mk

Wiejska dziurawa

- Nawierzchnia naszej ulicy została zdewastowana - dojazd do domów jest utrudniony - alarmują mieszkańcy ulicy Wiejskiej w Rabce.

Sprawę zniszczonej ulicy przedstawił na sesji radny Jan Kwatyr. - Zakład Wodociągów i Kanalizacji wykonał tam swoje prace wykopaliskowe i to spowodowało kompletną dewastację asfaltu, na który sami mieszkańcy się składali

- grzmiał radny podczas posiedzenia rady miasta.

Wiceburmistrz Małgorzata Gromala zapowiada, że droga będzie doraźnie naprawiana, tak by mieszkańcy nie mieli problemów z dojazdem, a kompleksowy remont powinien zostać

przeprowadzony jeszcze w tym roku. Ulice Wiejska i Smrekowa - remonty obu traktów zostały zgłoszone do dofinansowania z urzędu wojewódzkiego w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych.

mk

Zapalne spięcie

Pożar w hali produkcyjnej jednej z firm w Spytkowicach.

Do groźnego zdarzenia doszło w poniedziałek około 14 w jednym z zakładów produkcyjnych w Spytkowicach. Na miejsce wyruszyło kilkanaście jednostek strażac-

kich. Na szczęście szybko okazało się, że doszło do spięcia w instalacji elektrycznej. Strażacy ugasiли pożar w zarodku.

Tekst i fot.:

Marek Kalinowski

Strażacy ugasiли pożar w zarodku.



Wysoka „na chłopa” bobrowa tama.

Ostoja - śmietnik

Bobry wzięły się za rekultywację nieczynnego wysypiska na Gilówce.

Rabczański samorząd od lat zastanawia się nad sposobem rekultywacji zamkniętego pod koniec ubiegłego wieku składowiska. Obiekt powstał na początku lat osiemdziesiątych. Mimo że przez lata na składowisko trafiały odpady z Rabki i ościennych miejscowości - obiekt od samego początku był nielegalny. Zamknięto go po ostrych protestach mieszkańców

pobliskiego osiedla Gilówka.

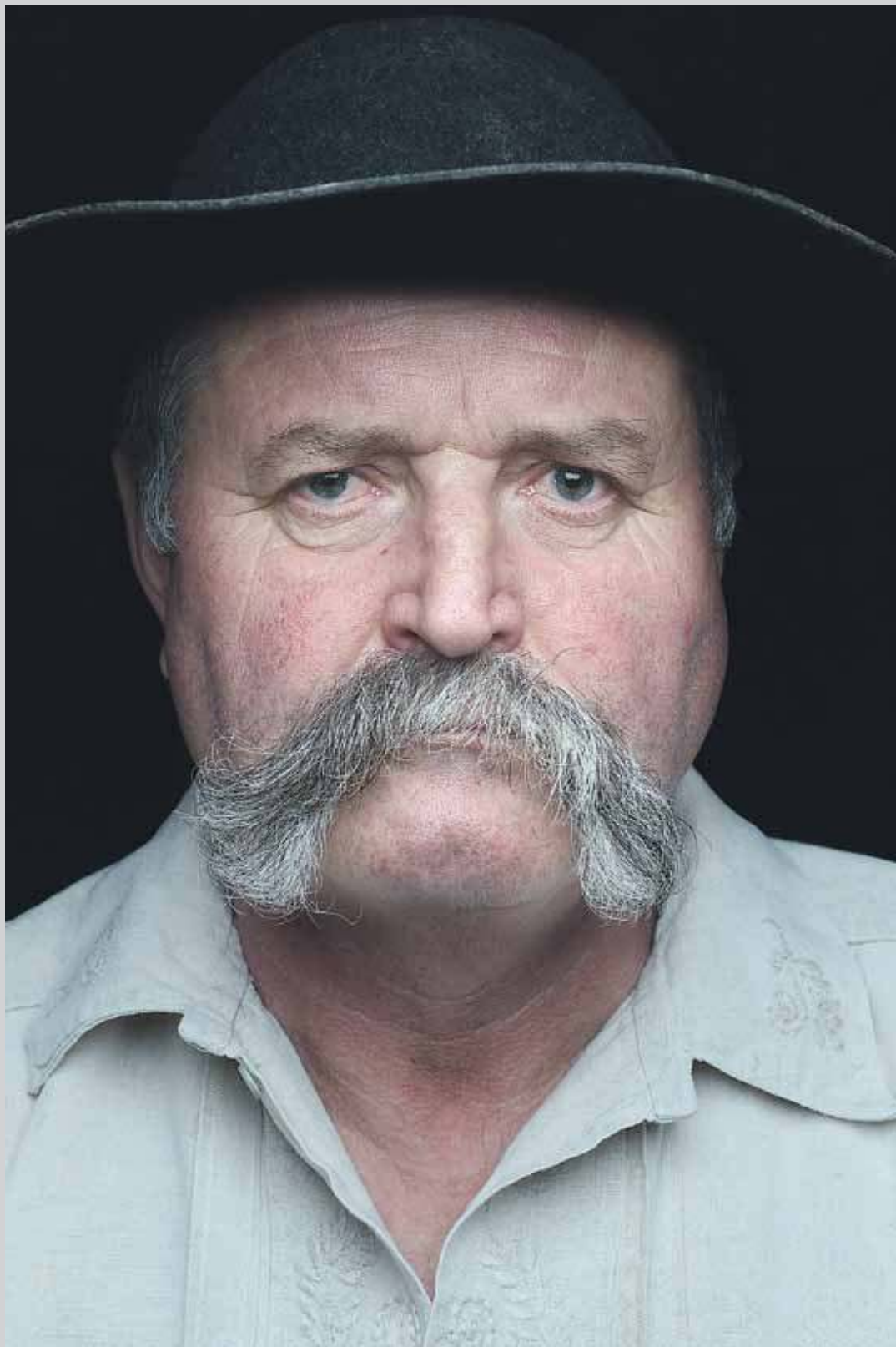
Dziś samorządowcy wcale nie ukrywają, że nie mają ani pomysłu, ani pieniędzy na rekultywację obiektu. Magistrat od lat sukcesywnie wykupuje działki wokół składowiska, ale aby je zagospodarować, wymagana jest wcześniejsza fachowa rekultywacja.

Tymczasem urzędników postanowiły wyręczyć... bobry.

Gryzonie zdomowały się w potoku przepływającym przez składowisko. Zbudowały kilkanaście tam i tyleż zbiorników retencyjnych. Niektóre z zapór spiętrzyły wodę do poziomu dobrych dwóch metrów. Bobry przerzedziły też pobliski drzewostan. Skutki bobrowej rekultywacji są imponujące.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Portrety polskich górali



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Bronisław Skowrya
– historia górala z Brzegów, str. 19

Twardy jak skała



Tu drzwi są zawsze otwarte

Będąc na Podhalu, zawsze kupuję Tygodnik Podhalański. Tak też się stało w zeszłym tygodniu. Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że w nr 9/2020 na 20 stronie w artykule pani Jolanty Flach „Tu drzwi są zawsze otwarte” jest kilka nieścisłości. Faktycznie „Orlica” wybudowana została w latach 30. XX wieku. Tę willę wybudował sobie mój wujek, Albin Dąbrowski, będący ówczesnie właścicielem apteki w Szczawnicy.

Ze względu na to, iż moja babcia (Irena Dąbrowska) w późnym dzieciństwie została osierocona, wychowywała ją liczne starsze rodzeństwo, w tym właśnie brat Albin z żoną Eugenią (a nie - jak błędnie podano w artykule - Eleonorą). Eugenia po śmierci swojego pierwszego męża Albina ponownie wyszła za mąż (stąd nazwisko Klewar). Cio-cia Giena, bo tak ją zdrobniale nazywaliśmy, dożyła wieku ponad

100 lat i zmarła 16 marca 2000 roku. Została pochowana na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (kwatery PAS D, rząd wsch., miejsce 1). W artykule zostało podane, iż budynek został wydzierżawiony, a nie - jak ewentualnie mogło zostać napisane, czyli „wydzierżawiony”.

Cudzysłów w tym wypadku jest jak najbardziej wskazany, ponieważ brak jego oznacza dobrowolne oddanie ekskluzywnego domu, a takim jeszcze zaraz po wojnie była omawiana ówczesnie kilkunastoletnia willa. „Orlica” podzieliła los podobnych perełek w Polsce (dworów, zamków, pałaców) i została zagarnięta przez państwo. Do dzisiaj pozostały już tylko wspomnienia. Jednak pamiętam, jak jeszcze w połowie lat 90. babcia Irena wraz z osobami z jej pokolenia przy rodzinnych spotkaniach często mówili na temat szczawnickiej „Orlicy”.

Mariusz Olejniczak

Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów w listach.

Podziękowanie

10 marca zgłosiłem się na SOR w Zakopanem z bólami w klatce piersiowej. Zostałem szybko i sprawnie przyjęty. Przeprowadzono wszelkie niezbędne badania. Atmosfera była bardzo sympatyczna. Po kilku godzinach na pożegnanie wyraziłem chęć dalszych kontaktów, co zostało przyjęte bez entuzjazmu, ale z życzliwością. Dotychczasowe kontakty, a było ich w ostatnich latach kilka, upewniły mnie w tym, że mogę zawsze znaleźć tam pomoc i życzliwość.

Andrzej Broda-Turczański

Liczba tygodnia

17,1 kg

narkotyków zarekwirowali
w zeszłym roku
nowotarscy policjanci.



**A teroz, Maryś, ostało nom
ino mydlić sie o zdrowie!**

Siedź w domu, a jedzenie zamów przez telefon

Przedstawiamy listę restauracji i pizzerii, w których można zamówić jedzenie na wynos. Posiłki rozwożą na terenie całego Podhala.

Restauracja Willa Amicus & Kuchnia Domowa - Zakopane, ul. Regie 1

Informujemy Państwa, że nasza restauracja wprowadziła dania na wynos. Dowozimy zestawy obiadowe od godziny 12 do godz. 17. Dowóz gratis na terenie Zakopanego, do zamówień powyżej 20 złotych. Zadzwoń na numer: 18 201 28 72. Menu na stronie: <https://www.facebook.com/AmicusZakopane/>

Pizzeria Vivaldi - Poronin

Pizzeria Vivaldi w Poroninie od 15 lat ma przyjemność obsługi klientów. Dajemy możliwość złożenia zamówienia z dostawą do domu i firmy. Zamówienia można składać telefonicznie 18 200 10 15 lub poprzez stronę [pyszne.pl](https://www.pyszne.pl/menu/pizzeria-vivaldi) <https://www.pyszne.pl/menu/pizzeria-vivaldi> Pizzeria Vivaldi to nie tylko pizza na telefon. W naszym menu, oprócz wypasionej pizzy, znajdziesz także: domowe obiady, zupy, burgery, sałatki, pyszne stripsy i skrzydełka Hot Wings. To, co wyróżnia nasze jedzenie na telefon, to przede wszystkim szybki dowóz i wysoka jakość składników. Pracujemy codziennie od godziny 11 do 21.

Menu pizzerii: www.vivaldiporonin.pl

Znajdziesz nas również na FB:

https://m.facebook.com/vivaldiporonin/?locale2=pl_PL

Serdecznie zapraszamy

Restauracja Villa Toscana - Nowy Targ

Czynne codziennie od 12 do 20

Zadzwoń i zamów z odbiorem osobistym - rabat 20%

Zadzwoń i zamów z dowozem na terenie Nowego Targu (rabat nie obowiązuje)

Kontakt tel: 18 26 40 666

Aktualne menu na stronie FB:

<https://www.facebook.com/RestauracjaVillaToscana/>

Zachęcamy do płatności bezgotówkowej.

Restauracja Szara Góra - Groń

ul. Podhalańska 49A, 34 406 k. Białki/Bukowiny Tatrzańskiej.

Tel. 18 26 346 56

Do Państwa dyspozycji pozostawiamy możliwość zamówienia pysznego domowego obiadu z dowozem lub odbiór osobisty w restauracji.

Menu dostępne na stronie

www.szaragora.pl

lub na FB.

Zapraszamy również do złożenia zamówienia drogą on-line poprzez naszą stronę www.szaragora.pl lub na naszym Facebooku

Zakątek Smaku - Harkłowa

Zapraszamy do złożenia zamówienia dania dnia drogą telefoniczną. Kontakt: 788 833 355

Zachowujemy wszelkie zasady higieniczno-sanitarne związane z przygotowaniem potraw, jak i dostarczaniem posiłków.

Apelujemy o rozsądek i pozostanie w domu.

Zapraszamy na stronę Facebooka: <https://m.facebook.com/smakuzakatek>

Pizzeria Buon Appetito - Zakopane

Bachledy 32

Catering czynny codziennie od 10 do 16, do 15.30 przyjmujemy zamówienia.

Zapraszamy na naszą stronę:

www.buonappetito.pl

„U Józefa” - Czarny Dunajec

Polecamy dania na wynos codziennie od 10 do 15. Restauracja „U Józefa” Czarny Dunajec, Rynek 38, tel. 182657118

REKLAMA

30 lat
RMF FM

**TWOJE
ZDROWIE**

W tym tygodniu:

KORONAWIRUS

Posłuchaj na **101,8 FM** | Przeczytaj na www.twojezdrowie.rmfm24.pl

Morawczyna

Droga przez mękę

Dziury, wyboje, zapadnięte pobocza - droga przez Hawierkę w Morawczynie jest w fatalnym stanie.

Droga przez Hawierkę w Morawczynie jest skrótem z Pieniążkowic, Działu do Nowego Targu. Korzysta z niej wielu mieszkańców, zwłaszcza odkąd w Długopolu rozpoczął się remont mostu i nie ma tam przejazdu. Ale kierowcy skarżą się na fatalny stan drogi w rejonie Hawierki. W asfalcie są potężne wyboje, dziury, pobocze jest załamane, podmywa je woda. Trzeba bardzo uważać, żeby nie uszkodzić podwozia samochodu.

Droga należy do gminy Nowy Targ. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku rada sołecka i mieszkańcy Morawczyny poparli pomysł, aby przekazać ją w zarząd powiatowi. Ale jak do tej pory powiat się na to nie zgodził. Argument był taki, że droga wymaga dużych nakładów finansowych, a w budżecie powiatu nie ma na to zarezerwowanych pieniędzy.

Piotr Łabuda, sołtys Morawczyny, przekonuje, że najlepszym rozwiązaniem byłoby przekazanie 3,5-kilometrowego odcinka drogi powiatowi. - Ponieważ łączy ona dwie drogi, które należą do powiatu - z Nowego Targu do Pyzówki i z Działu do Długopola, dobrze by było połączyć to wszystko w całość - uzasadnia sołtys. Wyjaśnia, że droga przez Hawierkę wymaga generalnej przebudowy. Tymczasowe remonty niewiele dają. Jest wąska, więc samochody zjeżdżają na pobocze, aby się minąć, i cały czas się niszczy. Problemem jest też to, że niektórzy kierowcy łamią zakaz ograniczenia wjazdu samochodów do 5 ton.

Sołtys mówi, że gruntowna przebudowa drogi to bardzo kosztowne zadanie, na które brakuje pieniędzy. Nie stać na to gminy ani sołectwa. Piotr Łabuda tłumaczy, że obecnie priorytetem dla niego jest budo-

wa chodników w Morawczynie, aby poprawić bezpieczeństwo mieszkańców. Do remontu w pierwszej kolejności nadaje się też droga przez centrum wsi. Zaznacza, że z drogi przez Hawierkę rzadziej korzystają jego mieszkańcy. W większości służy ona ludziom z sąsiednich gmin, dojeżdżającym do Nowego Targu. Wzmocniony ruch można zaobserwować, odkąd w Długopolu zaczął się remont mostu.

- Tymczasowe naprawy to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Niedawno zasypaliśmy dziury i jest to samo. Tak jest co roku. Dwa lata temu zrobiliśmy 300 metrów asfaltu, który już "siedzi", bo jest za duże obciążenie - przyznaje sołtys Morawczyny. Dodaje, że wieś sama nie naprawi drogi. - Przy budżecie sołectwa 120 tys. zł na rok to nawet 100 metrów drogi nie zrobimy - mówi. - Pytanie, czy chcemy mieć bezpieczniej tutaj, we wsi, gdzie mieszkają ludzie, czy na drodze, z której mało korzystają mieszkańcy naszej miejscowości. Dla mnie ważniejsza jest wieś - przekonuje sołtys. Ale zapewnia, że mimo to w dalszym ciągu będzie się starać o przebudowę drogi. - Były objazdy dróg - rada gminy i wójt wiedzą o tym. Wójt mówił, że może małymi krokami uda się coś z tym zrobić chociaż na tym najgorszym odcinku. Będę wnioskował, żebyśmy próbowali wprowadzić tę drogę do programu rządowego dróg lokalnych. Ale to wszystko trwa i nie ma pewności, że uda się pozyskać pieniądze - podsumowuje Piotr Łabuda.

Tekst i fot.:

Monika Para-Miśkowiec



Tak wygląda droga przez Hawierkę.



Premierowym spektaklem Marusynianki zapewniły sobie zwycięstwo.

Morawczyna

Plan na wygraną

Grupa Teatralna Marusynianki zdobyła nagrodę Grand Prix podczas Posiadów Teatralnych na Orawie.

Marusynianki wystąpiły z premierowym skcem "Dobrze jest se zaplanować". Spektakl, pełen zabawnych dialogów, przeplatany góralskimi przyspiewkami, podbił serca jurorów.

Tym razem Marusynianki opowiadają historię sąsiadek, które chcą wyjechać na jakiś czas i oderwać się od codzienności. Jedna mówi, że jedzie na wczasy, druga w podróż poślubną, ale bez męża, trzecia na pielgrzymkę (bo na wakacje chłop nie pozwoli jej jechać), a czwarta do sanatorium. Jak zakończy-

ła się historia i czy paniom udało się spełnić marzenia o podróży? Tego zdradzać nie będziemy. Ale wniosek ze spektaklu płynie jeden - "wszystko trzeba zaplanować, żeby później nie żałować".

Na scenie zobaczyliśmy aktorki-amatorki znane publiczności już z wcześniejszych występów: Małgorzatę Nawalaniec, Marię Stramę, Barbarę Kowalczyk, Krystynę Rychtarczyk-Szczyptę, Monikę Rychtarczyk i Annę Repe, która jest autorką tekstu. Reżyserią i scenografią zajęły się wszystkie członkinie zespołu. Panie tworzą zgrany ze-

spół i co roku przygotowują premierowy spektakl.

Marusynianki wystąpiły z nowym skcem w swojej miejscowości w lutym na Dniu Górala. Później zagrały w Leśnicy, Czarnej Górze, Nowem Bystrem i Szaflarach. Cieszą się z nagrody zdobytej na Orawie. Ale przypomnijmy, że to dla nich nie pierwsze wyróżnienie. Wcześniej grupa teatralna zajmowała już 2. i 3. miejsca w Jabłonce oraz 3. miejsce na Festiwalu Teatrów Wiejskich w Wiśniowej.

mon



Kolejny tydzień tegorocznej zimy. Opady śniegu, wiatr, który unieruchomił kolejkę na Kasprowy, ocieplenie, ochłodzenie, Tatry pokryte bardzo twardą, wręcz lodową pokrywą śniegu i rzadko spotykane działania Parku, PKL-u i PTTK. A wszystko za sprawą koronawirusa, który nieprószonej pojawił się w Polsce.

● **PONIEDZIAŁEK 9 marca.** Przed godz. 15 powiadomiono centralę TOPR, że podczas zjazdu z Kondratowej narciarz skitourowy upadając, doznał urazu nogi. Z centrali pojazdem Traxter na miejsce zdarzenia wyjechało dwóch ratowników, którzy udzielili pomocy poszkodowanemu, następnie zwieźli go do Kuźnic i dalej samochodem do szpitala.

● **ŚRODA 11 marca.** Tuż po 12 poprzez nr 112 powiadomiono ratowników, że na drodze do Morskiego Oka jest turystka skarżąca się na silny ból w klatce piersiowej. Z pomocą pośpieszył ratownik pełniący dyżur w Morskim Oku. Po udzieleniu pomocy rozpoczął

transport turystki w kierunku Pałenicy Białczańskiej. Ze szpitala wyjechała karetka pogotowia. Spotkanie nastąpiło na Wodogrzmotach, gdzie turystkę przekazano załodze karetki pogotowia.

● **CZWARTEK 12 marca.** Ze względu na epidemię koronawirusa, który pojawił się w Polsce, o godz. 16 TPN ogłosił zamknięcie terenu Parku dla turystów spoza powiatu tatrzańskiego. PKL od 13 marca zamknął kolejkę, a PTTK zdecydowało o zamknięciu schronisk z sugestią, by turyści, którzy zakwaterowali się już w schroniskach, opuścili je najwcześniej, jak będzie to możliwe. Te działania miały za zadanie zapobiec rozprze-

strzeniu się wirusa w rejonie Tatr.

● **PIĄTEK 13 marca.** Po godz. 8 z Murowańca na Brzeziny zwieziono skuterem francuskiego narciarza skitourowego, który dnia poprzedniego doznał urazu nogi. Z Brzeziny do szpitala przewieziono go karetką pogotowia.

● **SOBOTA 14 marca.** Tuż przed 16 do TOPR zadzwonił turysta informując, że podczas wejścia na Świnicę we mgłę zgubił szlak, pobił się i wszedł w ptn. ścianę. Znajduje się około 150 m powyżej Świnickiej Przełęczy. Jest wyczerpany i zziębnięty, prosi o pomoc. Wystartował śmigłowiec. Ze względu na zalegające mgły udało się dolecieć tylko na Liliowe. Tam desantowa-

li się ratownicy, którzy dalej pieszo udali się w rejon zdarzenia. Wyszli powyżej turysty, do miejsca, gdzie można było założyć stanowisko

i opuścili jednego ratownika do turysty. Ratownik założył mu uprząż ewakuacyjną i obaj zostali wyciągnięci na stanowisko, skąd asekurując, doprowadzono go na Kasprowy i zwieziono kolejką. Ponieważ turysta nie zastosował się do zakazu poruszania się po terenie TPN, Straż Parku ukarała go mandatem.

Przypominamy, że teren Tatrzańskiego Parku Narodowego jest zamknięty do odwołania dla wszystkich niebędących mieszkańcami powiatu tatrzańskiego.

Adam Marasek



Ze słowackiej Orawy

● Na Słowacji ogłoszono dalsze komunikaty i zarządzenia dotyczące koronawirusa, które obowiązują od 13 marca. Zamknięte są wszystkie międzynarodowe lotniska, nie kursują międzynarodowe pociągi. Przywrócone zostały kontrole na przejściach granicznych. Słowacy powracający z zagranicy poddani są 14-dniowej kwarantannie. Prezydent Čaputová apeluje, by Słowacy byli zdyscyplinowani, ograniczyli swoje osobiste kontakty. Prosi, by szczególnie zadbać i pomagać seniorom. Zamknięte są szkoły, ośrodki narciarskie, aquaparki i miejsca rozrywki oraz wypoczynku. W aptekach brakuje masek i leków na grype. Od 16 marca są otwarte tylko sklepy spożywcze, apteki i drogerie. Kontakt z urzędami tylko w pilnych przypadkach. Życie w miejscowościach zamarło. Autobusy jeżdżą puste.

Ján Buloš, Sucha Góra

USA

Zarażeni paniką

W Chicago jest więcej zarażonych paniką niż wirusem - donosi Bolesław Jarończyk.
W Arizonie wykupują nie tylko papier toaletowy, ale i amunicję, spokojnie w Wisconsin.

Szkoły i kościoły zostały w Illinois prewencyjnie zamknięte (i bardzo dobrze), wiele osób, tak jak moje dzieciaki, pracuje z domu na komputerach - opowiada **Bolesław Jarończyk**, prezes Koła Podczerwone Związku Podhalań Północnej Ameryki w Chicago. - Imprezy sportowe i rozrywkowe zostały zawieszone. Dzisiaj byłem w Downtown i widać zdecydowanie mniej samochodów na ulicach - relacjonuje. Twierdzi, że ludzie po prostu chcą przeczekać te kilka czy kilkanaście dni, żeby mieć pewność, że się nie jest chorym. - Przez ostatnie kilka dni sklepy były oblegane, ale tak jest zawsze, jak ma spaść więcej niż 20 cm śniegu - twierdzi. - Ci, którzy nie gotują w domu, panikują, no bo co będą jeść? - dodaje. - W Chicago jest więcej zarażonych paniką niż wirusem. W Illinois na razie mamy 64 osoby chore i 3 zmarłe, tak że nie można mówić o jakiejś pandemii - podkreśla prezes chicagowskiego koła Podczerwone.

Dodaje, że ludzie różnie podchodzą do tematu koronawirusa. Jedni żartują, drudzy szukają odpowiedzi w przepowiedniach, które się pojawiają. Większość jednak rozumie, że jest to chwilowe i ze zrozumieniem przyjmuje wszystkie ograniczenia i trudności. - Słuchałem wczoraj wypowiedzi znanego astrofizyka Neil deGrasse'a, który powiedział, że ma nadzieję, że ludzie teraz zaczną bardziej wierzyć naukowcom, lekarzom, ekspertom - mówi na koniec.

Sposób na koronawirusa nie tylko góralski

Jaki jest góralski sposób na koronawirusa? - Nie wiem, niektórzy mówią, że alkohol. Może właśnie dlatego w całym Chicago nie można kupić 96% spirytusu - śmieje się **Iza Podkanowicz** pochodząca z Nowego Targu, która od kilku lat mieszka za Wielką Wodą. - Ja mam swój własny sposób - nie panikować - dodaje.

Życie w Chicago w zasadzie toczy się normalnym tempem. W ostatnich dniach zaczęto wprowadzać pewne ograniczenia, obostrzenia. Archidiecezja chicagowska w piątek ogłosiła, że od godz. 15 w sobotę 14 marca do odwołania w kościołach nie będą sprawowane żadne nabożeństwa. Szkoły katolickie zawiesiły wszelkie zajęcia. - Dziś widziałam, że kościoły są otwarte, ale głównie dla indywidualnej adoracji czy modlitwy - dodaje.

Z kolei Chicago Public School podjęła decyzję, że od wtorku 17 marca szkoły publiczne są zamknięte, przy czym przez ostat-

ni tydzień w tych szkołach nie odbywały się już żadne zajęcia pozalekcyjne, odwołane zostały imprezy sportowe i kulturalne.

- W jednej z High School w naszym sąsiedztwie lekcje zawieszono przeszło tydzień temu. Okazało się bowiem, że jedna z nauczycielek wróciła niedawno zza granicy i po przepracowaniu dnia czy dwóch pojawiły się u niej niepokojące objawy, wskazujące na ewentualność zarażenia koronawirusem. Wszystkie osoby, które miały z nią bezpośredni kontakt, zostały poddane kwarantannie - opowiada Iza Podkanowicz.

Strach ludzi starszych

W domu seniora, gdzie Iza pracuje, od ubiegłego tygodnia dyrekcja zaostrzyła przepisy dotyczące osób przebywających na terenie kompleksu. Rezydenci nie przyjmują gości z zewnątrz, nie mogą też odwiedzać znajomych na innych oddziałach. Budynek mogą opuścić tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. gdy jest konieczna konsultacja lekarska w innej jednostce albo jeśli jest ustalony termin wizyty u dentysty czy innego specjalisty.

- Dom ten stale funkcjonuje jak wioska i jesteśmy w zasadzie samowystarczalni, poza zakupami naturalnie. Mamy własną kuchnię, kawiarnię, kaplicę, kluby, pracownie dla rękodzielników, małe kino, bibliotekę, siłownię, salon fryzjerski. W zasadzie mieszkańcy nie mają konieczności wychodzenia z budynku, choć oczywiście organizowane są wycieczki czy wyprawy na zakupy, które teraz zostały odwołane - opowiada Iza Podkanowicz. Dodaje, że dla osób starszych najgorszy jest fakt, że nie mogą spotkać się z bliskimi. Pozostaje im możliwość telekonferencji. Wszystkim pracownikom przed wejściem do budynku mierzona jest temperatura i każdorazowo zbierany jest wywiad na temat samopoczucia.

Media nie powinny straszyć

Iza Podkanowicz dodaje, że najbardziej denerwuje ją zachowanie mediów. - Jasną rzeczą jest, że jesteśmy w wyjątkowej sytuacji w związku z wirusem i że musimy podjąć wszelkie możliwe środki, aby się z tym uporać. Rozumiem więc i to, że media przekazują informacje dotyczące sytuacji na całym świecie. Ale ton wypowiedzianych słów, kolory zastosowane w czasie przekazywania wiadomości w telewizji w połączeniu z tym, że osoby starsze są izolowane w tym momencie od krewnych, są dla nich czymś przerażającym - przekonuje. - Osoby, które mają 90 lat i więcej, które urodziły się tutaj,



Chicago. Market Trader Joes w Park Ridge.

czy też przebyli do USA z różnych stron świata, przeżyli wiele traumatycznych sytuacji. I teraz w chwili, gdy otwierają telewizor, wiele z tych przeżyć wraca, a do tego pojawia się jeszcze lęk o najbliższych. A przy tym osoby z demencją nie potrafią ustalić granicy między teraźniejszością i przeszłością - dodaje.

- Sklepy, podobnie jak w Polsce, zostały opanowane przez "kolekcjonerów" papieru toaletowego, makaronu i ryżu. We czwartek stwierdziłam, że muszę iść na zakupy, bo w domu zostały dwie rolki papieru toaletowego. Moja koleżanka w pracy powiedziała, że właśnie dzwoniła do niej córka z informacją, że w ogromnym markecie-magazynie Costco nie ma ani jednej rolki papieru, a jego kupienie graniczy z cudem - opowiada. - Okazało się jednak, że w pobliskim markecie kupiłam papier bez problemu i inne rzeczy też. Słyszałam, że niektóre sklepy znacząco podniosły ceny wybranych produktów.

Młodzież się bawi

Nie wszyscy przejmują się wirusem. - Wczoraj czytałam, że bary w Downtown były przepelnione, a młodzież hucznie świętowała nadchodzący St. Patrick Day. Cóż, jak widać, nie do wszystkich dotarło, że wolne od szkoły nie jest jednoznaczne z feriami. A tutaj w niektórych college'ach właśnie od tego weekendu zaplanowana była przerwa wiosenna - podkreśla Iza Podkanowicz.

Podobny problem zauważa Urszula Szlęk-Ciesielska pochodząca z Czarnego Dunajca. - Uniwersytety i college zamykają się po kolei. W Illinois odwołane są duże imprezy. Problem jest np. w Texasie San Padre II, gdzie ciągle są nieodwołane imprezy dla studentów, koncerty na plaży itd. Ludność miejscowa podpisuje petycje, żeby zmusić majora do zmiany decyzji. W Miami już takie imprezy zostały odwołane - opowiada Urszula Szlęk-Ciesielska.

Ludzie sobie pomagają

Podkreśla, że są i dobre informacje. Lokany bar w okolicy, gdzie mieszka (północne Chicago), oferuje pomoc starszym ludziom - sprzedaje obiady za pół ceny i dostarcza zakupy za darmo, jeśli ktoś potrzebuje pomocy.

Powstają punkty do dzielenia się wodą i jedzeniem. Na Facebooku pojawiają się ogłoszenia od prywatnych osób typu: "Jeśli potrzebujesz jedzenia i wody, przyjdź (tu adres). Będzie woda i kanapki, ile będziemy w stanie zrobić. Nie musisz pytać, po prostu weź to, czego potrzebujesz. Nie pozwól, by duma przeszkadzała ci, gdy ty lub twoje dzieci jesteście głodni".

U górali

Jak informuje nas **Helena Studencka** Zarząd Główny ZPPA stosując się do zarządzeń stanowych, odwołał wszystkie planowane imprezy, a Dom Podhalań w Chicago został zamknięty. Odwołano comiesięczne ze-

branie Dyrekcji, "Konkurs solistów i muzyk góralskich", "Józefinki muzykanckie", Rekreacje Podhalańskie". Koła odwołują swoje zebrania sprawozdawcze - wyborcze.

- Strach i obawa jest widoczna wszędzie. Chicago i okoliczne miasteczka opustoszały.

Władze apelują o odpowiedzialność, ostrożność i pozostawanie w domu.

Ludzie spotykają się w rodzinach. Modlą się za pomocą środków masowego przekazu - opowiada Helena Studencka. - Jednak widoczna jest też ogólna nadzieja, że świat już wkrótce poradzi sobie z pandemią. - Co dej Panie Boże a Ludźmiersko Pani - nasa Gaździna - niech nos syćkich, na całym świecie, otoczy swoją Matczyną opieką - kończy swoją relację sekretarz ZPPA.

Amunicja, fasolka i papier toaletowy

- Arizona również spanikowała - donosi nam pochodzący z Poronina Józef Cudzych, który od lat mieszka w Phoenix. W piątek i w sobotę towar zniknął ze sklepowych półek. - Ludzie wykupili wodę, wędliny, mięso, owoce, maseczki, papier toaletowy, ręczniki, serwetki - wymienia. - Nie wiem jaka jest logika, ale są też kolejki po amunicji. No i limit po 3 pudełka każdego kalibru na osobę - opowiada.

Dodaje, że sam nie wpada w panikę. Zrobił tylko zakupy polskich towarów, bojąc się, że nie będzie kolejnych dostaw. Zrobił sobie zapas polskich konserw, pierogów i fasolki po bretońsku, którą bardzo lubię. W środę wybierał się ze znajomymi na narty do Flagstaff, ale wyciągi właśnie zamknęli. W Arizonie jest teraz zima, tzn. w dzień jest tylko 25 st. C i trochę wilgoci. Temperatury minuse są w wysokich górach. Natomiast latem zapewne wszystkie zarazki raczej nie mają prawa u nas przeżyć, bo temperatura sięga 50 st. C przy zerowej wilgotności.

Odwołany został piknik kongresowy na 1000 osób, który miał się odbyć 14 marca. Nie będzie też festiwalu 25 kwietnia ani corocznego pikniku parafialnego, w którym bierze udział 12 tys. osób. - Masek brak, ale i tak nikt ich nie używa. No, może 1 osoba na 500. Na mieście nie ma bez paniki, praca odbywa się normalnie. W kościele werni dostają komunii do rąk - opowiada. W Wisconsin względny spokój. Jest strach, ludzie robią większe zakupy, ale ulice nie są puste, my wszyscy chodzimy do pracy. Uważamy tylko bardziej i często myjemy ręce - donosi ze stanu Wisconsin Bożena Szozda z domu Gąsienica, która pochodzi z Gronkowa. - Staramy się żyć raczej normalnie.

Beata Zalot

Kościół

Dominikanie herbaty nie zagotują

Bez organisty, bez kazania, z małą grupą ludzi. Tak wyglądały w niedzielę msze w Nowym Targu. W większości parafii na Podhalu nie są prowadzone Gorzkie Żale i Droga Krzyżowa. Odwołane zostały wszelkie spotkania grup parafialnych.

Na każdą Mszę św. w parafii pw. NSPJ w Nowym Targu - zgodnie z rozporządzeniem polskich władz i władz kościelnych - mogło wejść najwyżej 50 osób. Byli oni skrupulatnie liczeni przez Podhalańskich Rycerzy Kolumba. - W tej liczbie jest także kapłan, kościelny i my. Tylko przed jedną poranną Mszą św. kilku wiernych musiało zaczekać na kolejną Eucharystię - relacjonuje jeden z Rycerzy Kolumba. Były otwarte tylko dwa wejścia do świątyni, jednym się wchodziło, drugim wychodziło.

Kapłani prowadzili modlitwę w intencji ustania koronawirusa. Powierzali także Bogu personel medyczny. Zwracali uwagę, aby znak pokoju przekazać sobie poprzez skinienie głowy.

Wielu księży nie wprowadziło dodatkowych Mszy św. Wręcz namawiali wiernych do pozostania w domach, tak zrobili np. duszpasterze z Miętuśta czy Kościeliska. Poprosili, aby na liturgię przyszła głównie rodzina związana z zamówioną intencją.

W większości parafii nie są prowadzone nabożeństwa wielkopostne, czyli Gorzkie Żale i Droga Krzyżowa. Odwołane zostały wszelkie spotkania grup parafialnych.

Z powodu koronawirusa ojcowie dominikanie na Wiktorówkach nie raczą już pielgrzymów słynną herbatą. "Na placu wokół sanktuarium będzie mogło przebywać maksymalnie 50 osób, a my będziemy to bezwzględnie egzekwować, zobligowani nakazem biskupa. Poza mszą w kaplicy będzie możliwa modlitwa indywidualna, ale przez cały czas obowiązuje zakaz poruszania się po terenie TPN. Wiele osób lekceważy ten zakaz, narażając życie i zdrowie innych. Herbaty nie będzie" - piszą zakonnicy w komunikacie na portalu społecznościowym.

Podhalańscy duszpasterze zachęcają do oglądania Mszy św. w telewizji, sami też prowadzili transmisję na żywo za pośrednictwem internetu. Tak było np. w Ludźmierzu czy w parafii św. Jana Pawła II i św. Katarzyny w Nowym Targu. Sanktuarium Gaździny Podhala będzie cały tydzień prowadzić relacje na żywo z nabożeństw, a jak zaznacza nowotarski dziekan i proboszcz parafii NSPJ w Nowym Targu ks. Stanisław Strojek, wytyczne co do liczby osób biorących udział w modlitwie obowiązują także w dzień powszedni, do odwołania.

Tekst i fot.: Jan Głąbiński



Niedzielną Mszę św. o godz. 14 z udziałem niespełna 50 osób w kościele NSPJ w Nowym Targu.

Uczniów nie ma, nauczyciele dyżurują

Zgodnie z rozporządzeniem polskich władz szkoły są zamknięte. Jednak uczniowie muszą być w kontakcie ze swoimi pedagogami.

Wwielu placówkach nauczyciele mają dyżury. - Zawsze mamy co robić. Masa materiałów do kserowania, sprawdziany - mówi pani Anna z jednej z podhalańskich podstawówek.

Z kolei w Przedszkolu Samorządowym w Czarnym Dunajcu czas nieplanowanej przerwy wykorzystano na pracę komisji rekrutacyjnej. Jej członkowie zajmują się wnioskami rodziców o przyjęcie dzieci do placówki od września.

- Dyżury mamy rozpisane na dwa tygodnie. Do tego nauczy-



Pomimo że szkoły są zamknięte, nauczyciele pełnią dyżury oraz są w kontakcie on-line z uczniami.

ciele są w kontakcie z uczniami on-li

ne - mówi TP jeden z dyrektorów podstawówki w gminie Czarny Dunajec. Szkoły zamieszczają też propozycje różnych form zdalnych zajęć na swo-

ich stronach www czy na kontach w portalach społecznościowych. Ministerstwo Edukacji Narodowej podkreśla, że okres kwarantanny to nie są dodatkowe ferie czy wakacje. Uczniowie muszą się uczyć w domu, być w kontak-

cie z nauczycielami. Jednocześnie są proszeni o to, aby tak jak inni nie wychodzili niepotrzebnie z domu, nie jeździli na rowerach, motorach czy quadach.

Tekst i fot.:

Jan Głąbiński

Nowy Targ

Rolniku, nie przyjeżdżaj

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Nowym Targu zamknięta do odwołania. Mimo to urzędnicy pracują.



Agencja mieszcząca się na Składowej jest obecnie zamknięta. Wszystko przez koronawirusa.

Wszystkie druki można pobrać na zewnątrz obiektu, przed którym ustawiona jest też skrzynka na dokumenty, jeśli ktoś chce coś wrzucić. Tak działa wiele urzędów i firm, np. biura podatkowe, podobnie nowotarska skar-

bówka. - Siedzimy w maskach i rękawiczkach w osobnych pokojach - mówi TP jeden z pracowników. W wyjątkowych sytuacjach petenci załatwiani są na zewnątrz.

Tekst i fot.:

Jan Głąbiński

Gmina Czarny Dunajec

Zaśmiecone pobocza

W przydrożnych rowach jak co roku po zimie mnóstwo śmieci.

Plastikowe i szklane butelki, puszkę po napojach, opakowania z papierosów, folie i wiele innych odpadów. Tak jest m.in. na odcinku drogi wojewódzkiej od Pieniążkowic do Czarnego Dunajca, w Cichem przy drodze powiatowej i innych miejscowościach.

Adam Mucha, kierownik Referatu Komunalnego UG

w Czarnym Dunajcu, wyjaśnia, że mimo że drogi nie należą do gminy, to urząd stara się we własnym zakresie sprzątać pobocza i rowy. - Okres wiosenny jest szczególnie trudny do zachowania należytej czystości w pasie drogowym. Po zejściu śniegu odpady zalegają często na całej długości rowu - dodaje. Informuje, że pracownicy już dwu-



krotnie zbierali odpady na drodze powiatowej pomiędzy Czarnym Dunajcem a Cichem. - Jednak, jak widać, jest to za małą częstotliwością. Gmina Czarny Dunajec poza swoimi pracownikami wysyła do sprzątania pobocza i rowów również osoby, wobec których zarządzono wykonywanie zastępczej kary pozbawienia wolności - dodaje kierownik.

Tekst i fot.:

Monika Para-Miśkowiec

Maciej Pinkwart



Wiosna z wirusem

Teraz nawet nie wypada mówić o czymś innym jak koronawirus. TEN koronawirus. Mało kto zresztą wie, że ten szczep stosunkowo dużych wirusów, których osłonka ma takie okrągłe wypustki, wyglądające jak korona z pęcherzyków, znany jest na świecie od dziesiątków lat. Występowały od dawna u zwierząt, a od lat 60. atakują ludzi. Najbardziej znane wcześniej były koronawirusy SARS i MERS. Ten najnowszy przeskoczył przez Wielki Mur i hula po świecie, pozbawiając nas wyjazdów, całusów, uścisków, szkół, teatrów i płuc,

nie mówiąc już o makaronach czterosiecznych i przesyłkach z Aliexpressu. Ale nasze władze jeszcze nie objęły kwarantanną opozycyjnych kandydatów na prezydenta ani prezesa Banasia, a za oknami nieśmiało zaczyna się wiosna. W ogródkach weselą się krokusy i przebiśniegi, nad rzeką pełno butelek po środkach dezynfekujących, a czerstwe oblicza spacerowiczów pokazują ich niezłe zdrowie. Nikt nie poddaje się panice i nie nosi masek, zresztą masek nie ma. Polacy zawsze stają przed wrogiem z otwartą przyłbicą.

Nazwa obecnego miesiąca wodzi się od rzymskiego boga wojny: Marsa. W miesiącu wojny myślimy o Italii ze współczuciem, widząc jak bardzo ten kraj cierpi. Do ograniczenia kontaktów Włosi zabrali się

niestety za późno, ale robią to dość radykalnie. Gdy wprowadzili zakaz odprawiania publicznych Mszy św. - natychmiast zareagował jeden ze znanych polskich księży: według niego, gdyby rządził silny papież, jak Benedykt czy Jan Paweł II, to nigdy by do tego nie dopuścił. Zdaje się, że ksiądz uważa, iż we Włoszech, tak jak w Polsce, Kościół rządzi rządem i może mu coś kazać lub zabronić. Papież, silny jak NASZ papież czy słaby jak ICH papież, jest głową Watykanu, a nie Włoch. A Włochy są od Kościoła niepodległe. Ksiądz jednak wybiegł przed orkiestrę: w Polsce też ograniczenia dotknęły wszelkich przejawów życia publicznego, włącznie z mszami i pogrzebami.

Może zresztą ów ksiądz miał na myśli metody dominacji Watykanu

nad światem, sprawowane techniką przekupstwa, szantażu czy mafijnych zbrodni, pokazane karykaturalnie w serialu *Nowy papież*. Swoją drogą dawno nie widziałem tak głupiego filmu, gdzie doskonali aktorzy (w tym: o świetnej anatomii, cóż za zakonnice!) zostali użyci do realizacji tak fatalnego scenariusza: nie dość na tym, że akcja jest w zasadzie żadna, że fabuła - włącznie z zakończeniem - jest przewidywalna aż do bólu, to w dodatku wizerunek Watykanu jest tak przerysowany, że aż śmieszny: wszyscy występujący tam hierarchowie są despotami, przestępcami finansowymi, pedofilami, homoseksualistami (zakonnice - lesbijkami), sędziwymi kretykami albo przynajmniej narkomanami. Oczywiście to nie miejsce

i nie pora na szerszą analizę tego filmu, który jakoś tam oddaje popularny (poza Polską) sposób myślenia o współczesnym Kościele - ale aż dziw, że jego autorami są Włosi, a nie rzemieślnicy z Hollywood.

Przejazd pustą zakopianką jest teraz tak przyjemny, że aż nudny i nie byłoby na co zwrócić uwagi, gdyby nie to, że choć podobno w maju mamy wybierać prezydenta wszystkich Polaków, to na Podhalu nadal straszą nas oblicza kandydatów z poprzednich wyborów - parlamentarnych. Wygrani i przegrani wiszą solidarnie, choć w zasadzie na próżno i niebawem - jeśli wirus pozwoli - utoną w powodzi bannerów prezydenckich. A podobno co ma wisieć, nie utonie.

Maciej Pinkwart

Wanda Czubernat



Czasy dla wielu są beznadziejne

Ale właśnie takie czasy sprzyjają świadectwu wiary. Ksiądz Józef Tischner jeszcze od czasu do czasu napisał list spod rajskej jabłonki, pośle mi na chmurce, zbocy, co downij pisot, a my już zabacujemy po kolei wszystko - i to wesole, i nakożane, i obyczajne: "być wiernym powołaniu swemu to być wiernym Ziemi, z której wyrosliśmy, i być wiernym niebu, do którego dąży-

my". Boże mój, wiernym Ziemi! Teraz to my wierni mamoni, telewizorowi, niektórym politykom, a Ziemia? Na razie służy do kopania dziur i wydobywania ropy, gazu, jeszcze węgla i co sie do. A co rośnie - to ściąć, skosić, zastrzelić, udusić i zabetonować. I ksiądz pisał: "Nie sztuka buntować się przeciwko światu - przeciwko deszczowi, kiedy leje, i słońcu, kiedy praży. Sztuka buntować się przeciwko swoim ograniczeniom w imię przekroczenia własnych granic". No bo co z tego, że ty i hańsytyn się buntuje, zoli się nad ściętymi drzewami, nad zarośniętymi chwasciskiem Stajankiem, niby się bun-

tuje, ale i tak swoje robi i som sobie psoci. Wcora kumoter przeszedł po wsi i dziś joicy: - Pościnali stare i jeszcze stare drzewa koło kościoła. Zaraza przysła z kosmosu, to kora za grzychy. Za jakie? Za które? Za ścinanie drzew? Za dokucanie jedyn drugiemu? Zdrady i przemoc, tłucenie słabszych, okradanie ubogich, bo przecież bogaty okraść się nie do. Hej.

Marzec wnetki zleci, dziś święty Józef kiwnie brodom, pódóm lody na dół wodom. Nedy, by sły i posły, kieby były. Coby choć jedyn stówek był pod lodem. Troche w naszych lodówkach, kany gromadzimy zapasy

na jeszcze cornijjsom godzinie.

Wiesna na ogrodzie, i na naszym, i na księżym. Kulcyki i śnieżycki wystawiam małe łebki, nieśmiało, bo jeszcze może zamrozić, ale dobre i to, dobro i chwilka. Worcie tyz być "wiernym niebu, do którego dążymy", pasowałoby pościć, nie grać, nie tończyć, ale to okno ogłupiacem zwane gro i śpiwo od rania do rania, i co zrobis? Babka nie tończy, ale się gapi, zbacuje downe baciarki i mos. Taki to post. Jodełko tyz pasowałoby postne, no i jest, ale dużo i do syta - i pomidorki, paprycki, ogórecki, piecorecki, rybeciki... dużo. Banany, oliwki, skoda zba-

cowanki i ozmyślanio. Ksiądz Tischner odpokutował za mnie i za innych obzartuchów, bo taki los go dopod, że jeść nimógł".

Pozdrowiom was, Józkuwie! Ziucia z Obidowej, Józka pilota z Chabówki, Józka Pyrka z Jastrzębiej, wszystkich Józków Kościelników i kany jaki Józek chce być, pozdrówkami całom Rodzine Tischnerów. Nie dajmy się, pomogoj, Panie Syroki, buntować się będziemy przeciwko swoim ograniczeniom. Wstów się tam, w Raju, za nami, księżu Józefie, filozofie ludzki i kapke boski...

babka Krzysia

Krzysztof Trebunia-Tutka



Artyści w czasach zarazy

Jeśli do niedawna drwiliśmy sobie z "koronawirusa", to rozwój wypadków skutecznie zmaszał nam kpiące uśmiechy. Tę rozsądniejszą i bardziej odpowiedzialną część społeczeństwa, czyli ludzi pracujących i płacących podatki, opuszcza wszelki optymizm. Wiedzą, że oszczędności zostały już dawno skonsumowane, a medialna machina informacyjna pracuje pełną parą. Propaganda sukcesu w mediach publicznych poszerzyła się o jeszcze jedną dziedzinę, podobnie jak krytykancstwo wobec Unii. Tylko czekać, jak winnym epidemii ogłoszą Tuska. Koszty medyczne i turbulencje gospodarcze zwią-

zane z wirusem będą ogromnie obciążające dla nas wszystkich. Mówi się o rekompensatach dla hotelarstwa, turystyki, gastronomii, transportu... Na samym końcu tego "łańcucha pokarmowego" znów znajdują się ludzie kultury. Artyści niszowi, czyli w obecnych realiach aktorzy i reżyserzy teatralni, muzycy klasyczni, jazzowi, tradycyjni, z reguły pracują bezetatowo. Brak jakiegokolwiek stabilizacji, umowy śmieciowe, brak wsparcia i wizji rozwoju branży kulturalnej zawsze daje o sobie znać, szczególnie w tak kryzysowych momentach. Nieczynne do odwołania kina, teatry, filharmonie, domy kultury, galerie sztuki, przerywane zdjęcia do filmów, próby orkiestr i spektakli teatralnych. Wielu ludzi kultury z dnia na dzień pozostało bez żadnych dochodów. To nie tylko artyści, ale wszyscy zajmujący się orga-

nizacją wydarzeń kulturalnych, animatorzy, menadżerowie, akustycy, pracownicy klubów, współpracownicy, a nawet ochrona. Wątpię, aby ktoś zajął się tym na poważnie - to za mała grupa społeczna, aby w jakikolwiek sposób przejąć się jej losom. Zresztą nie pierwszy raz.

Siedząc w domu, można słuchać płyt, oglądać koncerty, spektakle teatralne i dobre filmy, czytać książki, słuchać podcastów, obejrzeć w internecie zbiory słynnych galerii świata. Konsumenci i odbiorcy mogą więc nadrobić zaległości online. A co z twórcami kultury? Spektakle, wystawy i koncerty przesunięto na odległe terminy lub odwołano, ale wielu artystów nie traci ducha i kreatywności. Coraz częściej zdarzają się koncerty w salach bez publiczności z transmisją internetową i - dotąd zupełnie niepraktyko-

wane - fejsbukowe transmisje koncertów z własnego domu. Wszystko opiera się na lajkach i dobrowolnych wpłatach, które w wielu przypadkach jest jedyną formą skromnego wynagrodzenia.

Artyści, pozostawieni sami sobie, nadal są twórczy, co już widać mimo tych nieoczekiwanych ograniczeń. W takich sytuacjach wspólnotowość i poczucie więzi z publicznością buduje się zupełnie innymi metodami i dla wielu z nas jest to teren dziewiczy. To znak naszych czasów, nawet jeśli są to czasy zarazy i niepewności. Może wyniknie z nich coś dobrego? Uczymy się na nowo komunikować i odczuwać i pewnie trzeba będzie przyzwyczaić się do innych form wyrażania siebie na scenie, innych sposobów wymiany, dzielenia się energią i swoją sztuką. Nikt nie wie, jak długo i co po-

tem. Czas przyspieszył, a my chwilowo zwolniliśmy. Siedzimy przy nutach, klawiaturach, zapisując nowe pomysły i zbierając siły.

Włosi, śpiewający najpiękniejsze arie na balkonach, robią to z potrzeby serca i dlatego, że czują się potrzebni, że są na posterunku, gotowi nieść ludziom uśmiech i nadzieję. U nas też coraz cieplej i słońce przegrzewa jak w słonecznej Italii. Wierzymy, że zwłaszcza teraz artyści są potrzebni, że ktoś za nimi tęskni, docenia, czeka na ich odpowiedź i medium na czas próby. Chyba, że przyzwyczajony do rozrywki naród wybierze swoich "bardów kwarantanny" i puści z głośników na całą parę "niech żyje zabawa i dziewczyna młoda", a w maju wybierze tego, który jako jedyny prowadził nieustającą kampanię. Jeśli będzie jakiś maj.

Krzysztof Trebunia-Tutka

Twardy jak skała

Bronka życie zbójnicze

Bieda to nie wstyd, a z ludźmi trzeba żyć w zgodzie. I nie ma co liczyć, że zapamiętają, co dobre go im się w życiu przytrafiło.

Broniek Skowrya w Brzegach się urodził, w Brzegach się ożenił, w Brzegach pozostał i nie zamierza się stąd nigdzie ruszać.

Murowany, ale pięknie obity drewnem przez samego Bronka dom to jego trzeci życiowy przystanek. Urodził się jakiś kilometr stąd, potem mieszkał z rodzicami w nowym domu może pół kilometra bliżej. Teraz siedzi na Kucówce, w domu, którego część syn zamienił na przytulny pensjonat.

Bronisław Skowrya ma dziś 61 lat, bóle w plecach i przebyty zawal. Bo życie nie rozpieszczało, a na koniec jeszcze zachciało mu się społecznikowskiej roboty.

Od początku lekko nie było. Miał 12 lat, gdy na serce zmarł ojciec. Dziś pewnie by żył, ale wtedy medycyna stała kiepsko, a rolnik nieobjęty był obowiązkiem ubezpieczenia. Za szpital trzeba było po nieboszczyku zapłacić. Matka została z czwórką dzieci, z których najstarszy miał zaledwie 2 lata więcej od Bronka. Sami wzięli się za gospodarkę. Nie było tego dużo - 4 hektary pola, jakieś krowy, owce i koń, ale w górzystym terenie robota w polu jest trudna.

Broniek do dziś jest wdzięczny ówczesnej dyrektorce miejscowej szkoły Antoninie Zubek, że skończył edukację. Zdesperowana mama chciała 12-latkę wypisać, bo nie miał kto w domu pomagać. Ale nauczycielka postawiła na swoim - chłopiec skończył podstawówkę. To cała jego edukacja formalna. Mądrości uczyło go już samo życie.

Pierwszą zarobkową robotę podjął jeszcze w czasie szkoły - było to zbieranie śmieci po drodze od Palenicy do Morskiego Oka. Przez całe wakacje wstawał o czwartej rano, by zdążyć do roboty. Worki ze śmieciami znosił do drogi, skąd zabierał je wozak. Codziennie musiał okrążyć też samo Morskie Oko. A potem jak najszybciej do domu, by pomóc przy sianokosach.

Jeszcze cięższa robota czekała go po ukończeniu szkoły. Do 19. roku życia robił przy zrywce drewna w okolicy Łysej Polany. Trzeba było ściągać wiatrolomy aż spod Wołoszyna. Niebezpiecznie było, ale szczęśliwie obyło się bez wypadku.

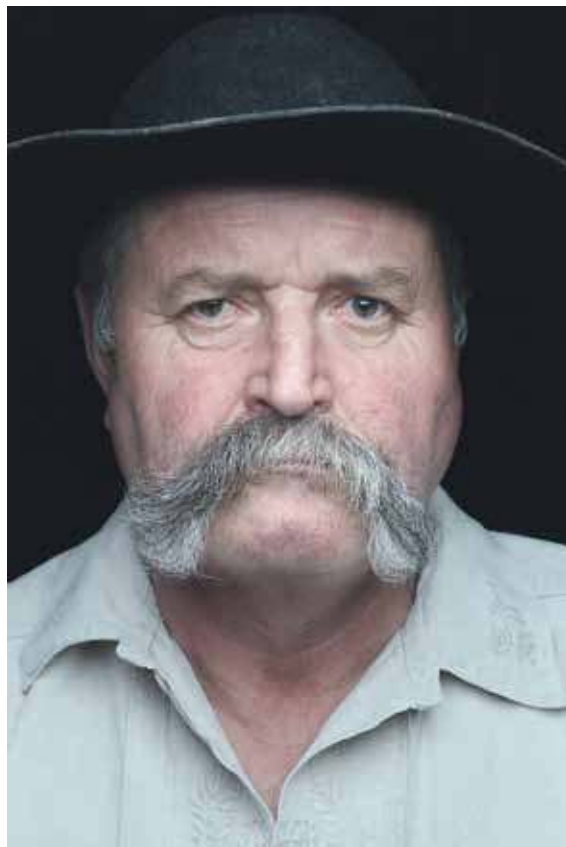
Potem miał się różnych fuch - był magazynierem w PTTK-u, a nawet rękodzielnikiem w Cepelii. - To zwykła snycerka była, nie

żadne tam rzeźbiarstwo. Każdy to umie - poprawia szybko opowiadając, jak spod jego dłuta wychodziły piórniki z góralskim ornamentem czy ozdobne deseczki na ścianę.

Do wojska go zabrali, gdy miał 22 lata. Trafił "w kamasze" w najgorszym możliwym okresie - w stanie wojennym.

- Wcześniej ludzie żołnierzy szanowali. Ale pamiętam, jak miałem wracać PKS-em z domu do jednostki w Krakowie. A czasy były takie, że 3 autobusy dziennie jeździły, a ja poszedłem na ten ostatni. Ludzi mnóstwo, a kierowca, zamykając mi przed nosem drzwi, wrzasnął - niech cię Jaruzelski odwiezie.

Broniek - choć w samym centrum dramatycznych wydarzeń



Bronisław Skowrya

- w wojsku robił za mechanika w stacji obsługi samochodów. Tu trafiały rozwalone podczas ulicznych demonstracji nyski i gaziki. A oni to klepali, doprowadzając do jako takiej użyteczności. Sylwestrową północ 1981/82 spędził, naprawiając sprzęgło w kamazie.

Po wojsku Broniek Skowrya już do lasu nie wrócił. Wziął się za budowlankę i dorywcze roboty, gdzie się dało.

Ale życie nie było już takie samo. Broniek się ożenił. Z Marysią - jakże by inaczej - dziewczyną z Brzegów.

- Mówią, że sztuką jest ożenić się we własnej wsi, bo wszyscy cię znają. A w obcej to i koń by znalazł żonę - śmieje się dziś, wspominając młodzieńcze porywy.

Mieli się ku sobie jeszcze zanim Broniek poszedł do wojska. Maria była nawet na jego przysiędze. Czekala, aż wróci, i wtedy się pobrał. Ślub wzięli w 1983 roku w najpiękniejszym i ukochanym kościółku na Wiktorówkach.

Działal w Solidarności Rolników Indywidualnych. Zaczęły się spory z parkowcami o polany. Broniek pojechał po siano na Wierch Poroniec. Działka była jego, ale pozwolenia na wjazd nie miał. Dostał więc grzywnę - całe 15 mln zł. To równowartość trzech ówczesnych pensji. Zapłacić nie było z czego. - Nie było mnie w domu, gdy przyjechała milicja z komornikiem. Zaczęli spisywać telewizor, pralkę, lodówkę. A w domu przerażona żona z trójką płaczących dzieci. Szczęśliwie brat pobiegł gdzieś pożytyczyć pieniądze. Zapłacił. Odeszli - wspomina.

Zatargów z parkowcami było i więcej, ale już nie kończyły się w tak dramatycznych okolicznościach.

Broniek był nawet w Warszawie, gdzie pojechali grupą razem z Frankiem Bachledą Księdzularzem, gdy trzeba było stanąć w obronie ojców z Wiktorówek.

Pod koniec lat 80. zaczął budować dom, poczynając od kompletowania pozwoleń. Wprowadził się do niego parę lat później. Teraz dom i gospodarkę podzielił sprawiedliwie pomiędzy czwórkę dzieci. - Takie rzeczy trzeba zrobić zawczasu, kiedy jest się przy zdrowych zmysłach, żeby dzieci potem się nie kłóciły o spadek - przekonuje.

Bronisław Skowrya poczuł z czasem, że ma społecznikowską żyłkę. Od

1996 roku 3 kadencje był sołtysiem, po przerwie 2 kadencje gminnym radnym w Bukowinie Tatrzańskiej. Do ostatnich wyborów już nie poszedł. Po zawale pomyślał, że już wystarczy. Żona odetchnęła z ulgą. Już nieraz mu mówiła - albo ja, albo wieś.

Ale nadal jest prezesem tutejszego Związku Podhalań, Ochotniczej Straży Pożarnej. W 2006, podczas Sabałowych Bajan, odebrał honorowy tytuł Zbójnika z rąk prof. Hodorowicza.

Z dzieciństwa zachował przekonanie, że bieda to nie wstyd. Bo im przecież lekko nie było, czasem i głód w oczy zaglądał. Z dorosłego życia pozostała mu nauka, że z ludźmi trzeba żyć w zgodzie. Tak jak z sąsiadami w Brzegach, gdzie każdy jest w poważaniu. Jako działacz dowiedział się, że ludzie potrafią zapamiętać złe czyny i przez sto lat, a co kto im zrobił dobrego, to ulatuje z głowy momentalnie.

Józef Figura



Na promocji płyty orawskie nuty prezentowały dzieci z zespołów regionalnych.

Drzewie nuty orawskie

To tytuł płyty z archiwalnymi nagraniami orawskiej muzyki.

Krażek powstał w ramach projektu "Odkrywanie skarbów dziedzictwa południowej Małopolski", który ma na celu dokumentowanie, zachowanie i upowszechnianie dziedzictwa niematerialnego.

Płyta "Drzewie nuty orawskie" to efekt współpracy Muzeum - Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej z Instytutem Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, w którego zbiorach znajdują się archiwalne nagrania muzyki orawskiej, dokonane podczas ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego w 1952 r.

- Pomysł tego albumu zrodził się już w 2014 r., kiedy w ramach programu ministerialnego "Kolberg 2014 - Promesa" skansen starał się o dofinansowanie - mówi Marcin Kowalczyk, etnograf w Zubrzyckim muzeum. Wtedy to dzięki współpracy Marcina Kowalczyka, Karoliny Kowalczyk, dyrektorki Gminnego Ośrodka Kultury w Lipnicy Wielkiej, i Roberta Kowalczyka, ówczesnego szefa Orawskiego Centrum Kultury w Jabłonce, powstał projekt, którego celem miała być popularyzacja dawnej, tradycyjnej muzyki i pieśni orawskiej wśród instruktorów i ich młodych uczniów. Niestety wtedy projekt nie otrzymał dofinansowania, ale w skansenie o przedsięwzięciu nie zapomniano. - Mimo to pomysł zrealizowania tego wydawnictwa mieliśmy w planach - zaznacza Marcin Kowalczyk. - Cały czas utrzymujemy kontakt z Instytutem Sztuki PAN - dodaje.

Teraz okazją stał się program "Odkrywanie skarbów dziedzictwa południowej Małopolski" - Skarby Górali, w którym muzeum umieściło także wydanie tej płyty. - Dzięki temu wydawnictwu po 68 latach możemy usłyszeć głosy, śpiewy i muzykę ludzi, których już między nami nie ma, a którzy tę orawską muzykę wówczas tworzyli - podkreśla etnograf. - Niezwykle cenne w tych nagraniach jest to, że wzbogacają one nasz obecny repertuar muzyczny, ponieważ wiele pieśni występujących na tej płycie jest już nieznanych - przekonuje.

Promocja płyty odbyła się 25 lutego w skansenie w Zubrzycy Górnej, a wzięli w niej udział etnomuzykolodzy. Jacek Jackowski z Zakładu Muzykologii Instytutu Sztuki PAN w Warszawie opowiadał o historycznych aspektach badań muzycznych na terenie całego Podtatrza. Podkreślił ważną rolę fonograficznych nagrań źródłowych, do któ-

rych należą m.in. nagrania znajdujące się na płycie. Bożena Lewandowska z Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie mówiła między innymi o swoich badaniach naukowych, które latach 70. ubiegłego wieku prowadziła na terenie Górnej Orawy. Przekonywała, że pieśni nie znają granic, "wędrują" z jednej miejscowości do drugiej, a nawet z jednego regionu do drugiego. Czasem trudno ustalić ich źródłowe pochodzenie.

- Celem tego wydawnictwa muzycznego jest przypomnienie dawnego repertuaru melodycznego na Orawie - podkreśla Marcin Kowalczyk, który był też koordynatorem przedsięwzięcia. Podczas promocji płyty w skansenie wystąpiły dziecięco-młodzieżowe zespoły orawskie, których instruktorzy prowadzili warsztaty w ramach projektu "Odkrywanie skarbów dziedzictwa południowej Małopolski". Spotkania odbywały się w styczniu i lutym tego roku w Domu Ludowym w Lipnicy Wielkiej, Orawskim Centrum Kultury w Jabłonce i muzeum w Zubrzycy Górnej pod kierunkiem Jacka Jackowskiego. Zarejestrowano współczesne muzykowanie pod Babią Górą. Została też wykonana dokumentacja fotograficzna. Być może w przyszłości efekt tej pracy będzie zaprezentowany w formie albumu płytowego.

- Pomysł dokumentacji współczesnej ludowej muzyki Górnej Orawy zrodził się latem 2018 r. w Kościelisku, w czasie roboczego spotkania z Jackiem Jackowskim, który zainicjował współczesne badania muzyczne. Wtedy wybieraliśmy materiał na płytę - wspomina Marcin Kowalczyk. Współczesne nagrania w ramach działalności Zakładu Muzykologii Instytutu Sztuki PAN z Warszawy odbyły się przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Lipnicy Wielkiej, Orawskim Centrum Kultury w Jabłonce, Muzeum - Orawskim Parkiem Etnograficznym w Zubrzycy Górnej oraz Gminnym Ośrodkiem Kultury w Lipnicy Wielkiej. - Obecne badania są pokłosiem płyty "Drzewie nuty orawskie", ale nie są związane z samym wydawnictwem i zajęciami muzycznymi dla dzieci i młodzieży, zorganizowanymi w ramach projektu - zaznacza Marcin Kowalczyk.

Liderem projektu pn. "Odkrywanie skarbów dziedzictwa południowej Małopolski" jest Stowarzyszenie Klub Sportowy "Bór", a jednym z partnerów zubrzycki skansen.

Jolanta Flach

Zapomniana willa

Część tych zabudowań w Kościelisku strawił niedawno zagadkowy pożar. Przedstawiamy fascynującą historię jednego z najbardziej charakterystycznych budynków na Podhalu, kompleksu "Salamandry" w Kościelisku.

Nieczęsto się zdarza, aby obiekt o wyrazistym obliczu architektonicznym i niepowседневnej kubaturze zniknął z oczu i ludzkiej pamięci. Taki zaskakujący los spotkał "Salamandrę", willę położoną malowniczo na zboczach Butorowego Wierchu. Dziś modernistyczna budowla, oklejona powojennymi dobudówkami, nakryta karykaturą górskiego dachu, jest elementem ponurej, okopconej pożarem ruiny, jaką w ciągu ostatnich lat stał się Wojskowy Dom Wypoczynkowy w Kościelisku. Faktyczny powód porzucenia gmachu, wraz z wyposażeniem, nie jest do końca jasny. Wszędzie widać pośpiech, na co wskazuje liczba pozostawionych przedmiotów - od mebli, firanek i pościeli po dokumenty i propagandowe hasła. Wokół zetlałe wykładziny, wyrwane z zawiasów drzwi, połamane futryny. Przez wybite okna niemal na wyciągnięcie ręki widać majestatyczną sylwetkę Giewontu. Jedynym śladem życia są szczury, które z zainteresowaniem przyglądają się nielicznym zagładającym do piwnic, dawnych kuchni czy schronu. Gotowa scenografia do podhalańskiej wersji *Łśnienia*.

Ważny i charakterystyczny

Willę w tak niezwyklej ekspozycji zbudował gen. Tadeusz Kasprzycki, osoba dla II Rzeczypospolitej ważna i charakterystyczna. Warszawiak, urodzony w 1891, studiował nauki społeczne, przyrodnicze i prawo w paryskiej Sorbonie i Wyższej Szkole Nauk Politycznych. Działał w Związku Walki Czynnej i w Związku Strzeleckim. W sierpniu 1914 dowodził Pierwszą Kompanią Kadrową, a 10 listopada 1918 witał na dworcu uwolnionego z Magdeburga Józefa Piłsudskiego. Po wojnie, jak niemal wszyscy oficerowie z otoczenia Komendanta, zrobił karierę. I to niezwykle, bo zwieńczoną stopniem generała dywizji (19 marca 1936) i stanowiskiem ministra spraw wojskowych (12 maja 1935). Opinie na temat Kasprzyckiego jako ministra były podzielone. "W pamięci mej zachował się jako jeden z najciekawszych zwierzchników w mej długiej służbie wojskowej. Młody, dynamiczny, o żywym i twórczym umyśle, płodny w pomysły, w dodatku ciekawe, zawsze młodzieńczo optymistyczny, prosty i przyjacielski w stosunkach służbowych, chętnie wdający się w dyskusje"

Zdaniem innych:

Generał Kasprzycki w Ministerstwie to jakby się słońca wpuściło do składu porcelany. Wszystko, co jest, zniszczy i zdeorganizuje. Niczego nie stworzy, bo na

to jest za leniwy. Zrozumiałe i pyszałek, który ma pstro w głowie i ciągle będzie męczył wojsko nieważnymi i nieprzemyślanymi zmianami. Faktycznie niczym nigdy nie dowodził, na wojsku się nie zna i zrobił karierę na pierwszej kadrowej, którą dowodził tylko kilka dni. Bo to "spryciarz".

To ostatnie określenie wydaje się trafne nie tyle dla całej drogi życiowej generała, który dowodził odwagi i patriotyzmu złożył w czasach, kiedy maszerującym żołnierzom kadrowki towarzyszył tylko odgłos zatraskiwanych drzwi i okien, ile dla jej zakopiańskiego odcinka. Spryciarz. Albo ofiara spryciarzy lepszych od niego. Pod Tatrami Kasprzycki był często. Zwłaszcza gdy przyszło mu przewodniczyć Związku Ziemi Górskich. Było bowiem obyczajem sanacji, że wybitni lub tylko wysoko postawieni politycy i wojskowi stawali na czele organizacji społecznych. Zastępcą generała w Komitecie Głównym ZZG był płk Aleksander Bobkowski, działacz sportowy, wiceminister komunikacji, inicjator budowy kolei na Kasproy Wierch i Gubałówkę. Uważano go za złego ducha. Po klęsce wrzesniowej mjr Stanisław Kempski, oficer sztabu ministra, powiedział przed komisją śledczą: "Generała uważałem za człowieka czystych rąk i uczciwego - zmienił się od chwili wejścia w kombinację finansowe z byłym wiceministrem Bobkowskim, na terenie Zakopanego".

Generał uznał szybko, że pomieszkiwanie w wojskowym sanatorium (dawnym Dłuskich), miejscu wygodnym, ale dostępnym dla wielu, nie spełnia jego ambicji. Dzięki swej pozycji kupił w Kościelisku działkę wyjątkowej urody - ulokowaną na spadzistym stoku powyżej Wojdyłówki, z fantastyczną panoramą Tatr, o różnicy wysokości (na długości działki) aż 83 metry.

13 sprzedało, 14 ubezwłasnowolnili

Nie kupował ziemi sam. W sąsiedztwie parcele nabyli inni promineci Związku. Dygnitarze lubili wiedzieć, kogo mają za sąsiada. Było to rozwiązanie znane np. z warszawskiej Sadyby, gdzie Kasprzycki mieszkał przez plot z ministrem Józefem Beckiem. Działki generała zostały wymienione i wydzielone do ksiąg wieczystych o liczbach wyciągu hipotecznego 1007 i 1013. Ale nie wszystko przeprowadzono lege artis. W 1940 mjr Kempski zeznał: "Miejsce to było własnością 14 właścicieli. Od 13 wykupił Kasprzycki parcele, a góralkę, która posiadała ostatnią i nie chciała jej sprzedać, wpisano w drodze sądowej za ubezwłasnowolnioną i w ten sposób wykupiono. Dowody na to są w urzędach zakopiańskich".

Tu trzeba uczynić poważne zastrzeżenie. Część przytaczanych dalej informacji i ocen pochodzi ze zgromadzonych w londyńskim Instytucie im. Władysława Sikorskiego akt komisji śledczej badającej przyczyny klęski wrzesniowej. Na jej czele stał gen. Izydor Modelski, kierownik Biura Personalnego i Biura Rejestracyjnego, hallerczyk, *de facto* usunięty z wojska po przewrocie majowym. Podczas obsadzania stanowisk w armii polskiej we Francji zapisał się zawziętym tropieniem "sanatorów" ze względu na polityczne i osobiste animozje. Wiele opinii zostało niemal podyktowanych przesłuchiwanym oficerom i urzędnikom; klepano o "sitwie legionowej", o niekompetencji, masonerii, malwersacjach, ale twarde dowody nie przedstawiano. Odbijano sobie lata pozostawiania w cieniu. W Pobóg-Malinowski, którego trudno uznać za piłsudczyka, pisał: "W sposób podły i nikczemny wyzyskiwano tragizm masy uchodźczej, zwłaszcza

urzędniczego jej odłamu; ludziom przez burzę wyrzuconym z kraju na obcy bruk, biedakom pozbawionym dachu, niepewnym jutra, nieraz głodnym, pokazywano chleb - posadę w biurze, ale kazano składać "szczerze zeznania" i "szczegółowe sprawozdania".

Mimo gorliwego śledztwa w sprawie generała Kasprzyckiego nie znaleziono wiele prócz tego, o czym i tak szeptano przed wojną: połowa Warszawy i całe Zakopane. Budowa generalskiej willi ciągnęła się w cieniu jednego ze smakowitszych skandali schyłku II Rzeczypospolitej. W połowie lat 30. Kasprzycki poznał aktorkę Zofię Kajzerównę (ur. 1911). Romans trwał kilka lat, bawiąc i gorsząc Warszawę m.in. plotkami o subwencjonowaniu teatru, w którym grała, z budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Zdrada małżeńska nie była niczym nadzwyczajnym, ale ministerialna flama nie została zaakceptowana przez tzw. mond. Odprawiano jej talentu, wypominano start w konkursie Miss Polski.

Kobiety zazdrościły Zofii posągowego ciała, panowie pewnie tego samego zazdrościli generałowi. A recenzje krytyków bynajmniej nie były drugoczące. Lepšie, gorsze, różne.

Wdzięki panny Zofii

Chcąc usunąć się plotkarzom z oczu, a równocześnie nie zamierzając rezygnować z wdzięków panny Zofii, Kasprzycki przyspieszył przygotowania do budowy zakopiańskiej willi. Nim stanęła, zaczęto ją nazywać Kajzerhofem, mimo że od początku miała nosić nazwę "Salamandra".

Generał myślał o niewielkim, luksusowym "gniazdkiem miłości", jednak na tak niedochodowe wykorzystanie z trudem zdobytych gruntów nie mógł patrzeć ze spokojem Bobkowski. Zbliżały się bowiem drugie Mistrzostwa FIS w Zakopanem (luty 1939), a powstałe z okazji FIS-u obiekty miały stanowić o nowym obliczu miasta. Zamiast willi postanowiono więc wzniesić górski hotel z prawdziwego zdarzenia, który w trak-



Gen. Tadeusz Kasprzycki - historycy nie mają wątpliwości, że Salamandrę zbudował z pomocą wojska dla swojej byłej kochanki, a przyszłej żony.

cie prestiżowych zawodów musiał zyskać rozgłos, a ten w przyszłości przełożyć się na realne zyski. Skromną, ukrytą w kościeliskich lasach willę *vox populi* mógł przeoczyć, ale tego, co planowano w związku z FIS-em - już nie.

Ruszyła dyskusja o źródłach finansowania projektu, a strona życiorysu generała pod koniec lat 30. była - delikatnie mówiąc - nieprzejrzysta. Duże wydatki, budowane domy, kupowane działki, kosztowna kochanka - na to generalska pensja nie wystarczała. Oficjalnie na budowę pensjonatu generał wziął kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego. W piśmie z 3 lutego 1940, skierowanym do Biura Rejestracji MSW z hotelu "Regina", sprawę wyjaśniał dr Roman Górecki, generał i prezes BGK. Oświadczył, że Kasprzycki zwrócił się o kredyt budowlany z końcem roku 1937 lub na początku 1938. Poinformował przedstawicieli banku, że powstaje spółka, która "w związku z międzynarodowymi zawodami zamierza wybudować pensjonat nowoczesnie urządzonej". Górecki zawiadomił Kasprzyckiego, że może otrzymać kredyt na 30% kosztów budowy, resztę musi pokryć sam lub spółka. Ostatecznie Kasprzycki wziął kredyt na 90 tysięcy złotych w oddziale BGK w Krakowie

Śledztwo o nadużycia

W londyńskim śledztwie o nadużycia pojawiły się wątki trudne do sprawdzenia, m.in. rzekoma propozycja udziału Kasprzyckiego w spółce mającej zajmować się eksploatacją hoteli w Polsce.

Komisja ds. Wyniku Kampanii Wojennej 1939 podtrzymała wątpliwości: "Minister spraw wojskowych *generał Kasprzycki* nie był zbyt subtelną naturą tam, gdzie szło o sprawy pieniężne i groził publiczny". Śledczy dokonali podsumowania generalskiej działka-

ności w Kościelisku (i nie tylko): kiedy zaczęły się wspólne interesy z b. wiceministrem Bobkowskim, gen. Kasprzycki zatracił pojęcie, co jest jego własnością i jego osobistym interesem, a co własnością państwa i sprawą czysto państwową. Krętać z wykupem gruntów na Gubałówce do sądowego ubezwłasnowolnienia właścicielki parceli włącznie, otworzenie spółki z Katelbachem, używanie samochodów wojskowych przy budowie pensjonatu, budowa autostrady koło pensjonatu, a bezpośrednio po tym przeprowadzenie ustawy, że tam nikomu więcej budować nie wolno, [...] wszystko to wskazywałoby, że człowiek ten zatracił poczucie uczciwości, a osobiście względy majątkowe wysuwał na plan pierwszy

Oskarżenie mocne, szkoda, że postawione bez możliwości obrony ze strony Kasprzyckiego. Nie jest naszą rolą tropienie źródeł "lewych" pieniędzy, dość, że zapadła decyzja o budowie hotelu-pensjonatu, a niezbędne na inwestycję środki zgromadzono. Sporządzenie projektu powierzono warszawskiemu architektowi inż. Aleksandrowi Więckowskiemu, absolwentowi Politechniki w Zurichu, uczestnikowi wojny polsko-bolszewickiej, pracownikowi Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Kasprzycki poznał Więckowskiego przy okazji budowy swego warszawskiego domu. W 1923 oficerowie Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, na czele z mjr. Władysławem Kuntzem, a rok później z gen. Józefem Zającem, zarejestrowali w Sądzie Grodzkim dla miasta Warszawy Oficerską Spółdzielnię Budowlano-Mieszkaniową "Sadyba" z siedzibą przy pl. Saskim. Od 1924 na terenie wokół fortu, przyznany przez magistrat m.st. Warszawy, ograniczonym od zewnątrz ul. Okrężną, zbudował osiedle kilkudziesięciu jednopiętrowych domów, wolno stojących



Kompleks "Salamandra" powstał przed II wojną światową.

generała

i bliźniaczych, z tarasami i ogrodami. Zaprojektowali je Oskar Sosnowski, Kazimierz Tołłoczko, Tadeusz Tołwiński i Aleksander Więckowski. W latach 1926-1928 wprowadzili się do tych domów organizatorzy przedsięwzięcia oraz wysokiej rangi oficerowie. Przy Moroszyńskiej 27 zamieszkał gen. Kasprzycki.

Budowę hotelu rozpoczęto z końcem roku 1937. Posłużono się przy tym prostackim fortem. Zapowiedziano budowę na grzbiecie Gubałówki Oficerskiego Domu Wczasowego. Po działce kręciły się komisje, planowano, uzgadniano; wreszcie uznano, że budowa jest niemożliwa bez poprowadzenia drogi. Wytrasowano ją tak, by przechodziła obok generalskiego pensjonatu. Ideę przekreślił szarytaryzował cytowany już mjr Kempiski.

Budowa pod przykrywką

Przy budowie tego pensjonatu pod przykrywką, że buduje się fragment Szlaku Imienia marsz. Piłsudskiego, mającego prowadzić z Krynicy do Jabłonki, oraz że na grzbiecie Gubałówki powstanie oficerski dom wypoczynkowy, używa się do zwózki materiałów samochodów wojskowych, które dniem i nocą zwoziły materiał na budowę pensjonatu.

Najpiękniejsza widokowo droga w Polsce przed Wrześniem była przedmiotem plotek i szeptanych złośliwości, po Wrześniu - niemal głównym motywem dochodzenia przeciwko Kasprzyckiemu. Wyjaśnienia składał m.in. płk Henryk Bagiński, sąsiad Kasprzyckiego z Sadyby (ul. Moroszyńska 31), który zeznał, że płk Jaworowski, przed wojną dowódca 5. Batalionu Saperów z Krakowa, poinformował go, że gen. Kossakowski (przez swoją żonę skoligacony z Kasprzyckim) wyznaczył jedną z jego kompanii do "budowy drogi prywatnej do willi gen. Kasprzyckiego, ewentualnie też pensjonatu Kajzerówny. Gen. Kasprzycki zażądał od gen. Kossakowskiego, aby płk. Jaworowski osobiście kierował tymi robotami". Zachowało się zeznanie płk. Józefa Małeckiego z 17 lutego 1940: "Sam widziałem, jak samochody wojskowe woziły dniem i nocą cegły na budowę willi gen. Kasprzyckiego w Zakopanem. Dużo powinien wiedzieć o budowie tego domu kwatermistrz sanatorium wojskowego w Zakopanem mjr [Franciszek] Czerny, lekarz, który był prawie wyłącznie zajęty budową willi gen. Kasprzyckiego, co mówił mi ostatni komendant sanatorium wojskowego".

Płk Witold Tyszewicz w sprawozdaniu złożonym 24 lutego 1940 pisał: "W sierpniu 1938 byłem przez parę dni prywatnie w Sanatorium Wojskowym w Zakopanem, położonym w Kościelisku. Komendantem sanatorium był ppłk Artur Szumski. Z rozmów z nim i innymi miejscowy-

mi osobami dowiedziałem się, że w tym czasie przybyło z Krakowa, z batalionu pancernego 4-5 wojskowych samochodów ciężarowych, pięciotonowych, z obsługą wojskową i podoficerem broni pancernej na czele. Samochody miały numery rejestracji wojskowe. Samochody te zatrudnione były wyłącznie przy zwożeniu materiałów budowlanych do budowanej niedaleko wielkiej willi-hotelu, stanowiącego własność gen. Kasprzyckiego. W wojskowym sanatorium mieszkali inż. Skrzypnik, kierownik budowy omawianego hotelu i szwagier gen. Kasprzyckiego. Podoficer komendant kolumny samochodowej był zakwaterowany w sanatorium. Materiały pędne i smary przysłano z zakładów wojskowych w Krakowie. Sprzęt wojskowy używany był dla celów prywatnych, i to w warunkach bardzo sprzyjających szybkiemu niszczeniu - obładowane kamieniami i cegłą, odbywały ciężką drogę około 2 kilometrów pod górę, pokonując znaczne wzniesienia, a ostatnich kilkaset metrów szły te samochody po drodze gruntowej ostro pod górę i dosłownie zarzynały się. Po powrocie do Warszawy podjąłem w tej sprawie rozmowę z szefem Korpusu Kontrolerów. Trudno było podejść do tej sprawy, ponieważ dotyczyła osoby ministra. Zresztą jeszcze w Zakopanem dowiedziałem się, że gen. Kasprzycki bardzo interesuje się postępami robót, często przyjeżdża osobiście, a więc jasnym było, że wojskowe samochody pracują za jego wiedzą".

Afera głośna na całą Polskę

Według świadków w marcu 1939 afera zrobiła się już na tyle głośna, że postanowiono sprawę zalegalizować. Wyeksplloatowane samochody i koszty ich pracy przejął zarząd wojskowych domów wypoczynkowych. Z nimi miał się rozliczyć gen. Kasprzycki. Przekręt oczywisty - nawet jeśli minister płacił, to za ciężarówkę zdezelowaną, a nie sprawne. Nie ponosił też kosztów paliwa, pracy żołnierzy, nadzoru etc. Ale droga już była. Sam obiekt był wznoszony przez zakopiańską firmę budowlaną inż. Tadeusza Litawńskiego. Stan piederu willi-hotelu (1937-1939) to rzut w kształcie litery "T", ściany murowane, oblicowane kamieniem (granitem); dach płaski, poszczególne kondygnacje tarasowo cofające się. Aby zapewnić doskonałą jakość wody, wykorzystano źródła i strumienie na południowych zboczach Butorowego (tzw. wodociąg Kasprzyckiego). Jak można wnosić na podstawie zachowanych fotografii archiwalnych, budowa została rozpoczęta w roku 1937 i do 1938 ukończona została stan surowy. Tyszewicz, będąc w Kościelisku w grudniu 1938, zapamiętał: "Samochody kończyły swoją pracę, bowiem willa-hotel gen. Kasprzyckiego była pod dachem".

Ale prace trwały dalej. Kazimierz Wyka pisał: "Do ostatnich dni sierpnia 1939 roku mój brat był zatrudniony przy budowie w Kościelisku willi ówczesnego ministra spraw wojskowych, gen. Tadeusza Kasprzyckiego. Przedtem działał przy kolejce na Gubałówkę. Willa wznosiła się na pełnym obrocie murarskim niezależnie od politycznego termometru". Wiele prac w willi (hotelu, jak budynek określają akta londyńskie) zostało wykonanych na koszt armii lub przez zatrudnianych przez nią

roku spędziłem na urlopie w Zakopanem. (...) pan generał Kasprzycki wraz z żoną (Zofią) przyjechali wczoraj wieczór i zamieszkali również w Marilorze". Generałstwo dzielili czas między domy wypoczynkowe i plan filmowy Zofii. Plotkarze opowiadali o naciągach generała np. na warszawską firmę "Kohorta", aby zaangażowała Kajzerównę do filmu. Latem 1939 r. generała widywano przesiadującego godzinami z "tą panią" w oknie kawiarni Loursa na Krakowskim Przedmieściu i za-



Zniszczona Salamandra to kompleks budynków z najpiękniejszymi na Podhalu widokami na Tatry.

specjalistów. Rozmach prac irytował w 1938 przyjeżdżających do Kościeliska oficerów: "Porównałem to z mizernymi środkami, którymi operowała moja jednostka przy budowie schronów; i ogarnęła mnie zazdrość". Mimo niewiarygodnego pośpiechu, wysiłku, kosztów i wytężonej pracy nie zdążono z hotelem na FIS. Kasprzyckiemu przestało się więc spieszyć. Zresztą wiosną 1939 r. minister miał na głowie inne problemy niż wykańczanie wnętrza i meblowanie zakopiańskiej willi. 12 maja 1939 żona generała Maria Jadwiga z Rybczyńskich popełniła samobójstwo. Prasa w nekrologach napisała uprzejmie, że generałowa zmarła "po krótkich cierpieniach", a Kasprzycki, mimo wyraźnego sprzeciwu marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego, rychło ożenił się z Kajzerówną. Media odwróciły się od niej, rozpoczynając brutalną - na ile pozwalała cenzura sądowa - kampanię oskarżeń.

Prace wykończeniowe w "Salamandrze" nigdy się nie zakończyły, choć w części wspomnień czytamy, że minister spraw wojskowych skończył budowę swej willi w Zakopanem tuż przed wybuchem wojny. Ale np. Wincenty Witos wspominał: "Sierpień 1939

dawano sobie pytanie, czy w obliczu nadciągającej wojny minister nie ma pilniejszych zajęć. W dniu wybuchu wojny - jak plotkowano - Kasprzycki miał znajdować się w Zakopanem, nadzorując budowę willi. W tragicznym dniu Kasprzycki był 3 godziny poza miejscem swoich obowiązków". Wzburzeni przebiegiem kampanii wrześniowej Polacy przeklinali go, winili za klęskę, potępiali za ewakuowanie się do Rumunii. Nietrudno było o ciężkie oskarżenia.

Maksymilian Apfelbaum, znany kupiec futrzany w Warszawie, w rozmowie oświadczył na pytanie, kiedy wyjechał z Warszawy: "O, ja wyjechałem bardzo wcześnie, bo już 4 IX przyszła do mnie p. ministrowa Kasprzycka, kupiła bardzo drogę futro i oświadczyła mi poufnie - panie Maksymilianie, radzę panu wiać, bo nasza armia jest już zupełnie rozbita". Generałowa miała załatwić Apfelbaumowi benzynę i niezbędne dokumenty. Według relacji: „Pan Apfelbaum dodał, że sam pan rozumie, że w tym dokumentem spokojnie sobie pojechałem, nie mając kłopotu z benzyną, a i wywoziłem kilkaset kilo drogocennych futer. Na moje zapytanie, czy z tego ty-

tułu udzielił bonifikaty pani Kasprzyckiej, odpowiedział znaczącym przymrużeniem oka. Podanie Kasprzyckiego o przyjęcie do służby wojskowej na Zachodzie zostało odrzucone. Po upadku Francji o sprawach zakopiańskich wiele już nie pisano, uznając, że to kwestie powszechnie znane. Niewątpliwie zepsuł sobie opinię i obniżył autorytet, poświęcając zbyt dużo czasu i uwagi swym sprawom osobistym, co szczególnie widoczne było w okresie blisko wojnę poprzedzającym. Do spraw

16 grudnia 1949 do Starostwa Powiatowego w Nowym Targu wpłynął wniosek Jednostki Wojskowej 3682 w sprawie wywłaszczenia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Informację o rozpoczęciu procedury podano w formie wywieszonych ogłoszeń. W tym czasie WDWL Zakopane liczył kilkanaście obiektów, od budynku głównego po obiekty gospodarcze. Większość wymagała remontu, a całość rozbudowy, stąd uwaga skupiona na pobliskiej willi Kasprzyckiego.

◆ ◆ ◆
takich należała budowa wielkiego własnego hotelu w Kościelisku pod Zakopanem i inne ściśle prywatne sprawy, zbyt zresztą dobrze znane, by wymagały ich dozwolenia".

Emigracja w Kanadzie

W roku 1944 z Rumunii przez Turcję Kasprzycki przybył do Wielkiej Brytanii. Na emigracji stronił od polityki i nie usiłował odgrywać żadnej roli publicznej. Od 1954 przebywał w Kanadzie, gdzie zmarł w 1978. Zofia Kajzer-Kasprzycka dzieliła jego emigracyjny los. Zmarła w Calgary w 2002.

Po 1 września 1939 do Zakopanego weszli Niemcy. W niedokończonym "Salamandrze" urządzili prowizoryczny magazyn szpitala wojskowego. Budynek przetrwał wojnę w stanie surowym. Wprawdzie zabezpieczono otwory okienne i drzwiowe, ale stolarkę wstawiono tylko na parterze i pierwszym piętrze. W latach 1945-1949 "Salamandra" znajdowała się w rękach Polskiego Czerwonego Krzyża. Ale jej docelowe przeznaczenie było oczywiste. 1 maja 1948 sformowano Wojskowy Dom Wypoczynkowo-Lecznicy w Kościelisku (300 łóżek). *De facto* wojsko przejęło obiekt w połowie 1949.

1 stycznia 1992 Wojskowy Zespół Wypoczynkowy przekształcono z jednostki budżetowej (tj. pozostającej na całkowitym utrzymaniu budżetu) w zakład budżetowy (samofinansujący się). W 1994, w miarę wzrostu konkurencyjnej oferty, odnotowano znaczny spadek frekwencji (wykorzystanie 53% miejsc). Próbowano miejsce ożywić, m.in. do zamknięcia "Salamandra" była bazą Rodzinnych Rajdów Górskich Wojska Polskiego. Wreszcie 31 stycznia 2002 została przekazana Agencji Mienia Wojskowego. Stopniowo stan prawny stawał się coraz bardziej zawiły, a fizycznie obiekt ulegał degradacji. Tylko podjęcie natychmiastowych działań, skuteczny nadzór właścicielski, adaptacja i nowa funkcja może uratować modernistyczny gmach, oczyścić go ze zbędnych elementów, uczynić perłą Zakopanego. Bo choć dziś obiekt jest cieniem samego siebie, to na pewno pozostaje piękną, choć ukrytą w zdevastowanej ruinie, budowlą z lat 30., a roztaczającą się stąd widoku na Tatry szczęśliwie dalej nie przesłania.

**Zbigniew Moździerz,
Roman Marcinek**

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Najdłuższe jaskinie świata

Mammoth Cave System jest najdłuższą od lat jaskinią na świecie o długości korytarzy i sal 668 kilometrów. 25 jaskiń ma długość powyżej 100 kilometrów.



Shuanghedong cave - najdłuższa jaskinia w Azji.

Od zarania dziejów jaskinie były obiektem zainteresowania człowieka. Gdzieś w labiryntach ludzkiej myśli tkwi „coś”, co każe mu odkrywać nieznane. Tajemniczość, a zarazem groza jaskiń pociągały odkrywców i nadal intrygują, gdyż stanowią do dziś „białe plamy”. Powierzchnia naszej planety jest na ogół nieźle poznana, natomiast podziemny świat jaskiń kryje w sobie jeszcze wiele zagadek. Do zdobycia pozostają „podziemne Everesty”, a wiele jaskiń nigdy nie zostanie przez człowieka odkrytych. Eksploracja naturalnych podziemnych przestrzeni stanowi nadal ogromne wyzwanie dla śmiałości żądnych mocnych wrażeń, gdyż wyzwala dużą dawkę adrenalinę i połączona jest niejednokrotnie z ryzykiem. Nie brak jednak eksploratorów gotowych podjąć to ryzyko, tak jak czynili to niegdyś odkrywczy nieznanych lądów, zdobywcy biegunów, najwyższych szczytów i podmorskich głębin. Jaskinie jeszcze długo będą stanowiły atrakcyjny cel nie tylko dla ich odkrywców, ale również dla zwiedzających je zwykłych turystów.

Jaskinie występują w różnych szerokościach geograficznych i strefach wysokościowych, na wszystkich kontynentach - od podwodnych labiryntów Jukatanu po wysoko położone jaskinie Nepalu i Peru, od wydrążonych przez wody w lodowcach Spitsbergenu i Antarktydy po wulkaniczne jaskinie na Hawajach. Jednak te najbardziej rozległe systemy jaskiniowe zostały wyerodowane w skałach obszarów krasowych. Ponad 90% odkrytych dotychczas jaskiń znajduje się w skałach osadowych obszarów krasowych, które zajmują 7% ogólnej powierzchni lądów. Najwięcej jaskiń jest w wapieniach.

Najdłuższą jaskinią na świecie

jest Mammoth Cave System w USA w stanie Kentucky, której ogólna długość dotychczas odkrytych i pomierzonych ciągów wynosi 667 kilometrów 878 metrów, czyli w linii prostej to mniej więcej tyle, co z Zakopanego do Gdańska. Znajduje się na terenie parku narodowego o tej samej nazwie, który powstał w lipcu 1941 roku. Już od wielu lat jest najdłuższą jaskinią świata. Stopniowo dołączono do niej inne i w ten sposób powstał system o tak dużej rozciągłości obszernych korytarzy i sal. Przepływają przez jaskinię dwie rzeki. W 1981 roku została wpisana do światowego dziedzictwa przyrody UNESCO. Jej obszerniejsza część została udostępniona do zwiedzania, a trasy turystyczne wytyczone zostały na kilku poziomach.

Niespełna o połowę krótsza od niej jest meksykańska częściowo podwodna jaskinia Sistema Sac Actun, położona na półwyspie Jukatan w stanie Quintana Roo o długości 372 kilometrów. Jej zalane wodą korytarze kryją bogactwo przepięknej szaty naciekowej. Eksplorowana była m.in. przez polskich płetwonurków



W podwodnej jaskini Meksyku - Sistema Sac Actun.

Fot.: Jean François Fabriot

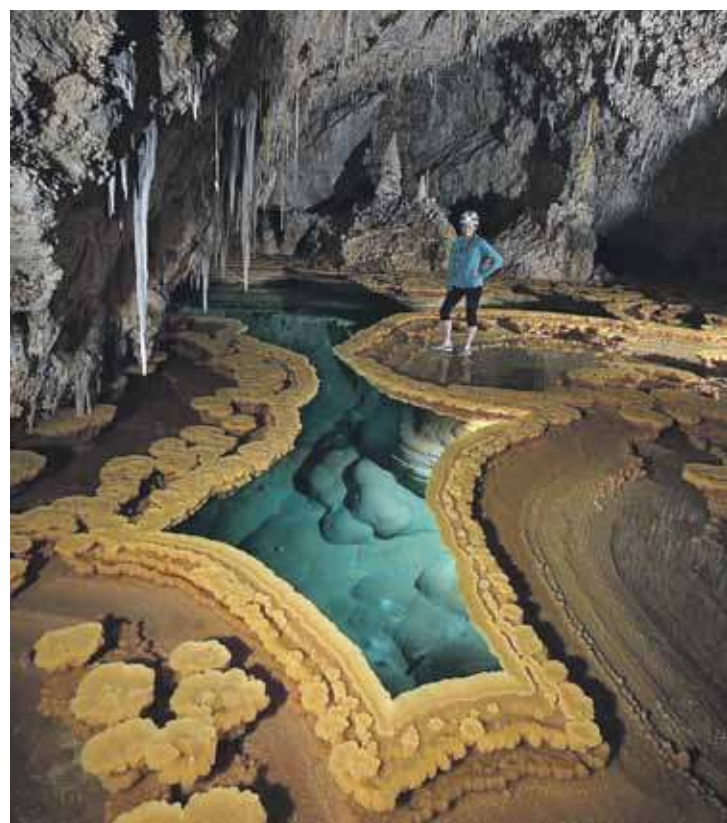
jaskiniowych. Jeżeli uda się ją połączyć z czwartą co do długości jaskinią świata Sistema Ox Bel Ha o długości 271 kilometrów, położoną w tym samym rejonie, to jej długość zbliżona będzie do Mammoth Cave. Będzie to najdłuższa jaskinia podwodna świata, więc nie dla każdego dostępna.

Trzecią obecnie jaskinią świata jest Jewel Cave w USA w Południowej Dakocie o długości 335 kilometrów. Jaskinia ta w porównaniu do wcześniej wymienionych ma większą deniwelację, bo 248 metrów. Położona jest w paśmie górskim Black Hills. Posiada bogatą szatę naciekową, wiele wykrystalizowanych przepięknych minerałów. Jest pomnikiem przyrody, a decyzją prezydenta Roosevelta w 1903 roku został na tym terenie utworzony park narodowy. Jej wstępne partie można również zwiedzać.

Za czterema wyżej wymienionymi jaskiniami, które znajdują się na kontynencie Ameryki Północnej, kolejną jest jaskinia Shuanghedong w Chinach o długości 257,5 kilometra i deniwelacji 665 metrów. Znajduje się w rejonie miejscowości Wenquan w prowincji Guizhou. Eksplorowana była przez mniej więcej 20 lat przez wyprawy grotolazów i speleologów z Francji i Japonii. Rozwinięta jest w skałach dolomitowo-gipsowych, przepływają przez nią rzeki z wodospadami, a temperatura powietrza jest stała i wynosi około 13 stopni. Jest ciekawym obiektem do badań, gdyż stwierdzono w niej rzadkie gatunki fauny jaskiniowej, a także skamieniałości kręgowców.

Najdłuższą jaskinią gipsową świata, istnym labiryntem korytarzy jest Optymistyczna na Ukrainie, odkryta w 1966 roku, położona koło wsi

Fot.: wordpress.com



Lechuguilla cave - jedna z najładniejszych jaskiń świata

Korolówka na Podolu. Obecnie ma 257 kilometrów podziemnych ciągów. Już 4 lata po jej odkryciu wyjechał do niej na zaproszenie klubu jaskiniowego „Cyklop” ze Lwowa trzyosobowy zespół polskich grotolazów - Christian Parma, Stanisław Kopeć i Ryszard Rodziński, a kierownikiem wyprawy był Miron Sawczin. W czasie tej wyprawy odkryto i skartowano 3489 metrów nowych ciągów, co awansowało tę jaskinię na 4. miejsce wśród najdłuższych jaskiń na świecie. Potem przez jakiś czas zajmowała nawet 3. miejsce na tej liście. Pięcioosobowy zespół pod kierownictwem Grzegorza Albrzykowskiego w 1992 roku również eksplorował tę jaskinię z grotolazami ze Lwowa, z klubu „Ojczyzna”, pod kierownictwem Saszy Medwiedewa, a przed dwoma laty zwiedzali ją m.in. Mariusz Miedziński, prezes Speleoklubu Tatrzanieckiego, z osobami towarzyszącymi. Obecnie jest tam 7 tras turystycznych. Jaskinia zachowana jest w stanie pierwotnym, czyli nie ma w niej betonowych chodników i oświetlenia elektrycznego.

Jaskinia Wind Cave w USA, w stanie Południowa Dakota, ma 245 kilometrów długości i 194 metry deniwelacji. Znajduje się na terenie pasma Gór Czarnych w parku narodowym, utworzonym w 1903 roku. Została odkryta przypadkowo przez kowbojów, którzy w okolicy polowali na jelenie w 1881 roku. Jeden z nich zauważył nieduży otwór. Kiedy stanął przy nim, by do niego zajrzeć, wiatr wiejący z jaskini zdmuchnął mu kapelus - stąd nazwa Jaskinia Wiatru. Po wyeksplorowaniu większości ciągów została również udostępniona do zwiedzania. Ma bogatą szatę naciekową, rocznie odwiedza ją pół miliona osób.

Lechuguilla Cave w stanie Nowy Meksyk w USA jest jedną najładniejszych jaskiń świata, a została odkryta stosunkowo niedawno, bo w 1986

roku. Jej otwór był zasypany warstwą gruzu. Dopiero po wejściu do niej okazało się, jakie „cuda” kryje jej wnętrze. By nie doszło do naruszenia jej pierwotnego stanu, od razu została objęta ścisłą ochroną i tylko małe grupy speleologów mogły uzyskać zezwolenie na jej eksplorację, której postępy w pierwszych latach po odkryciu były znaczne. Obecnie ma długość 242 kilometry i 484 metry deniwelacji.

W ostatnich latach do dziesiątki najdłuższych na świecie weszła również jaskinia The Clearwater Cave System na Malezji o długości 238 kilometrów. Została odkryta w 1978 roku, kiedy to pomierzono pierwsze 24 kilometry ogromnych korytarzy i sal. Znajduje się w stanie Sarawak na wyspie Borneo. W późniejszych latach do Clearwater Cave dołączono kolejne jaskinie i obecnie jest to system o największych przestrzeniach podziemnych na świecie.

Listę 10 najdłuższych jaskiń świata zamyka Fischer Ridge Cave System w USA, w stanie Kentucky, położony w pobliżu Mammoth Cave. W sumie ma 209 kilometrów podziemnych ciągów. Jaskinia znana była od bardzo dawna, a najstarsze ślady w jej wstępnych partiach pochodzą sprzed 5000 lat. Mimo że dzieli ją tylko 91 metrów od Mammoth Cave System, nie udało się ich na razie ze sobą połączyć.

202 kilometry ma kolejna jaskinia, najdłuższa w Alpach i najdłuższa w Europie jaskinia w wapieniach - Höllloch w Szwajcarii. 25 jaskiń na świecie ma długość ponad 100 km, 73 jaskinie ponad 50 km, 157 jaskiń ponad 30 km i 336 jaskiń ponad 15 km. System Jaskiń Demianowskich o długości 41 km znajduje się na 97. miejscu, a najdłuższa jaskinia w Polsce - Wielka Śnieżna o długości 24 km plasuje się na 210. miejscu w świecie.

Apoloniusz Rajwa



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Pilsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja połączy cię z ratownikami górskimi i wyśle twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia 1; stacja centralna - 18 26 768 80; stacje ratunkowe (cało-

roczne): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80, Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300 HZS (Horska Zachranna Sluzba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nizke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátina 41 569 52 32, Rejon Vel'ká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nizke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

● **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

● **TOUR & TRAVEL POLAND**, ul. Kościuszki 15, tel. 182015051, zakopane@tropoland.eu, www.tropoland.eu. Bilety lotnicze, autokarowe, promowe. Wczasy i wycieczki zagraniczne, krajowe. Wycieczki i imprezy dla firm, konferencje, szkolenia. Ubezpieczenia i wizy.

● **BIURO PODRÓŻY POMIAN TRAVEL**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada); 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl. LAST MINUTE, wycieczki krajowe i zagraniczne, grupy, incentive, pielgrzymki, Portugalia, bilety lotnicze i na Kasprowy Wierch.



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

● **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup

zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka górska.



baseny

ogłoszenia płatne

● **Hotel BELVEDERE******, ul. Droga do Białego 3, czynny 8-22, 18 20 21 200, basen ze zjeżdżalnią, jacuzzi, łaźnia rzymska, sauna fińska, sauna turecka, sauna na podczerwień, siłownia, sala gimnastyczna, squash, bilard, kregielnia, golf, SPA Belvedere.

INGOPIK

W związku z wprowadzeniem w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego teren Tatrzańskie-go Parku Narodowego został zamknięty do odwołania. Zamknięte są punkty wejścia do Parku, obowiązuje zakaz wejścia na wszystkie szlaki, schroniska nie przyjmują rezerwacji, nieczynne są parkingi, kolejka linowa oraz wyciągi w rejonie Kasprowego Wierchu. Szlaki w Babogórskim, Gorczańskim i Pienińskim Parku Narodowym są otwarte, ograniczony jest dostęp do ich placówek edukacyjnych. Szlaki w górach Słowacji są otwarte, ale do kraju tego mogą wjechać tylko cudzoziemcy zarejestrowani na Słowacji na pobyt stały lub czasowy.

Do poważnego wypadku doszło podczas wyprawy organizowanej przez Fundację Wspierania Alpinizmu Polskiego im. Jerzego Kukuczki na Mitre Peak (6025 m) w Karakorum, mającej w planach wytyczenie nowej drogi na ten leżący w paśmie Baltoro Muztagh szczyt. W trakcie odwrotu z nieudanego ataku szczytowego Jacek Czech i Dominik Malirz spadli kilkaset metrów śnieżnym zboczem, zatrzymując się niemal u podstawy ściany. W szybkiej pomocy mocniej poszkodowanemu w wypadku Jackowi Czechowi znaczącą rolę odegrał przypadek - według relacji na stronie Fundacji "w niedalekiej okolicy przelatował helikopter transportujący towar, którego pilot zobaczył, co się dzieje, oszacował możliwość podjęcia poszkodowanych wspinaczy na swój pokład i w niespełną godzinę po odstawieniu załadunku i dotankowaniu pojawił się na zboczu Mitre Peak (...) Stan zdrowia chłopaków był konsultowany bezpośrednio po zdarzeniu z doktorem Robertem Szymczakiem, który dodatkowo drogą radiową instruiował Dominika w celu jak najlepszego zdiagnozowania obrażeń Jacka". Jak okazało się w szpitalu w Skardu, Jacek Czech doznał urazu głowy i stawu skokowego, natomiast Dominik Malirz z niewielkimi obrażeniami został szybko wypisany ze szpitala.

W przedwczesnie zakończonej rywalizacji w Pucharze Słowacji w skialpinizmie bardzo dobre miejsca w klasyfikacji generalnej zajęła młodzież z zakopiańskiego TKN Tatra Team - wśród juniorów drugie miejsce zajął Kuba Bachleda-Księżdzularz, trzeci był Kacper Sawicki, a czwarty Jan Elantkowski. Opiekujący się młodymi zawodnikami Szymon Sawicki zajął trzecie miejsce w kategorii weteranów i jedenaste wśród mężczyzn. Rywalizację w Pucharze Słowacji wygrał Jakub Śiarnik i Simona Triznová, która wygrała 3 z 5 edycji Pucharu, w większości z nich nie startowała reprezentująca Słowację w Pucharze Świata Marianna Jagerčiková.

Zagrożenie koronawirusem spowodowało odwołanie szeregu imprez sportowych i innych wydarzeń związanych z górami. "Ofiarą" wirusa padły między innymi najśłynniejsze alpejskie zawody skialpinistyczne Pierra Menta oraz Patrouille des Glaciers, na naszym tatrzańskim podwórku nie odbędą się VIII Dni Lawinowo-Skiturowe, w miniony weekend nie odbyły się natomiast gdańskie 22. Ogólnopolskie Spotkania Podróżników, Żeglarzy i Alpinistów - Kolosy (przełożone zostały na październik). Nieznana jest na razie los tegorocznych, planowanych na sierpień Igrzysk Olimpijskich w Japonii, na których miało zadebiutować wspinanie.

(lk)

Z zapisków sprzed 50 lat (17)

Moje pożegnanie z Kasprowym Wierchem

4 maja 1969 roku przyszedłem na swój 24-godzinny dyżur do Obserwatorium Meteorologicznego na Kasprowym Wierchu. W rotundzie, na moim miejscu, siedziała Jadwiga Orliczowa, kierownik tej placówki, która na moje "dzień dobry" odpowiedziała: "pan już tu nie pracuje".



Fot.: z arch. Apoloniusza Rajwy

Z Jackiem Kibińskim wyruszam po dyżurze na zimową wspinaczkę.

Tak zakończyła się moja 12-letnia nienaganna praca meteorologa, początkowo na stanowisku obserwatora, a od 1962 roku na stanowisku asystenta naukowo-badawczego PIHM. Teraz, po pół wieku, te 12 lat pracy na najwyższym stanowisku w Polsce (nad poziomem morza) wspominam z nostalgią. To były wspaniałe lata pracy zarówno naukowej, jak i działalności górskiej. Po 24-godzinnych dyżurach były trzy doby wolne, które można było poświęcić rodzinie, ale również na wspinaczki, jaskinie i narty. W tym okresie byłem świadkiem wielu ciekawych wydarzeń. Pomierzyłem najsilniejszy do dziś wiatr w Tatrach 6 maja 1968 roku - jego prędkość dochodziła w porywach do 288 km/godz., w grudniu 1966 roku zobaczyłem z tarasu obserwatorium szczyt Pradziada w Sudetach w odległości 240 kilometrów, zmierzylem największe skażenie ra-

dioaktywne śniegu 13 listopada 1961 roku, po wybuchu 50-megatonowej bomby atomowej w Kazachstanie i jako pierwszy miałem możliwość zaobserwowania Pyłowych Księżyców Ziemi, które pokazał mi ich odkrywca, mój profesor astronomii Kazimierz Kordylewski.

Dlaczego po 12 latach usłyszałem - pan już tu nie pracuje? W pierwszych latach pracy w obserwatorium moje stosunki z kierownictwem - Michałem i Jadwigą Orliczową układały się dobrze, nawet może byłem lubiany, ale od momentu, kiedy zostałem starszym asystentem, stopniowo zaczęły się pogarszać. Opublikowałem kilka przyczynków naukowych, by rozpocząć temat pracy doktorskiej, który miał dotyczyć badania pokrywy śnieżnej w Tatrach. Badania terenowe już prowadziłem od kilku lat i to mnie cieszyło, natomiast kierownik obserwatorium, podsuwał mi tematy



Fot.: z arch. Apoloniusza Rajwy

Po pracy zjeżdżałem do Kuźnic na nartach.



Fot.: z arch. Apoloniusza Rajwy

Tak wyglądało moje stanowisko pracy.

wadzą rotację pracowników pomiędzy obserwatorium na Kasprowym, stacją meteorologiczną na Hali Gąsienicowej i Zakładem Hydrologii i Meteorologii Tatr w Zakopanem. Był to pomysł, żeby się mnie pozbyć. Wszystko przygotowane w tajemnicy i kiedy jak zwykle przyszedłem do pracy, nagle mnie zamurowało: "pan już tu nie pracuje". Proszę udać się do naszej placówki na Hali Gąsienicowej. Przyjąłem narty i pojechałem. Tam porozmawiałem z Mietkiem Kłapą, a potem zjechałem do Kuźnic i poszedłem do domu. Po dwóch dniach pracownik z Kasprowego Ludwik Niemiec przyniósł mi od Michała Orlicza pismo, że 7 maja mam się zgłosić do kierownika oddziału PIHM w Krakowie. Pojechałem, ale nie dało się spokojnie porozmawiać i przedstawić swoich racji, że nie mogę pracować na Hali Gąsienicowej, gdzie była wymiana dyżurujących co dwa tygodnie, a ja w domu miałem wtedy dwoje małych dzieci. Kierownik Julian Gołek mnie zrugął, że to ja jestem dla instytutu, a nie odwrotnie. Kiedy wracałem stamtąd przez Błonia Krakowskie, łzy same płynęły mi po policzkach. Po kilku dniach otrzymałem pismo, że mam się zgłosić do pracy w sekcji obserwacyjnej PIHM w Zakopanem. Na te warunki tymczasowo przystałem, chociaż wynagrodzenie było znacznie niższe i gorszy rozkład dyżurów. Dyrekcja PIHM, idąc za ciosem, przysłała mi pismo, że: "Z dniem 31 sierpnia 1969 roku rozwiązuje z Obywatelom umowę o pracę". Kupiłem wiązankę goździków, wy-

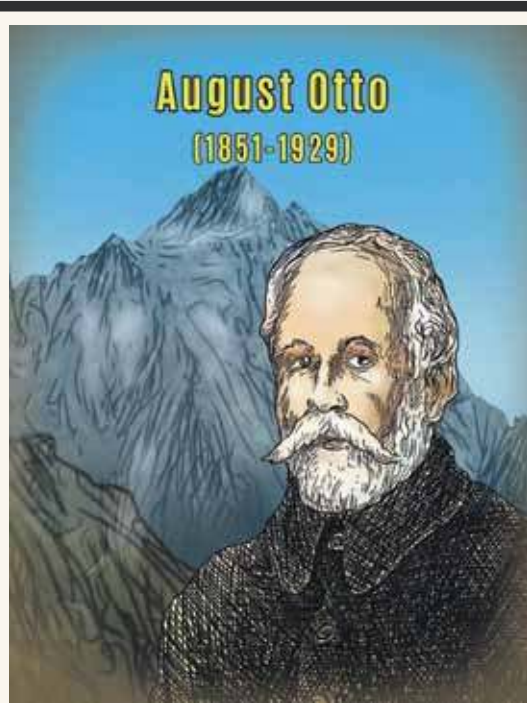
jechałem na Kasprowy i wręczyłem ją Jadwidze Orliczowej, dziękując za wieloletnią współpracę. Musiałem rozglądać się za inną pracą i tak od września 1969 roku zaczęła się moja 33-letnia przygoda pedagogiczna w charakterze nauczyciela, a także wychowawcy w Liceum Ogólnokształcącym w Specjalistycznym Ośrodku Rehabilitacyjno-Ortopedycznym dla dzieci i młodzieży w Kuźnicach.

To jednak nie koniec moich perypetii z PIHM. Zażądali oddania rocznego biletu na kolejkę linową na Kasprowy, co uczyniłem, oraz odzieży służbowej: swetra, skafandra, czapki, butów turystycznych i nartarskich. Zapakowałem to wszystko i osobiście zawiozłem do Oddziału PIHM w Krakowie. Po jakimś czasie odesłano mi tę paczkę, której nie przyjąłem, wyjaśniając pismem, dlaczego. Wtedy radca prawny Instytutu złożył pozew do sądu o zapłatę kwoty 2605 złotych za zużyty zbyt mocno odzież. W Sądzie Powiatowym w Zakopanem odbyła się rozprawa. Moi koledzy, którzy wtedy ze mną w Obserwatorium pracowali, byli świadkami i przekonywali, że w tych trudnych warunkach odzież może ulec zużyciu wcześniej, niż przewidują to normy. Sędzia Stanisław Jasiewicz po rozpatrzeniu sprawy pozew oddalił. PIHM nie dał za wygraną, założył rewizję w Sądzie Wojewódzkim, gdzie również reprezentował Instytut radca prawny. Na obu procesach broniłem się sam. W Sądzie Wojewódzkim w Krakowie sprawę również wygrałem. No cóż, takie to były czasy.

Apoloniusz Rajwa



August Otto, urodzony w 1851, zmarły w 1929 r., był niemieckim taternikiem, autorem przewodników, turystą i działaczem turystycznym. Pierwszy raz w Tatry przyjechał w 1886 roku i był w nich często, aż do I wojny światowej, a po niej tylko raz, w 1924 roku. Corocznie w ramach swojej działalności turystycznej w Sekcji Śląskiej MKE organizował czterodniowe wycieczki w Tatry. Brali w nich udział głównie Niemcy ze Śląska, ale także z Berlina i innych niemieckich miast. Ma też duże zasługi przy budowie Śląskiego Domu w Dolinie Wielickiej. Taternictwo uprawiał intensywnie w latach 1897-1907, zawsze wspinając się z przewodnikami. Poza przejściami turystycznymi dokonał następujących pierwszych wejść: na Świstowy Szczyt i Graniastą Turnię wraz z Johannem Hunsdorferem seniorem, na Litworowy Szczyt i Wielicki Szczyt z Pavlem Čížakiem i na Złomiską Turnię wraz z Johannem Breuerem. Był uczestnikiem pierwszego wejścia Żlebem Karczmarza na Gerlach, dokonanego w towarzystwie Hansa Stabellera i Ludwiga Darmstädtera, oraz drugiego wejścia na Ponad Ogród Turnię. Poza tym wszedł m.in. na Złotnikową Kopę, Złotnikową Czubę, Furkot, Hruby Wierch oraz wszystkie cztery wierzchołki Staroleśnego Szczytu. W roku 1891 ukazało się pierwsze wydanie przewodnika jego autorstwa "Die Hohe Tatra", który miał 10 wydań, a później był wydawany anonimowo jako "Hohe Tatra". Był to przewodnik turystyczny, ale zawierał nieco wiadomości z zakresu taternictwa, więc używali go też taternicy.



Kolumnę opracowała: Beata Zalot

IV Konkurs Poezji i Gawędy Góralskiej

Pamięć o mowie ojców

„...Mowo ojców i braci,
i moja gwara podhalańska!
Hej moja miyło,
zalużyłęk sie w Tobie na śmierć.

Wystaś ku mnie z siklawic tynce,
ze słonecznej mgiełki i leluje kwiatu...
Przyniós mi cie sum wiatru i sum orlik skrzydeł,
i śpiyw dziwyek z polany...
Wzionek cie na rynce
i idem z Tobom pokazać cie światu.”

Tymi słowami Stanisława Nędzy Kubińca z 1937 roku Helena Studencka (inicjatorka konkursu) rozpoczęła IV Konkurs Poezji i Gawędy Góralskiej, organizowany przez Związek Podhalan w Ameryce Północnej. Konkurs odbył się 8 marca w Domu Podhalan w Chicago.

Celem konkursu jest propagowanie i kultywowanie gwarowej recytacji i gawędziarstwa na ziemi amerykańskiej. Gwara bowiem - obok muzyki, tańca, śpiewu, góralskiego przyodziewku - jest bardzo ważnym elementem tradycji i kultury podhalańskiej.

Kiedy góralski poeta pisze tekst gwarą, jego wypowiedź jest autentyczna. Bo w dalszym ciągu gwara jest mową pierwszą, domową, bliską sercu, codzienną, szczególnie tu, w góralsko-amerykańskich rodzinach, gdzie językiem „ojczystym” staje się język angielski. Ale w domach wciąż mówi się i pielęgnuje „mowę ojców”. Mimo że wykształcone podhalańskie pokolenia emigrantów dobrze znają język angielski, to języka polskiego - literackiego uczą się w szkołach polskich, nie zapominając



też o gwarze podhalańskiej, której znajomość wciąż jest imponująca.

Prawdziwą więc uczcą duchową dla przybyłych do Domu Podhalan były pięknie mówione przez uczestników konkursu wiersze i gawędy. Poezja gwarowa dotyczy kluczowych dla góralskiej tożsamości pojęć i wartości. A są to wiara, wolność - ślebođa, miłość, rodzina, honor, praca, ojcowizna, szacunek do drugiego człowieka. To wartości nadal pielęgnowane, leżące u pod-

staw góralskiej kultury, stawiającej człowieka w centrum. Człowieka i jego troskę o godne życie.

Dlatego też z ogromną dumą możemy powiedzieć, że 4. konkurs recytatorski zakończył się wielkim sukcesem. Cieszy bardzo duże zainteresowanie i liczba uczestników w różnym wieku, gdyż konkurs odbywał się w trzech kategoriach wiekowych.

Jury podkreśliło wysoki poziom wszystkich występujących recytatorów i gawędziarzy, którzy niejednokrotnie prezentowali swoje utwory.

A w jury w tym roku zasiadali: Marian Bryja (przewodniczący) oraz Kinga Kościelniak, Zofia Bobak-Ustupka, Małgorzata Tys - mąż zaufania. Konkurs prowadziła z ogromnym wdziękiem królowa ZPPA 2020 Kamila Wilczek, która poza konkursem recytowała swój wiersz, oczywiście napisany gwarą.

WYNIKI KONKURSU

Kategoria I

1. Gabriela Mulica lat 10 i Oskar Mulica lat 6
2. Anna Stękała lat 7 i Vicky Tylka lat 8
3. Kuba Komperda lat 11 i Paweł Rządkosz lat 11

Kategoria II

1. Karol Stękała lat 13 i Beata Knururowski lat 13
2. Karolina Kukulak lat 13
3. Nataniel Zołądek

Kategoria III

1. Maria Madetko lat 70 i Katarzyna Naglak lat 37
2. Teresa Stękała lat 19 i Elżbieta Stękała lat 19
3. Anna Scisłowicz

Wyróżnienia:

Anna Chowaniec, Karolina Szczypta, Emilia Szczechowicz, Oliver Raczkowski, Izabela Pawlikowska, Wiktoria Komperda

Laureaci otrzymali cenne nagrody ufundowane przez sponsorów. Wszyscy uczestnicy otrzymali też piękne dyplomy pamiątkowe, a także książki ufundowane przez Konsulat RP w Chicago i szkołę św. Błażeja. Pamiątniki 90-lecia ZPPA ufundował Zarząd Główny ZPPA.

Wśród gości honorowych był m.in. konsul generalny RP w Chicago Piotr Janicki, który z wielkim zainteresowaniem wysłuchał wszystkich uczestni-



Widząc takich recytatorów i gawędziarzy, możemy mieć pewność, że podhalańska gwara długo jeszcze nie zginie.



ków, laureatom wręczył dyplomy i nagrody, a nawet poza konkursem opowiedział o perypetiach góralskiej ciupagi w trakcie koncertu górali w Millennium Park podczas wizyty prezydenta RP Andrzeja Dudy z małżonką w USA. Była Jolanta Wiśnicki, manager oddziału w Bridgeview, wraz z pracownikami oraz przedstawiciele PSFCU - oddział w Orland Park. Obecny był także prezes ZPPA Józef Cikowski, który powitał wszystkich, a poza konkursem opowiedział gadkę Andrzeja Skupnia Florka o 12 kołyskach. Zarząd Główny reprezentował także wiceprezes Zdzisław Doruła z małżonką, zbójnik roku Mateusz Kois, kapelmistrz Marek Bukowski.

W czasie, gdy jury udało się na obrady, Lech Kubera podzielił się z nami wzruszającymi wspomnieniami z pierwszej pielgrzymki z Nowego Targu do

Rzymu, którą wraz z kolegą odbył w intencji powrotu do zdrowia postrzelonego na placu św. Piotra - św. Jana Pawła II - 13 maja 1981 roku. Poza konkursem wystąpiła także Ania Knururowska i Ania Stękała.

Mała sala w Domu Podhalan była wypełniona po brzegi - byli rodzice, dziadkowie, instruktorzy, działacze.

Konkurs przebiegał w serdecznej i życzliwej atmosferze, przy kawie i słodkościach z Olimpia Bakery.

SPONSORZY KONKURSU POEZJI I GAWĘDY GÓRALSKIEJ

ZARZĄD GŁÓWNY ZPPA - patronat

1. KONSULAT RP W Chicago
2. PSFCU oddział w Bridgeview Jolanta Wiśnicki
3. PSFCU - Rada Dyrektorów
4. MEDALION CORP - Daniel i Józef Cikowski
5. NAPA AUTO PARTS - Zofia Bobak
6. MAŁGORZATA TYS - szkoła św. Błażeja
7. GENTLE TOUCH DENTISTRY - dr Beata Dederowski
8. MIDAMERICA BANKCORP - Richard Pikula
9. RADIO ZWIĄZKU PODHALAN - Helena Studencka
10. OLIMPIA BAKERY

Z całego serca pragnę podziękować uczestnikom, gościom, sponsorom, jurorom oraz prowadzącej Kamili Wilczek, za udział w tej ważnej uroczystości, jaką jest święto gwary góralskiej w Domu Podhalan w Chicago.

Laureatom szczerze gratulujemy.

Helena Studencka



Katarzyna Naglak - zdobywczyni 1. miejsca w kategorii najstarszych recytatorów i gawędziarzy.



HOROSKOP

na najbliższy tydzień

21 marca - 20 kwietnia



BARAN

Musisz postawić na pełną samodzielność. Masz w sobie wystarczającą ilość siły i inwencji, by potrzebne ci były jeszcze jakiegokolwiek środki pomocnicze. Błędny rycerz nie ma zwyczaju korzystać z pomocy kompasu.

21 kwietnia - 21 maja



BYK

Zdecydowanie powinien zmienić swój sposób przekazywania informacji. Dlatego właśnie brany jesteś za kogoś, kto się wywyższa, co nie jest prawdą. Tylko zrozumiałe postępuje się argumentami pakowanymi próżniowo.

22 maja - 21 czerwca



BLIŹNIĘTA

A może zastanowisz się nad tym, czy rzeczywiście na to nie zasłużyłeś. Fatalny splot wydarzeń może być konsekwencją twoich działań. Nie wszystkie przypadłości są dziełem przypadku, na niektóre trzeba sobie zapracować.

22 czerwca - 22 lipca



RAK

Optymizm zasadniczo przydaje się każdej sytuacji. Wyjątkiem jest rozwiązywanie problemów przy jego pomocy. Miej na względzie to, że rozpatrywanie tej sprawy przez różowe okulary na pewno nie odzwierciedla wiernie jej kolorytu.

23 lipca - 22 sierpnia



LEW

To, czego przypadkiem się dowiedziałeś, dla własnego dobra lepiej zachowaj tylko dla siebie. Nie ma żadnego sensu dzielenie się z kimś tymi dość wątpliwymi rewelacjami. Pamiętaj, że o zbyt długi język łatwo jest się potknąć.

23 sierpnia - 22 września



PANNA

Każdy ma prawo o czymś zapomnieć i czegoś nie dopilnować. Musisz więc z pokorą przyjąć, na szczęście niezbyt bolesne, skutki tego niedopatrzania. Nie wszystkie konsekwencje roztargnienia dadzą się bez śladu zacerować.

23 września - 23 października



WAGA

Chyba jesteś zbyt po prostu podejrzliwa. Miast wywoływać konflikt, rozważ to wszystko raz jeszcze na spokojnie i spróbuj zrozumieć racje drugiej strony. Składanie nieskładnych wyjaśnień nie zawsze oznacza, że są one fałszywe.

24 października - 22 listopada



SKORPION

To na pewno nie jest najlepszy sposób na osiągnięcie czegośkolwiek. Co więcej, jest nie dość że mało skuteczny, to również wielce nieprzyjemny dla otoczenia. Wierząc komuś ciągle dziurę w brzuchu, na pewno go nie odchudzisz.

23 listopada - 21 grudnia



STRZELEC

Problem jest na pewno do załatwienia, należy jednak działać strategicznie. Najlepiej będzie, gdy zastosujesz czas w rodzaju przynęty. Pies, który właśnie pochłania smakowitą karmę, raczej nie jest skory do szczekania.

22 grudnia - 20 stycznia



KOZIOROŻEC

Nie ma z czego cieszyć się na zapas. To, że w tej chwili panuje względny spokój, nie oznacza, że tak będzie zawsze, więc zwróć więcej uwagi na pozostałe symptomy. Bądź ostrożny, bo najgłośniejszy krzyczy cicho przed burzą.

21 stycznia - 20 lutego



WODNIK

Chyba tym razem, może pod wpływem chwili, podjąłeś nie najfortunniejszą decyzję. Niestety to działa tylko przez jakiś czas, a skutki są nieprzewidywalne. W mętnej wodzie najłatwiej się utknąć, ale zwykle wychodzisz pobrudzony.

21 lutego - 20 marca



RYBY

Niestety tego nie da się uniknąć działając w grupie, od której jesteś uzależniona. Nie będziesz w stanie przebrnąć przez to sama. Czekać cię w tym towarzystwie przeprawa jednak skończy się dotarciem do drugiego brzegu.

Pytla

Kiedy pamięć płata figle

W ciągu całego życia nasz mózg traci niezliczone neurony - im jesteśmy starsi, tym tendencja ta nasila się i obumiera ich coraz więcej. To zupełnie normalne zjawisko.



Fot.: Agnieszka Nowelli

Siedzący tryb życia (brak aktywności fizycznej) to jeden z czynników wpływających na problemy z pamięcią i koncentracją.

Jednak czy zawsze problemy z przypomnieniem sobie, gdzie odłożyliśmy klucze albo kiedy nasz znajomy ma urodziny, są tego konsekwencją? W którym momencie niewinne zapominanie może być objawem poważnej choroby? Kiedy powinniśmy się zgłosić do lekarza? "Pamięć pogarsza się w miarę upływu lat, a wynika to z naturalnego procesu, jakim jest starzenie się mózgu. Obumieranie komórek, bo na tym ten proces polega, jest przyczyną zmniejszenia zdolności przyswajania nowych informacji. Stąd też osoby starsze nie mają takiej zdolności np. do nauki języków obcych, jak osoby młode. Warto podkreślić, że o starzeniu mózgu, które niesie takie objawy, możemy mówić u osób po 65. roku życia lub u tych, u których diagnozujemy chorobę Alzheimera. Jeśli więc notoryczne zapominanie i problemy z koncentracją dotyczą osób młodszych, może to być objaw problemów z krążeniem mózgowym. Jeśli problem się nasila i utrudnia codzienne funkcjonowanie trzeba zgłosić się do lekarza" - komentuje ekspert programu "Zdrowa ONA" dr hab. n. med. Beata Tarnacka, neurolog.

Wspomniane wyżej przemijające objawy neurologiczne, zwłaszcza jeśli pojawiają się nagle, zazwyczaj bagatelizujemy, a są to objawy ostrzegawcze i absolutnie nie powinniśmy ich ignorować. Tymczasem, jak wynika z badań,

połowa dorosłych Polaków na ogół nie zgłasza się z nimi do lekarza. To poważny błąd. Wizyta u lekarza i wykonanie badań, w tym również tomografii komputerowej (jeśli objawy są bardzo nasilone), pozwoli ustalić, czy problemem jest zaburzenie krążenia mózgowego. Jego najpoważniejszą konsekwencją są udary mózgu. Wprawdzie w największej grupie ryzyka są tu osoby starsze, zwłaszcza te po 60. roku życia, niemniej lekarze zwracają uwagę na rosnącą ich liczbę u osób młodszych. "Wśród czynników ryzyka udaru mózgu dużą rolę ogywają te związane ze stylem życia. Pośpiech i stres, niezdrowe odżywianie, brak ruchu - to wszystko może prowadzić do rozwoju chorób typu nadciśnienie tętnicze, otyłość czy cukrzyca, które z kolei mogą prowadzić właśnie do udarów. Wspomniane choroby coraz częściej rozpoznaje się u osób młodszych, nawet u nastolatków, którzy zamieniają ruch na świeżym powietrzu na komputer i domowe posiłki na fast foody" - dodaje dr Tarnacka.

Naturalne zatem, że w trakcie wizyty lekarz zapyta nas też o to, co mogło wpłynąć na nasze problemy z pamięcią lub koncentracją, by znaleźć źródło dysfunkcji i zapobiec jej pogłębianiu się. Nad czym zatem warto się zastanowić przed wizytą? To kilka typowych czynników: - choroby zespołu metabolicznego, w tym nadciśnienie tętnicze, cukrzyca, miażdżyca oraz otyłość; - nadmierne

spożywanie alkoholu, palenie papierosów; - przewlekły, silny stres; - siedzący tryb życia (brak aktywności fizycznej); - niezdrowa, tłusta, uboga w witaminy i minerały dieta.

Zdiagnozowanie problemu będzie się wiązało z wprowadzeniem zmian. Lekarz może zalecić rehabilitację, ćwiczenia usprawniające pamięć i koncentrację, również leczenie farmakologiczne. "Ćwiczenia należy dobierać do wieku pacjenta i przyczyn powstania zaburzeń, które ustala lekarz. I tak inaczej podejmiemy do osoby starszej, która zapomina drogi powrotnej ze sklepu do domu, a inaczej do osoby młodej, która przez niewłaściwy styl życia doświadcza trudności w wykonywaniu zadań, dotychczas zajmujących jej dużo mniej czasu. Neuropsycholog wykonuje najpierw ocenę funkcji poznawczych, w tym orientacji, pamięci oraz czynności wzrokowo-przestrzennych, językowych i wykonawczych - zdolności do planowania, organizacji i kontroli własnego działania. Od ich wyniku zależy dalsze postępowanie" - komentuje kolejny ekspert, neuropsycholog Ewa Paprot.

Istnieją proste metody poprawiające utrwalone lub pogłębiające się zaburzenia pamięci. To np.:

- opracowanie szczegółowego planu codziennej aktywności i dążenie do rutyny w jego wykonywaniu,
- odkładanie rzeczy na miejsce, co pozwoli uniknąć gorączkowych poszukiwań,
- zapisywanie w kalendarzu ważnych informacji, spraw do załatwienia, np. wizyt u lekarza, terminów płatności,
- sporządzanie listy zakupów z pogrupowaniem produktów na np. kosmetyczne, biurowe, spożywcze,
- korzystanie z telefonu komórkowego do robienia zdjęć poznawanych osobom i nowym miejscom; dla przykładu, fotografując miejsce zaparkowania samochodu, minimalizujemy ewentualne trudności z jego odnalezieniem,
- ustawianie w telefonie opcji przypomnienia - o odpowiedniej porze wyświetli się np. komunikat o konieczności zażycia leków,
- aktywność poznawcza, śledzenie bieżących informacji, czytanie prasy, książek.

an

Czas patriotów

Któż z nas nie pamięta słynnej ekranizacji tej książki z 1992 roku w reżyserii Phillipa Noyce'a, ze świetną rolą Harrisona Forda?

Książka "Czas patriotów" wydawniczą premierę w Stanach Zjednoczonych miała w 1987 roku. W Polsce w 1992. Obecnie w ręce czytelników trafia czwarte jej wydanie. To druga część przygód Jacka Ryana, choć chronologicznie ukazała się przed częścią pierwszą, czyli "Bez skrupułów".

Okres, kiedy Clancy tworzył powieść, to czas silnego i jakże podówczas głośnego konfliktu irlandzko-brytyjskiego, historycznie rzecz ujmując, korzeniami sięgającego aż XII wieku, kiedy to Irlandia stała się terenem angielskiej ekspansji. Konflikt religijny z biegiem czasu tak naprawdę stał się tylko tłem, choć początkowo był niezwykle istotny. Anglikom nie udało się sprotestantyzować Irlandczyków, zaczęli więc akcję przesiedlania protestantów do Irlandii. Padło na prowincję Ulster. To te działania wytyczyły linię podziału nie tylko religijnego czy społecznego, ale też narodowego i politycznego. To one stały się zarzewiem długowiecznego brutalnego konfliktu, który rozmachu nabrał, gdy w obronie ulsterskich katolików stanęła Irlandzka Armia Republikańska. IRA nie przebiegała w środkach, stając się w latach 80. najgroźniejszą organizacją terrorystyczną na świecie. Z jej rąk zginęło wielu Brytyjczyków, w tym żołnierzy i policjantów, uwięzionych w bezpośrednie działania, oraz polityków. Stanowiła też realne zagrożenie dla rodziny królewskiej (śmiertelny zamach z 1979 roku na wujka królowej Elżbiety). Jej rażąca się odczuli osobiście Margaret Thatcher i John Major.



Nie dziwi zatem, że ten gorący podówczas temat stał się wątkiem przewodnim powieści Clancy'ego, który notabene w "Czasie patriotów" dość wnikliwie analizuje irlandzko-brytyjski konflikt. Bohaterem czyni jednakowoż Amerykanina - Jacka Ryana, wykładowcę historii w Annapolis, bazie amerykańskiej marynarki wojennej. Przebywając w Londynie, nieświadom komu pomaga, Ryan udaremnia zamach irlandzkiej Armii Wyzwolenia Ulsteru na rodzinę królewską, a konkretnie na księcia Walii. W trakcie wymiany ognia zabija brata przywódcy bojówki IRA. Walcząc w słusznej sprawie, sprowadza na siebie i swoją rodzinę śmiertelne niebezpieczeństwo. Teraz to oni znajdują się na celowniku terrorystów.

"Czas patriotów" to pasjonująca lektura. Prawdopodobnie tradycyjnie już nie uniknie porównań do filmu, w którym akcja toczy się wartko, a trup ściele gesto, ale wytrawny czytelnik doceni pióro Clancy'ego i zbudowane przez niego mocne tło fabularne. No i zdecydowanie nie zawiedzie się sceną finałową, która w wielu opiniach wypada znacznie lepiej na kartkach książki niż na ekranie.

an

Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Znak Horyzont 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 23.03 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule wpisać: Clancy.

Krzyżówka nr 12



POZIOMO: 1. Patronka muzyki kościelnej 6. Stały gość jakiegokolwiek lokalu 10. Długi okres dziejów 11. Obejmuje kilka parafii 12. Zapas na czarną godzinę 13. Imię z piosenki o kochaniu, który odszedł w sin dal 15. Człowiek bardzo niski 19. Nauka o silach zrównoważonych 22. Obejma na bieżąco 23. Wysoki lub niski - wody w rzece 24. Szkoda wyrządzona komuś 25. W duecie z Wigurą obiecał Europę 26. Matador 29. Magiczny atrybut Aladyna 31. Stan zachwyty, uniesienia 32. Ciągający się cukierek mleczny 33. Huragan tropikalny

PIONOWO: 1. Ekscentrycznie ubrany 2. Potocznie tchórz 3. Armstrong - były amerykański kolarz szosowy, dożywnio dyskwalifikowany za doping 4. Mieszkaniec Filipin, rdzenny 5. Białe lub czarne na szachownicy 6. Figlowanie 7. Ogłędziny na miejscu przestępstwa 8. Pionier polskiego rapu i hip-hopu 9. Nieudacznik 14. Zwarty splot trawy z ziemią 16. Ogłoszenie w prasie 17. Tytuł tragedii Woltera 18. Byłe miasto wojewódzkie nad Narwią 20. Kabaret Laskowika i Smolenia 21. Na kopercie, pocztowy 26. Król przed koronacją 27. Handlarz kradzionym towarem 28. Pogłębiarka rzeczna 29. Król strzelców na Mundialu 1974 30. Służby do łączenia rur.

HASŁO - PRZYSŁOWIE CZESKIE - z ponumerowanych pól od 1 do 33 wraz z kuponem prosimy przysłać na kartkach pocztowych na adres redakcji w terminie do 10 dni od ukazania się numeru. Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi, rozdajemy nagrodę niespodziankę.

Rozwiązanie krzyżówki nr 9/2020:
Hasło: **STAW CZŁO POTWOROWI A JEGO POTĘGĘ**
ZNIKNIE. Nagrodę niespodziankę wylosowała pani **ZOFIA JAROSZ** z Białego Dunajca. Gratulujemy! Prosimy o kontakt z redakcją do 14 dni.





Komunikat Urzędu Miasta w Nowym Targu

Szanowni Mieszkańcy!

Do 25 marca 2020 r. Urząd Miasta Nowy Targ nie będzie prowadził bezpośredniej obsługi klientów.

Podania oraz wnioski (zapakowane w zamknięte koperty) można składać poprzez wrzucenie do urny znajdującej się za drzwiami wejściowymi od ul. Krzywej. Wstrzymuje się także wydawanie awizowanych przesyłek.

Urząd Stanu Cywilnego prowadził będzie tylko rejestrację zgonów, po wcześniejszym kontakcie telefonicznym pod numerami (18) 26 11 223 lub 26 11 222.

Wszystkie inne sprawy załatwiać należy za pomocą elek-

tronicznej skrzynki podawczej (posiadając konto na www.epu-ap.gov.pl można korzystać z elektronicznych usług, wysyłając wnioski do urzędu, podpisując je kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub profilem zaufanym). Przypominamy, że wszelkie druki i wnioski dostępne są na stronie www.nowytarg.pl w zakładce URZĄD/Jak załatwić sprawę – DRUKI. Wykaz wszystkich numerów telefonicznych znaleźć można także na stronie www.nowytarg.pl - zakładka URZĄD/Telefony, adresy e-mail.

Apelujemy o rozwagę i stosowanie się do komunikatów Głównego Inspektora Sanitarnego i Ministra Zdrowia.

Wszelkie informacje o koronawirusie znajdziesz tutaj: <https://www.gov.pl/web/zdrowie>

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Nowy Targ

Zgodnie z art. 35 ustawy z 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r., poz. 65), **Burmistrz Miasta Nowy Targ informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w Nowym Targu, przy ul. Krzywej 1, wywieszony został wykaz nieruchomości w Nowym Targu przeznaczonych do oddania w najem i w dzier-**

żawę, ogłoszony zarządzeniem Burmistrza Miasta Nowy Targ nr 0050.Z.44.2020 z 13 marca 2020 r.

Szczegółowe informacje udzielane są w Wydziale Rozwoju, Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Nowy Targ, pod nr. telefonu 18 261 12 74, 18 261 12 11.

Komunikat dotyczący umieszczania ogłoszeń i plakatów wyborczych

W związku z wejściem w życie 6 lutego br. uchwały w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń na terenie Miasta Nowy Targ informuję, że: Ø zgodnie z definicją reklamy zawartą w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym tablice, banery, plakaty i inne urządzenia wyborcze podlegają zapisom ww. uchwały; Ø zgodnie z § 6 pkt 3 lit. f tej uchwały na terenie miasta dopuszcza się sytuowanie tablic reklamowych i urządzeń reklamowych wyborczych o powierzchni nieprzekraczającej 12 m², zawierających treści promujące kandydatów w wyborach powszechnych wyłącznie na czas trwania kampanii wyborczej, wyborów i do 30 dni po ich zakończeniu. W myśl § 6 pkt 1 tablice reklamowe i urządzenia reklamowe, w tym wyborcze, nie mogą być lokalizowane: - nad drogami publicznymi i placami, - **na ogrodzeniach i balustradach**, - wychodzących poza obris elewacji budynku, - na mostach, wiaduktach, przepustach i kładkach, - na budowach i urządzeniach infrastruktury technicznej, w szczególności

takich jak: **latarnie**, słupy linii sieci uzbrojenia terenu, stacje transformatorowe, itp. - na dachach budynków, - w sposób przesłaniający widoczność oznakowania drogowego, - w pasie dzielącym jezdnie, - na barierkach oddzielających jezdnie lub przystanki, - na drzewach i w szpalerach drzew, - w sposób zasłaniający okna i drzwi oraz charakterystyczne detale architektoniczne budynku (takie jak gzymsy, parapety, balustrady, okiennice, dekoracje sztukatorskie).

Tablice, banery, plakaty i inne urządzenia wyborcze mogą być sytuowane z uwzględnieniem ww. zakazów między innymi na ścianach budynków, w witrynach okiennych, w formie wolnostojących tablic i urządzeń reklamowych, na istniejących tablicach i urządzeniach reklamowych itp.

Treść uchwały dostępna jest na stronie internetowej miasta. Szczegółowych informacji udziela mgr inż. arch. Anna Szarek, tel. 18 20 112 57, mail: anna_szarek@um.nowytarg.pl, Wydział Rozwoju, Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta, pok. 231.

Ogłoszenie Burmistrza Miasta Nowy Targ o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego NOWY TARG 25.I (Zielona)

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 923) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Nowy Targ Uchwały nr XVIII/192/2020 z 9 marca 2020 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **NOWY TARG 25.I (Zielona)** w zakresie wyszczególnionym w art. 15 ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Obszar objęty zmianą dotyczy działki nr ewid. 19208/28 przy ul. Zielo-

nej w Nowym Targu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego NOWY TARG 25.I (Zielona). Wnioski należy składać na piśmie w **Urzędzie Miasta Nowy Targ, ul. Krzywa 1, 34-400 Nowy Targ** w terminie **do 9 kwietnia 2020 r.**

Wniosek powinien zawierać: **nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.**

Opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w Nowym Targu

Upewniamy, że **10 marca 2020 roku** minął termin płatności pierwszej raty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc: **styczeń i luty** (przykłady obliczeń stawki poniżej). Opłatę należy uiszczać poprzez **wpłatę na indywidualne rachunki bankowe wskazane w zawiadomieniach. W związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną nie będzie możliwości uiszczania opłat w kasie Urzędu Miasta do odwołania.** Osoby, które są **nowe** w systemie i nie otrzymały jeszcze swojego indywidualnego numeru rachunku bankowego, proszone są o wpłatę na rachunek bankowy nr: **04 1240 1574 1111 0000 0789 7649**, w tytule wpisując imię, nazwisko bądź nazwę firmy wraz z adresem nieruchomości, na której powstają odpady komunalne. Zawiadomienia są generowane i wysyłane sukcesywnie, jednak w związku z dużą liczbą zmian mogą nie dotrzeć na czas. Za niedogodności serdecznie **PRZEPRASZAMY.**

Opłatę za styczeń wyliczamy według starych cen:

1. Stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi od właścicieli nieruchomości zamieszkałych: a) jeżeli odpady komunalne były zbierane i odbierane w sposób **selektywny**, w wysokości: **13,00 złotych** za osobę, b) jeżeli odpady komunalne były zbierane i odbierane w sposób **nieselektywny**, w wysokości: **25,00 złotych** za osobę. 2. Stawki opłat dla właścicieli nieruchomości niezamieszkałych za worek/pojemnik, gdzie odpady były zbierane i odbierane w sposób **selektywny**: 0,06 m³ - 8,00 zł, 0,08 m³ - 10,00 zł, 0,12 m³ - 15,00 zł, 0,24 m³ - 29,00 zł, 1,1 m³ - 90,00 zł, 2,2 m³ - 173,00 zł, 5 m³ - 446,00 zł, 7 m³ - 624,00 zł, 10 m³ - 802,00 zł, 3. Stawki opłat dla właścicieli nieruchomości niezamieszkałych za worek/pojemnik, gdzie odpady były zbierane i odbierane w sposób **nieselektywny**: 0,06 m³ - 12,00 zł, 0,08 m³ - 15,00 zł, 0,12 m³ - 22,00 zł, 0,24 m³ - 44,00 zł, 1,1 m³ - 134,00 zł, 2,2 m³ - 260,00 zł, 5 m³ - 668,00 zł, 7 m³ - 935,00 zł, 10 m³ - 1203,00 zł.

Opłatę za luty wyliczamy według nowych obowiązujących stawek:

1. Stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla właścicieli nieruchomości zamieszkałych: **a) 23,00 złote** miesięcznie od osoby - stawka dotyczy pierwszych sześciu osób zamieszkujących nieruchomość **b) 15,00 złotych** miesięcznie od osoby - stawka dotyczy siódmej i każdej kolejnej osoby zamieszkującej na nieruchomości w ramach jednego gospodarstwa domowego 2. Stawki opłat dla właścicieli nieruchomości niezamieszkałych za worek/pojemnik, gdzie odpady są zbierane i odbierane w sposób selektywny: 0,06 m³ - 8,25 zł, 0,08 m³ - 11,00 zł, 0,12 m³ - 16,50 zł, 0,24 m³ - 33,00 zł, 1,1 m³ - 54,18 zł, 2,2 m³ - 108,36 zł, 5 m³ - 246,27 zł, 7 m³ - 344,78 zł, 10 m³ - 492,54 zł

Przykłady: 1) w gospodarstwie domowym zamieszkują **dwie osoby**, które deklarowały dotychczas zbieranie odpadów w sposób **selektywny**: **styczeń** 2 osoby x 13 zł = 26 zł, **luty** 2 osoby x 23 zł = 46 zł, rata do opłacenia wynosi: 26 zł + 46 zł = 72 zł, (**stawka za jedną osobę**: 13 zł styczeń i 23 zł luty, rata 36 zł na osobę); 2) w gospodarstwie domowym zamieszkują **dwie osoby**, które dotychczas deklarowały zbieranie odpadów w sposób **nieselektywny**: **styczeń** 2 osoby x 25 zł = 50 zł, **luty** (obowiązek segregacji): 2 osoby x 23 zł = 46 zł, rata do opłacenia wynosi: 50 zł + 46 zł = 96 zł (**stawka za jedną osobę**: 25 zł styczeń i 23 zł luty, rata 48 zł na osobę).

Płatność za kolejne raty obliczamy według nowych stawek, obowiązujących od 1 lutego 2020 roku!

Przypominamy również, że w związku z wejściem w życie 6 września 2019 roku zmiany ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2019, poz. 2010 z późn. zm.), wprowadzono **prawny obowiązek segregacji odpadów komunalnych obowiązujący na terenie Miasta Nowy Targ od 1 lutego 2020 roku.** Osoby deklarujące dotychczas nieselektywny sposób zbierania odpadów zobowiązane są do zmiany deklaracji - dotyczy to zarówno właścicieli nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych. Telefon kontaktowy w sprawie opłat: **(18) 26 11 256 (pokój 110, I piętro).**

Z czekajką w kolejce do świata

Jak wytrwać w kolejce, kupić batonik, powiedzieć pierwsze słowo. Tego uczą w Niebieskiej Kokardce.

Zosia ma dziś ponad 5 lat. Urodziła się w Londynie, gdzie pracowali rodzice. Gdy ukończyła roczek, rodziców coraz bardziej zaczęło niepokoić jej zachowanie. Nie reagowała na wołanie, więc zaczęli podejrzewać, że może straciła słuch. Przeszła utrzymywać kontakt wzrokowy, za to stała się wręcz hiperaktywna. Straciła apetyt, pojawiła się egzema, z czasem także epileptyczne drgawki.

Początkowo rodzice szukali wyjaśnienia w internecie, fachowych pismach, książkach. Wszystkie objawy wskazywały na autyzm.

Zaczęli chodzić do lekarzy, zrobili badania. Choć to Anglia, na diagnozę czekali półtora roku. Godzinne badania w londyńskim szpitalu zasugerowały, że wszystkie objawy wskazują na autyzm.

- Ale ja to już wiedziałam i szukałam dalej. Jest dużo publikacji w języku angielskim na ten temat. Na szczęście znam język, więc pochłaniałam kolejne pozycje o tematyce biomedycznej czy neurologicznej. Trafiłam na porady dotyczące suplementacji. Zaczęłam od tego - wspomina Joanna Szlachetowska, mama Zosi.

Jak zaznacza na podstawie własnych doświadczeń - niewłaściwa dieta może mieć wpływ nie tylko na zaburzenia trawienne. Po wprowadzeniu diety Zosia zaczęła dobrze spać, wyciszała się, a z jej skóry zniknęła egzema.

W Anglii byli sami z Zosią i jej problemami. Zdecydowali, że wrócą do Polski. Przed rokiem przyjechali na Podhale. W maju zapukali z pierwszym pytaniem do Niebieskiej Kokardki - jedynego prywatnego przedszkola dla dzieci autystycznych w regionie.

Odtąd Zosia codziennie przychodzi na zajęcia. Szybko się okazało, że właściwe odżywianie to nie wszystko. Owszem, postępy były już wcześniej, ale konieczna okazała się jeszcze fachowa terapia. Codzienna pra-

ca w placówce, potem w domu, przynosi efekty. Zosia zaczęła mówić, komunikować się z otoczeniem.

- Można wyjść z autyzmu, są takie przypadki - zapewnia Joanna.

Miejsce dla niesfornego malucha

Niebieska Kokardka nie jest typowym przedszkolem. Na 4 dzieci w grupie przypada 2 terapeutów realizujących indywidualny tok nauczania. W całej placówce jest w sumie 45 dzieci - jest tu też zerówka oraz klasy I-II podstawówki, by zapewnić podopiecznym ciągłość edukacji.

Grupy nie są dobierane według wieku, ale indywidualnych postępów dzieci. Rodzice wielu z nich przechodzili prawdziwą gehennę niezrozumienia w otoczeniu i powszechnych placówkach. Bo dziecko było niegrzeczne, więc pani sadzała je zawsze gdzieś z boku. Gdy maluchy wystawiały teatrzyk dla rodziców, pani prosiła, by nie przychodzić, bo niesforne dziecko tylko przeszkadza. Inni krzywo patrzyli na rodziców, że nie potrafią wychować przedszkolaka. A ono nie potrafi się też bawić z innymi.

Rodzice często pozostają sami z "niesfornym" maluchem i brakiem informacji o jego przypadłości. Dopiero później dowiedzą się, że autyzm nie zawsze oznacza upośledzenie, a bywa, że i duże uzdolnienia w konkretnej, wąskiej dziedzinie.

Autyzm oznacza nierzadko wykluczenie nawet w gronie rodzinnym. "Nic mu nie jest, samo przejdzie, szukacie tylko nieszcześć" - to część rad od zatroskanych babć. Kiedy indziej choroba jest tematem tabu, który lepiej ominąć jak najszerszym łukiem podczas rodzinnych spotkań.

Książkowy przypadek

Krystian, rezolutny 6-latek, jest ciekawy świata. Ma dobry kontakt z otoczeniem, choć niecierpliwa natura wygrywa z wyuczoną kolejnością postępowania. Jednak zanim tra-



Tak wygląda nauka w szkolnej klasie.

fił do przedszkola, rodzice musieli przejść szok odkrywania jego przypadłości.

Początkowo myśleliśmy, że po obustronnym zapaleniu uszu przestał reagować. Badania tego nie potwierdziły. Poszliśmy do logopedy, który kazał z nim ćwiczyć. Znaleźliśmy ogłoszenie i przyszliśmy na konsultację do Niebieskiej Kokardki - wspomina Elżbieta Gryglak, mama Krystiana.

Niemal na wejściu usłyszeli, że objawy pasują do definicji autyzmu. Na fachową diagnozę trzeba było jednak poczekać pół roku. Potwierdziła to, co usłyszeli od rehabilitantki.

Krystian był ruchliwy, choć przy tym łagodny. Gdy jakieś dziecko zabrało mu zabawkę, po prostu odchodził na bok i robił co innego. Nie mówił. Po 3 latach w Niebieskiej Kokardce jest prawdziwym gadułą, choć jeszcze nie zawsze wypowiada się wyraźnie i prawidłowo buduje zdania. Jednak potrafi swobodnie komunikować się z otaczającym go światem.

A przedszkole zrób sobie sama

Iwona Jurusz-Sakran jest okulistką i mamą Arona, 8-latka, który dziś chodzi do zerówki.

Gdy miał pół roku, już wiedziała, że maluch przejawia objawy autyzmu. Z czasem potrafił kręcić się wokół własnej osi jakby stópką rysował kółko. Nie raczkował. Zamiast chodzić na kolankach jak inne dzieci, Aron prostował nogi, poruszając się niedźwiedzim chodem. Choć jako maluch potrafił się tulić i okazywać radość - skończyło się to nagle po 14. miesiącu życia. Przestał reagować na widok mamy, wodził wzrokiem za pojawiającą się rzeczą. Stał się obawny także na obecność starszego brata Adama, z którym dotąd mieli bardzo silną więź. Przestał się odzywać. Do tego doszły częste zakażenia grzybiczne układu pokarmowego, tzw. drożdżycy. Stracił apetyt, osłabł.

Poszukiwania dobrej placówki w Krakowie nie przyniosły efektu. Mama, dojeżdżając do pracy w prywatnej przychod-

ni w Nowym Targu, w końcu doszła do wniosku, że przedszkole, które spełni wszystkie oczekiwania jej i syna, musi założyć sama. Tak powstała Niebieska Kokardka, której jest współwłaścicielką.

Pierwsze słowo Aron wypowiedział w 4. roku życia.

Poczuć smak, stępić węch

Aron nie jadł nic innego, niż tylko jeden rodzaj zmięsanego posiłku. Niczego innego nie był w stanie przełknąć. Zaczęły się nietypowe prace nad jego odczuwaniem zmysłu smaku. Dostawał do ust coś ciepłego, to kawałek lodu. Były też ćwiczenia z masowania podniebienia i dziąseł. Aż pewnego dnia podczas rodzinnego grillowania porwał kawałek mięsa i ku zaskoczeniu wszystkich - zjadł. I zaczął już jeść niemal wszystko, choć miał i takie pół roku, że zamawiał wyłącznie kotlet z kurczaka, i nic innego.

Krystian także przeszedł trening jedzenia, bo nie chciał nic innego jak jogurt i rogalik. Jak wiele dzieci autystycznych ma nadwrażliwy węch. Po zapachu wyczuwa, czy herbata była słodzona.

Rodzice zdają sobie sprawę, że dzieci z autyzmem pewnych granic nigdy nie przekroczy. Ważne, by nauczyć je i przystosować do jak najlepszego funkcjonowania w codziennym życiu. Muszą sami zrozumieć, jakie ograniczenia dla tego dziecka niesie autyzm, bo te granice w każdym przypadku są inne. Stąd konieczna jest żmudna praca, by nauczyć je zachowań, które dla innych są zupełnie naturalne.

Przedszkolaki z Niebieskiej Kokardki na spacerach wychodzą do sklepu, na targ, salę zabaw, do kina czy jeżdżą taksówką. Wszystko w ważnym celu.

- Zwykle rodzice, chodząc do restauracji, po prostu zamawiają za dziecko to, co mu potrzebne - zauważa Marcelina Szpak, dyrektor merytoryczna i terapeutka z Niebieskiej Kokardki. - My traktujemy każdą czynność jako trening umiejętności społecznych. Sukcesem

zience albo w miejscu, w którym trzeba poczekać na swoją kolej.

W Niebieskiej Kokardce wszystko jest po coś. Jednolicie pomalowane wnętrza na nijaki kolor mają uchronić przed niepotrzebnymi bodźcami. Jednakowe, bure dywany na podłodze nie służą upiększeniu, ale wyciszeniu odgłosów tupania.

W salach wszechobecne są koszyki. Po to, by w każdym umieszczać symbol jednego zadania do wykonania. Dziecko, które nie potrafi liczyć, wie, że zajęcia z muzyki potrwają przez 4 piosenki. A po odśpiewaniu kolejnych widzi, ile jeszcze zadań pozostało. I tak podczas wszystkich zajęć.

Dziecko autystyczne potrzebuje konkretnych bodźców. Tu nie skutkują pochwały czy uznanie terapeuty. Stąd prowadzona jest "gospodarka żetonowa". Za wykonanie kolejnego zadania można dostać plakietkę, a po zebraniu pięciu - wymienić na nagrodę. Z czasem nabierają znaczenia także towarzyszące im bodźce społeczne - podświadomie pochwała będzie się kojarzyć z kupką żetonów wymienianych na konkretną nagrodę.

Spoglądając przez wąskie szkiełko

Krystian z pełnym emocji zapalem spogląda na świat przez obiektyw porwanego mi aparatu.



A w przedszkolu musi być wesoło.

da to, co chce powiedzieć. Symbole kleją się w zdania, pytania, prośby czy wołanie o pomoc. Pekownik z obrazkami dobrnymi pod indywidualne potrzeby służy dziecku, które nie mówi lub ma z tym kłopoty, do komunikacji z zewnętrznym światem. Rzepy są przyklejone niemal wszędzie w przedszkolu - także na stolikach czy ścianach. Wszystko po to, by skutecznie posługiwać się metodą PECS.

W nauce niebagatelną rolę odgrywają "czekajki". Niewielki obrazek, który maluch dostaje do ręki, to jasny sygnał, że trzeba stanąć, poczekać. To ważne w świecie hiperaktywności i ogólnej ruchowej niecierpliwości. Swoje zadanie spełniają też symbole stóp naklejone przed umywalką w przedszkolnej łazien-

Naciska spust migawki, rejestrując otaczający świat przedszkolnej sali. Kolejanka, opiekunka, kolega. Wszędzie na swoim miejscu i w ustalonym porządku. Z uśmiechem na ustach.

Za miesiąc okazji do fotografowania będzie więcej - 2 kwietnia to Międzynarodowy Dzień Świadomości Autyzmu. Będzie się dużo mówić na ten temat. A potem zapewne znów zapadnie cisza.

Ale przynajmniej zapamiętajmy, że niesforny łobuziak w kościele czy sklepie nie musi być "rozwydrzonym dzieckiem", którego rodzice nie potrafią wychować. Zamiast karcić, zastanówmy się, jak pomóc, zamiast manifestować swą pozorną "normalność".

Tekst i fot.: Józef Figura



Od lewej: Elżbieta Gryglak, Marcelina Szpak, Iwona Jurusz-Sakran i Joanna Szlachetowska w Niebieskiej Kokardce.

Czarna Owca

Największa drewniana restauracja w Polsce,
mieszcząca się na nowotarskim jarmarku, zaprasza w swoje progi

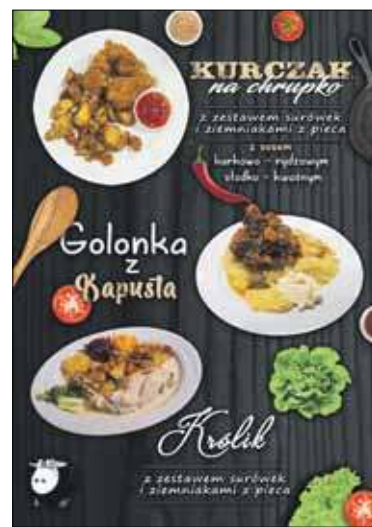


Lokal przyciąga
niepowtarzalnymi rzeźbami
i niezwykle klimatycznym,
przestrzennym wnętrzem.

To miejsce,
gdzie każdy znajdzie
coś dla podniebienia.

Dodatkowo
- koryta na zamówienie
oraz uszka, pierogi, krokiety.

Nowy Targ
ul. Targowa 45
tel. 693 319 755



Nowy Targ, ul. Targowa 43



Od kozuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów,
od tradycji po nowoczesność - mieszcząca się na nowotarskim jarmarku
najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” zaprasza do swoich butików.



Drodzy Rodzice! Co tydzień witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu. Aby zdjęcie Waszych pociech ukazało się w gazecie, wystarczy Wasza zgoda. Dyrekcji i pracownikom obydwu szpitali dziękujemy za pomoc.

Redakcja

Fot.: Zofia Sz wajnos

Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Nikodem Gałazka, syn
Magdaleny i Dawida
10.03.20, 5450 g, 57 cm
Bańska Niżna



Martynka Lubarda, córka
Agnieszki i Krystiana
10.03.20, 3500 g, 56 cm
Raba Wyżna



Klimek Krupa, syn
Dominiki i Krzysztofa
12.03.20, 3800 g, 57 cm
Ciche



Maksymilian, syn Anny
i Tomasza
9.03.20, 2730 g, 49 cm
Obidowa



Nikodem Waksmański,
syn Natalii i Piotra
11.03.20, 3160 g, 54 cm
Trybsz



syn Anety i Michała
Gawronów
7.03.20, 3830 g, 57 cm
Rabka-Zdrój

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu.

W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres:

dzieci@24tp.pl

W razie pytań,

zapraszamy do kontaktu telefonicznego:

507 171 188

TYGODNIK
Podhalański

W wiadomości prosimy podać (oczywiście nie wszystkie dane osobowe są obowiązkowe)

1. informację, w którym szpitalu urodziło się dziecko
2. imię, nazwisko dziecka
3. imiona rodziców
4. datę urodzenia
5. wagę i długość dziecka po urodzeniu
6. miejsce zamieszkania

Przesyłając zdjęcie do redakcji wyrażacie Państwo zgodę na publikację oraz na przetwarzanie danych osobowych (RODO)

USG, RTG, EEG ZAKOPANE

◆ **GABINET USG - LEK. MED. AN-DRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. **UL. SIENKIEWICZA 3B**. Pon. - piątek 11.30 do 13. Tel. 504 108 602. (1/2)
◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog.** USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemiączko u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. **Ul. Sienkiewicza 4A**. Po godz. 20: 608 610 101. **USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/2)
◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramyczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, tel. 18 20 158-21. (3/2)

◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów męskich (jądra, najądrza);** pn., wt. 15-17, śr. 13-15. **Lek. EWA SMOŁECKA, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG.** Ul. Zborowskiego 4/6. Tel. 509 923 737. (124/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną.** Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)

◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** **Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

NOWY TARG

◆ **GABINET USG, lek. Damiana Majda i lek. Grzegorz Bielski.** **Badania USG:** jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy, węzłów chłonnych, moszny, stawów, Doppler tętnic i żył. **Ul. Szaflarska 14.** Rejestracja: D. Majda - **604 437 310**, G. Bielski - 881 966 177. (1/NT)

◆ **RTG dla dorosłych i dzieci,** nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS,** ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

◆ **Centrum Zdrowia „Intermed”,** ul. Pajerskiej 8A. **Badania USG:** jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, moszny, naczyń tętniczych i żylnych, badania naczyniowe, serca. **Badania rtg dzieci i dorosłych - codziennie.** Rejestracja: 18 549 16 66. (118/NT)

KROŚCIENKO

◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

PEDIATRIA ZAKOPANE

◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
◆ **Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci.** Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)
◆ **MEDICAL CLINIC - KONSULTACJE SPECJALISTÓW KLINIK CMUJ W KRAKOWIE** - ul. Tetmajera 7, tel. 601 633-915, przyjmuje: piątek-niedziela. **Dr n. med. ANNA HUZIOR-BAŁAJEWICZ** - specjalista pediatrii. (37/2)
◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** **Lek. Janina Kovacs.** Tel. 601860090 (245/NT)

INTERNA ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

NOWY TARG

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata, specjalista chorób wewnętrznych.** N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

BADANIA DO UPRAWNIEN ZAKOPANE

◆ **Lek. ALINA ŁOJAS.** Specjalista medycyny rodzinnej. **BADANIA DO UŻYSKANIA PRAWA JAZDY, BADANIA DO POZWOLENIA NA BROŃ.** Tel. 602 24-27-54. (11/2)

OKULISTYKA ZAKOPANE

◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, Optometrysta PWR,** ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP) - pon. i śr. w godz. 10-13, 16-18, wt., czw. i pt. 10-13. Zakład optyczny na miejscu. Rejestracja tel. **18 20 66 824** czynna od 10-18, w soboty 10-14. **Przy zakupie okularów zniżka na badania okulistyczne.** (23/2)

◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu,** ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)

◆ **GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)

◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)

◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)

◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wzroku i dobór okularów. Inż. LUCYNA MARUCHA Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

RABKA

◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIETERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/2)

◆ **SPECMED, dr n. med. Małgorzata Woś,** ul. Orkana 20B, Rabka. Świadczymy usługi w zakresie konsultacji okulistycznych oraz Chirurgii Jednego Dnia. **OPERACJE ZAĆMY, LASEROWE LECZENIE SCHORZEŃ SIATKÓWKI I JASKRY.** Rejestracja: 18 267 67 54 lub 602 222 084 (49/NT)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik,** Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL,** specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)

◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK specjalista ginekolog-położnik.** USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, środa 16-18, czwartek 10-12, 606 29 39 38. (43/2)

◆ **MEDICAL CLINIC - dr n. med. MARIUSZ BAŁAJEWICZ** - specjalista ginekologii i położnictwa. Ul. Tetmajera 7, 601 480-163, pt. i sob. - **USG przesiewowe 4D,** KTG, cytologia, niepłodność, menopauza, posiewy (bakteryjne, chlamydia, wirusy HPV). (45/2)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY. LEK. AGNIESZKA GUJA-BORKOWSKA.** USG, cytologia. Przyjmuje: ul. Kościeliska 28. Tel. 500 445 842. (421/2)

NOWY TARG

◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski,** specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWSTARZENIOWĄ, BASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witośa 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ **LaserMED** - ginekologia, a w tym laserowa i estetyczna. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (178/NT)

◆ **Gabinet ginekologiczny - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSZYNA BUŃDA.** Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. Ul. Sobieskiego 15. Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** - lek. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

◆ **GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGICZNA, JEDYNY KIEDZIUCH - jedyny na Podhalu specjalista w zakresie ginekologii onkologicznej.** Badanie USG w cenie konsultacji, cytologia. **Centrum Zdrowia „Intermed”,** ul. Pajerskiej 8a. Rejestracja 18 549 16 66, www.intermed24.pl (265/NT)

PORONIN

◆ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODAYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: ul. Za Torem 28D. Tel. 606 420 912. (326/2)

RABKA

◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNA - KONSULTACJE, LECZENIE, DIAGNOSTYKA, USG, Magneto STYM** - leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych. NSZOZ Rabka-Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8-18, tel. 18 26 76 929, lecznienszozspj.region-rabka.pl (151/NT)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE ZAKOPANE

◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)

◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE,** również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)

◆ **Centrum Medyczne STAR-MED,** ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WŁĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/2)

NOWY TARG

◆ **MEDYCYNĄ PRACY - lek. med. Dariusz Zarzycki** specjalista chorób wewnętrznych i medycyny pracy, badania okresowe, badania kierowców. Ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 8A, wt, śr, czw, od 16-eg. Tel. 18 549 16 66. (175/NT)

LARYNGOLOGIA ZAKOPANE

◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)

◆ **WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog laryngolog.** Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. **DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU:** AUDIOMETRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMISJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)

◆ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI - specjalista laryngolog,** ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/2)

◆ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych.** Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - laserowe leczenie chrapania i laserowe podcinanie wędzidełek. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (181/NT)

◆ **Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog.** N. Targ Długa 100 (róg Szaflarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-eg ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

◆ **Dr med. EMILIAN KOWAL - specjalista otolaryngolog,** chirurg głowy i szyi, choroby uszu, gardła, nosa, krtani u dzieci i dorosłych. N. Targ, Wojska Polskiego 14, pon 12.30-15.30, wt, śr. 10.00-15.00, czw. 9.00-12.30. Tel. 18 266 66 60. (9/NT)

RABKA

◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroba uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia”, II p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG,** Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/2)

PODOLOGIA ZAKOPANE

◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”** - specjalista podolog. **Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie** - kłamy, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odciażeń i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

ENDOSKOPIA ZAKOPANE

◆ **GASTROMED INTERNA i ENDO-SKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

NOWY TARG

◆ **LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

ORTOPEDIA ZAKOPANE

◆ **GABINET LEKARSKI ORTOPEDYCZNY USG, LECZENIE FAŁA UDEZENIOWĄ - lek. med. STANISŁAW NOWAK.** Ul. Krzeptówki 87 (DW APE-NA). Przyjęcia: wtorek, środa, czwartek. Rejestracja: 661 620 100. (336/2)
◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki,** ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)

◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)

◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - leczenie zwyrodnienia stawów i urazów sportowych **komórkami macierzystymi** oraz osoczem bogatopłytkowym. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (250/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

◆ **Dr n. med. SMĘTKOWSKI ANDRZEJ** - CHIRURG ORTOPEDA. Specjalizacja: Chirurgia kręgosłupa, zespoły bólowe kręgosłupa oraz deformacje kręgosłupa. Specjalizacja w zastosowaniu technik mało inwazyjnych w chirurgii kręgosłupa. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund,** 18 26 44 000. (302/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. Wojciech Tutaj. **Badania rtg, usg stawów.** Choroby kręgosłupa, zwyrodnienia stawów, urazy narządu ruchu. Ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66, www.intermed24.pl (309/NT)

NEUROCHIRURGIA NOWY TARG

◆ **Lek. ZBIGNIEW FLORCZAK** - specjalista neurochirurgii i neurotraumatologii oraz chirurgii ogólnej. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund,** 18 26 44 000. (303/NT)

CHIRURGIA NACZYNIOWA

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - laserowe leczenie żyłaków, skleroterapia, **laserowe** zamykanie naczynek. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (261/NT)

CHIRURGIA ZAKOPANE

◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI - specjalista chirurg.** Operacje laparoskopowe pęcherzyka żółciowego. Operacje żyłaków kończyn dolnych, przepuklin. Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych. Gabinet: ul. Jagiellońska 1. **Rejestracja: 608 400 766.** (313/2)

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żyłaków kończyn dolnych, usuwanie zmian skórnych. **Rejestracja tel. 660**

◆ **LaserMED** - laserowe leczenie żyłaków i hemoroidów, skleroterapia, **laserowe** usuwanie zmian skórnych. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.laser-med.com.pl www.facebook.com/laser-medNT (179/NT)

◆ Konsultacje chirurgiczne, możliwość prywatnych zabiegów. Diagnostyka i leczenie chorób odbytu i jelita grubego. Mikrobiologiczna ocena flory bakteryjnej jelit, nadwrażliwości na pokarmy. Porady dietetyczne. Usuwanie zmian skórnych laserem przez wymrażanie i chirurgiczne wycięcie. **EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak**, ul. Kolejowa 65, 606 117 824. (155/NT)

◆ **Lek. PAWEŁ ZEJLER**: Europejski specjalista CHIRURGIA RĘKI oraz specjalista chirurgii ogólnej. Diagnostyka oraz leczenie zachowawcze i operacyjne schorzeń w obrębie ręki i kończyny górnej. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund**, 18 26 44 000. (302/NT)

CHIRURGIA RĘKI

WAKSMUND

CHIRURGIA RĘKI - lek. med. **PAWEŁ ZEJLER**. Europejski Specjalista Chirurgii Ręki, Specjalista Chirurgii Ogólnej - Medical Clinic Podhale, ul. Nowotarska 294 - rejestracja: 18 26 44 000, www.chirurgiareki.pl. Diagnostyka oraz leczenie zachowawcze i operacyjne schorzeń w obrębie ręki i kończyny górnej. (439/Z)

UROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET UROLOGICZNY**, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

NOWY TARG

◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szaflarska 93d, specjalści urologzy pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMedica. 18 26 633 11, 603 774 775. (231/NT).

RABKA

◆ **PORADNIA UROLOGICZNA - KONSULTACJE, LECZENIE, USG, Magneto STYM** - leczenie nietrzymania moczu z przyczyn ginekologicznych, urologicznych i neurologicznych. NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rej. 8 18, tel. 18 26 76 929, www.leczenienszozspj.region-rabka.pl (36/NT)

NEFROLOGIA

NOWY TARG

◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog **Marek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

NEUROLOGIA

ZAKOPANE

◆ **GABINET NEUROLOGICZNY**, dr n. med. **RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/Z)

NOWY TARG

◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog przyjmuje codziennie od pn. do pt. 17-20. Ul. Gorceńska 29, również wizyty domowe. Tel. 507 060 345. (80/NT)

◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w **Centrum Zdrowia „INTERMED”**, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

REUMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Dr n. med. JACEK JANCALEWICZ, specjalista reumatolog**. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NOWY TARG

◆ **Lek. med. STANISŁAWA PIERZGA** - specjalista reumatolog, przyjmuje w środy 16-17, Ul. Szaflarska 14. tel. 606 626 608. (102/NT)

KARDIOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - specjalista chorób wewn., kardiolog - przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)

◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna 782 24 20 00 (od 17.00). (417/Z)

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Genowefa Kmieć** - specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, ECHO SERCA Z DOPLEREM, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy. Nowy Targ, Rynek 24 - soboty w godz. 9-12. Rabka, ul. Orkana 18f/31 w piątki 16-19. Rejestracja telefonicznie: 601 91 22 73. (16/NT)

◆ **„ZDROWE SERCE” ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWE SERCE”**, Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i **Paweł Chruściel**. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

◆ **PAWEŁ CHRUŚCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW**. Lek. med. **Daniel Pelczarski**, specjalista chorób wewnętrznych. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED” Robert Długopolski** - specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8A. Konsultacje kardiologiczne, kwalifikacje do zabiegów operacyjnych, ECHOKARDIOGRAFIA (usg serca), HOLTER EKG. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (241/NT)

◆ **Lek. TERESA KOŹMIK** - Konsultacje kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych oraz kardiologicznych. Badania echokardiograficzne, ocena Holtera, EKG, Testów wysiłkowych. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHALE, Waksmund**, 18 26 44 000. (304/NT)

CZARNY DUNAJEC

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI** - SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

PSYCHOLOGIA,

PSYCHIATRIA

ZAKOPANE

◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 700-40, 501 056 947. www.zbigniew-labedzki-psychiatra.com (70/Z)

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Dr n. med. ROMAN KRYSZTOFIAK** - specjalista psychiatra. 30-letnia praktyka międzynarodowa. **Kompleksowa diagnostyka, terapie wszelkich zaburzeń sfery psychicznej, zaburzeń snu i uzależnień**. Ul. Kościuszki 14b, pok. 5 - 787 923 720. (423/Z)

◆ **Mgr MAŁGORZATA STOPKA-OLEŚIAK** psycholog, pedagog, terapeutka. Przyjmuje dzieci, młodzież i dorosłych. Konsultacje, badania, terapia. Tel. 600-041-905, ul. Gimnazjalna 3/4 „Centrum Psychologiczne Cel” - wykonujemy BADANIA PSYCHOTECHNICZNE (psychotesty). (386/Z)

NOWY TARG

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI**. Lek. specjalista psychiatra. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK** przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYN PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych z alkohol, punkty, wypadek. Bezstresowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

◆ **GABINET PSYCHOTERAPII PSYCHODYNAMICZNEJ OSÓB DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY. KRZYSZTOF KOŁODZIEJ**. Nowy Targ, Femedica, ul. Długa 129; Zakopane, Centrum Psychologiczne CEL, ul. Gimnazjalna 3. 663493368, krezu9@op.pl, pop.e_podhale.com.pl (413/Z)

KLIKUSZOWA

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnostyka, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

NOWY TARG

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED” neurologopeda mgr Aleksandra Sobolewska-Kędzior, neurologopeda mgr Halina Pudzisz**. Kompleksowa diagnostyka i terapia logopedyczna. Więcej informacji: www.intermed24.pl, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. (310/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

PROKTOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź**. Operacyjne i nieoperacyjne leczenie żylaków odbytu, szczeliny, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - laserowe leczenie hemoroidów. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (180/NT)

◆ **HEMOROIDY, ŻYŁAKI ODBYTU** - nieoperacyjne leczenie, inne choroby odbytu - szczeliny, kłykciny, brodawki, świąd, zapalenia, krwawienia, zaparcia. **EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak**, ul. Kolejowa 65, 606 117 824. (176/NT)

DERMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - WENEROLOGI**, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. **Marek Brzewski** i dr med. **Paweł Brzewski**. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL** - SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KOSMETOLOG - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI** - DERMATOLOG, WENEROLOG - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamojskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. **Jacek Jancalewicz**. Tel. 604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

NOWY TARG

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-TOCH** - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydlowego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowy targ.pl (124/NT)

◆ **LaserMED** - laserowe zamykanie naczynek, laserowe leczenie kurzajek, przebarwień, znamion, trądziku, grzybicy paznokci i skóry, rozstępów oraz wielu innych. Leczenie łysienia komórkami macierzystymi, osoczem bogatopłytkowym i lampą LED. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (182/NT)

RABKA

◆ **PORADNIA DERMATOLOGICZNA** - NSZOZ Rabka Zdrój, ul. Jana Pawła II 26. Rejestracja 8-18, tel. 18 26 76 929, leczenienszozspj.region-rabka.pl (153/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Prof. JERZY STARZYK** - ENDOKRYNOLOG - Dorośli i Dzieci. Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. Rejestracja 18 206 22 00. Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. www.StarzykEndokrynolog.pl (36/Z)

NOWY TARG

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED” lek. med. Irena Wójciak-Majerczak**, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek**, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA

DZIECIĘCĄ

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, poniedziałek-piątek 11-18. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **Avo-Dental. A. W. JASIEWICZ**. PROTEZY, KORONY PEŁNOCERAMICZNE, MOSTY PORCELANOWE. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. Pn.-pt. 11-18, sob. po wcześniejszym uzgodnieniu 10-14. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS**; **ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon-Pt: 9-20; Sob.: 10:30-15:30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT” lek. stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. Rejestracja: 602 880 990. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY lek. dent. ANNA BORKOWSKA-SZKUTNIK** - pełny zakres usług, leczenie dzieci, chirurgia stomatologiczna, bezbolesne leczenie kanałowe w mikroskopie zabiegowym. Rejestracja telefoniczna - 692 22 66 66, ul. Kościeliska 28, 34-500 Zakopane (265/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYN ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA** - lek. stom. **JUSTYNA KĘDZERSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny **Ama Dent**), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, nr tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa**, **lek. stom. Maciej Rajski**, **lek. dent. Anna Marcinszyn**, **lek. dent. chirurg Jan Miecz**, higienistka **Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

PORONIN

◆ **SICHELSKI** - STOMATOLOGIA. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakupie), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sicheński**, **lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

BUKOWINA

TATRZAŃSKA

◆ **IZABELA STOKŁOSA** lek. stom. Stomatologia estetyczna, dziecięca, protezyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand”. ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA** lek. stom., dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu. Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor**, ul. Waksmundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

JABŁONKA

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”** lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUCZ, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jabłonna, ul. Wąska 2 (Juta). KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FITRUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

ZUBRZYCA GÓRNA

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, chirurgia periodontologiczna, **tomografia 3D**. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TECZA**. Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D**. Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI. 601 276 122. (129/Z)

PORONIN

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLEŃ** - specjalista **periodontolog**. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

NOWY TARG

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

ORTODONCJA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Ortodoncja. Krupówki 50, pon.-piątek 11-18. Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA**. Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tećza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych. Tel. 601 276 122 (440/Z)

NOWY TARG

◆ **ORTODONCJA**, Nowy Targ ul. Krzywa 14 - aparaty stałe, ruchome, Invisalign, Clear Aligner. **Lek. stom. BOŻENA WITES, lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HELMECKA** - 603690634 (436/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Kompleksowe leczenie strefy uśmiechu, rozjaśnianie, leczenie przebarwień, korekta kształtu, korony pełnoceramiczne, korekta ust. **A.W. Jasiewicz, ul. Krupówki 50**. Tel. 18 20 156 97. Pon.-pt. 11-18. (311/Z)

PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

◆ **TATRA MED**, ul. Chramcówki 9, Zakopane. Licówki, korony i mosty pełnoceramiczne, protezy na zatrzaskach, wkłady, nakłady, protetyka na implantach. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl. (344/Z)

NOWY TARG

◆ **Lek. dentysta Michał Szczepaniak**. PROTETYKA ESTETYCZNA: licówki porcelanowe, korony i mosty pełnoceramiczne. Kompleksowe prace protetyczne na implantach. Protezy na zatrzaskach. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (30/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA

ZAKOPANE

◆ **IMPLANTY - AVODENTAL**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY** - lek. stom. **PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabaty 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Implantacje natychmiastowe, chirurgia przedimplantacyjna, sterowana regeneracja kości, **Tomografia 3D**. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (343/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA**, lek. stom. **Sebastian Sieka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRAFIA 3D (281/Z)

JABŁONKA

◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jabłonna. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

NOWY TARG

◆ **IMPLANTY - TOMOGRAFIA 3D** - lek. dentysta **Michał Szczepaniak**. N. Targ, Kopernika 7, pn-pt 8-20, sob 9-14 tel. 18 264 89 13 oraz Medical Clinic Podhale, Waksmund, Nowotarska 294, tel. 18 264 40 00. (162/NT)

PERIODONTOLOGIA

PORONIN

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLEŃ** - specjalista **periodontolog**, **lek. dent. ANNA JAKUBIK**. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

ENDODONCJA

ZAKOPANE

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Nowoczesne leczenie kanałowe w **mikroskopie zabiegowym**, resekcje wierzchołków korzeni, tomografia endodontyczna 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (290/Z)

PULMONOLOGIA

NOWY TARG

◆ Dr hab. n. med. **SOJA JERZY** - Konsultacja i leczenie z zakresu chorób płuc. Stosuje nowoczesne metody diagnostyczne, w tym ultrasonografię wewnątrzskrzelową. Gabinet: **MEDICAL CLINIC PODHAŁE**, Waksmund, 18 26 44 000. (295/NT)

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. **Anna Filarecka** - specjalista chorób wewnętrznych, pulmonolog, alergolog. Spirometria, badania rtg, testy alergiczne, odczulanie. ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66, www.intermed24.pl (94/NT)

ALERGOLOGIA

ZAKOPANE

◆ **PRYWATNY GABINET ALERGOLOGICZNO-PULMONOLOGICZNY**, Zakopane, ul. Gimnazjalna 5. Lekarz med. **ZOFIA KOMUŚIŃSKA-BIEDERMANN** - specjalista alergolog, pulmonolog, pediatra. Poniedziałek-piątek po telefonicznym uzgodnieniu: tel.: 18 20 64-064 i 601 52-92-91. (96/Z)

◆ **Dr hab. n. med Jerzy Soja** - specjalista chorób płuc i chorób wewnętrznych. Konsultacje i leczenie z zakresu chorób płuc: astma oskrzelowa, przewlekła obturacyjna choroba płuc (POCHP), sarkoidoza, choroby śródmiąższowe płuc, nowotwory płuc i opłucnej. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND**. 18 26 44 000. (295/NT)

CHIRURGIA PLASTYCZNA

NOWY TARG

◆ **Dr n. med. Mateusz Zachara** - chirurg plastyk. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki, ginekologia estetyczna. Specjalista medycyny estetycznej. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (293/NT)

◆ **CHIRURG PLASTYCZNY Dr n. med. Zbigniew Giedroń-Juraha** - wybitnej sławy chirurg plastyk. Chirurgia plastyczna twarzy, sylwetki. Ekspert medycyny estetycznej. Twórca metod operacyjnych. **MEDICAL CLINIC PODHAŁE, WAKSMUND** 18 26 44 000. (292/NT)

MEDYCINA ESTETYCZNA

ZAKOPANE

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, poniedziałek-piątek 11-18, tel. 18 20 156 97. Wygładzanie zmarszczek, powiększanie ust, ODMŁADZANIE, rozjaśnianie zębów. (208/Z)

NOWY TARG

◆ **LaserMED** - medyczna depilacja laserowa, osocze bogatopłytkowe, komórki macierzyste, **laserowe odmładzanie, laserowy lifting, laserowe zamykanie naczynek, laserowe leczenie przebarwień skórnych, leczenie łysienia**. Ul. Krzywa 17, tel. +48 18 888 02 00, www.lasermed.com.pl www.facebook.com/lasermedNT (251/NT)

MEDYCINA NATURALNA

ZAKOPANE

◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYPYKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)

NOWY TARG

◆ **Energy Life mgr Joanna Cwalińska** - testy systemowe dra Cornelisena na obecność wirusów, bakterii, pasożytów, grzybów, alergenów, obciążeń środowiskowych i metali ciężkich oraz terapie eliminacyjne (aparat Mora). Zabiegi wyszczuplające, modelujące, drenaż limfatyczny, żylny, lifting i inne (aparat Vip Complex). Kowaniec 16A, 18 26 467 31, 600 494 573. (39/NT)

◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergię, wirusy, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, MAAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOŁOLECZNICTWA. Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. **KURACJE ANTYPYKOTYNOWE**. **Gabinet BIOKOM** Żaneta Staszal, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

REHABILITACJA

ZAKOPANE

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **REHABILITACJA** - mgr fizjoterapii **MONIKA DZIWIURA**. Bóle kręgosłupa, zmiany zwyrodnieniowe, dyskopatia, zmiany po urazach i kontuzjach. **Ul. Sienkiewicza 3, w hotelu Radowid - 506 348 676**. Również dojazd do pacjenta. (435/Z)

◆ **GABINET FIZJOTERAPII mgr MONIKA ODRZYWOŁEK**, ul. Chramcówki 2, lokal 4. Rejestracja: 601 467 831. **MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY** (gorące kamienie), TERAPIA MANUALNA, TERAPIA OBRZĘKÓW, FIZYKOTERAPIA: laser, ultradźwięki, elektroterapia, krioterapia, kinezyterapia, kinesiotaping. (427/Z)

NOWY TARG

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorceńska 29, 605 079 054. (97/NT)

DIABETOLOGIA

NOWY TARG

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”** lek. med. **Krzysztof Sudół** - specjalista **chorób wewnętrznych, diabetolog**. Konsultacje diabetologiczne, prowadzenie cukrzyca ciężarnych. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Jabłonna, ul. Mickiewicza 14, tel. 602 473 736, www.zdrowieorawa.pl (308/NT)

ANALITYKA

ZAKOPANE

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, codziennie oprócz sobót w godz. 7.30-17. Badania podstawowe oraz specjalistyczne w chorobach kobiecych, tarczycy, miażdżycy, cukrzycy, prostaty, PSA marker nowotworowy, Helicobacter pylori Chlamydia, markery osteoporozy. WIZYTY DOMOWE. Tel. 18 20 622-00, 601 53 35 58. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM DIAGNOSTYKI HORMONALNEJ I BIOCHEMICZNEJ „HORMON-DIA”**, Kraków, ul. Mazowiecka 25 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. Czynne: pon.-piątek 7.30-12.30, 16-18. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

UZALEŻNIENIA

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA” NZOZ**, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzina@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapii. (180/Z)

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA**. Lekarz **MACIEJ WÓJCIK**. Kropiółki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

KONINKI

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI”. DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODRUCIA - BADAŃ**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapiet.net.pl, www.pomoc.terapiet.net.pl (92/NT)

OTYŁOŚĆ

ZAKOPANE

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA** - mgr inż. **ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

NOWY TARG

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (186/NT)

◆ **MEDYCZNE CENTRUM ODCHUDZANIA I DIETETYKI**. Leczenie nadwagi i otyłości pod opieką doświadczonego lekarza i dietetyka. Badanie nowoczesną aparaturą. Koszt wizyty dla osób dorosłych wynosi 100 zł, dla dzieci 80 zł, co piąta wizyta jest bezpłatna. Przychodnia Specjalistyczna, N. Targ, ul. Wojska Polskiego 14. Tel. 606 958 058, 698 694 802, 18/261 75 58. (96/NT)

OPIEKA

SKRZYPNE

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańskajesien.pl (169/NT)

MANIOWY

◆ **PENSJONAT SENIORA EDEN W MANIOWACH ZAPRASZA NA POBYT DLA OSÓB W PODESZŁYM WIEKU WYMAGAJĄCYCH OPIEKI**. Oferujemy pobyty długoterminowe, krótkoterminowe i rehabilitacyjne po leczeniu szpitalnym. Tel. 692 999 103, 18 264 12 10, www.pensjonateden.com (430/Z)

WETERYNARYJNE

ZAKOPANE

◆ **Gabinet Weterynaryjny „Zakopianka”** i salon pielęgnacji zwierząt. Os. Szymony 8, Zakopane, pn.-pt. 9-18, sob. 9-14. Tel.: 18 533 17 70, 608 347 452, e-mail: wet.zakopianka@gmail.com (318/Z)

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRASET”**, ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 8-20, sob. 10-18, niedz. 10-13. **Tel. 18 54 277 04, 669 897 438**. www.tataravet.pl (320/Z)

WIADOMOŚCI TELEWIZYJNE Tygodnika Podhalańskiego

Obejrzyj nowe wydanie, bo warto!



ODZIEŻ MEDYCZNA



Fryda - Salon Firmowy Kegel-Biżuteria
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 268 99 95
www.fryda.com.pl

APARATY SŁUCHOWE

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ i PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b

NOWY TARG RABKA
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

SONOMED Tel./fax: 18 20 113 55
APARATY SŁUCHOWE 601 460 450
605 670 638

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE

196-27
18 266 90 94

NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane, ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt. I Ns 705/19/19 z wniosku Józefa Gila, Janiny Gil, Stanisława Gała, Teresy Chrobak, Ryszarda Chrobaka, Marii Gandery toczy się postępowanie o **nabycie w drodze zasiedzenia nieruchomości** składającej się z działek ewidencyjnych 38 16/16, 3808, 3807, położonych w Leśnicy.

Działki te ujawnione są w wykazach hipotecznych numer 562, 32 i 595, w której jako właściciele figurują odpowiednio Maria z Chodorowiczów Kustwanowa z Białki, Aniela ze Stokłosów Gilowa, Stanisław Dunajczan syn Sebastiana.

Sąd **wzywa** następców prawnych wyżej wymienionych, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu i sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem, I Wydziałem Cywilnym, pod sygn. akt I Ns 9/17 toczy się postępowanie z wniosku Mieczysława Koeniga o **uwłaszczenie nieruchomości** stanowiącej dz. ewid. nr 515/1 i 545/3 o łącznej powierzchni 0,4587 ha, położonej w Kościelisku, którego jednym z uczestników był zmarły w toku postępowania Stanisław Obrochta.

Sąd **wzywa** nieznanymi z miejsca pobytu następców prawnych Stanisława Obrochty, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu, które toczyć się będzie bez ich udziału.

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowy Targ oraz na stronie internetowej www.ugnowygartarg.pl i w BIP-ie znajduje się

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY Z OBRĘBU KREMPACHY

- dz. ewid. nr: 258, 259, 268/1 i 268/2 o łącznej pow.: 0,1681 ha, objęte Księgą wieczystą NS1T/00054 181/9 - przy ul. Długiej 17 wraz z zabudowaniami.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, pokój 206, tel. 182632222

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Nowy Targ oraz na stronie internetowej www.ugnowygartarg.pl i w BIP-ie znajdują się wykazy nieruchomości:

- **najem z obrębu Ludźmierz** - pomieszczenia użytkowe w Szkole Podstawowej w Ludźmierzu - przy ul. K. Przerwy-Tetmajera 100;
- **najem z obrębu Ostrowsko** - powierzchnia użytkowa w Szkole Podstawowej w Ostrowsku - przy ul. Jana Pawła II 13.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy Nowy Targ, ul. Bulwarowa 9, pokój 206, tel. 18 26 32 222.

PRACA

dam

- ◆ Przyjmę PIEKARZA - piekarnia Kalata. 600 129 757, 663 175 577.
- ◆ OŚRODEK KONFERENCYJNY W ZAKOPANEM ZATRUDNI POMOC KUCHENNAJ z umiejętnością lepienia pierogów. Tel. 664 417 314
- ◆ Przyjmę KIEROWNICZKĘ DO SKLEPU OGÓLNOPOŻYWCZEGO - ZAKOPANE. Praca co drugi dzień, pełny etat. 721 180 381.
- ◆ Biuro Doradztwa Podatkowego „Boss” s.c. zatrudni PRACOWNIKA NA STANOWISKU KSIĘGOWO-PŁACOWY. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. kontaktowy: 501860749. CV proszę przysłać na adres email: staszek@bdb-boss.pl
- ◆ RECEPCJONISTKA do hotelu w Żebie. Bardzo dobre warunki. Tel. 604224334, praca@redyk.pl
- ◆ Apartamenty Viva Maria na Krzeptówkach poszukują Pań do sprzątania i obsługi apartamentów - zatrudnienie na umowę o pracę - wysokie wynagrodzenie - praca w miłej atmosferze. 693 663 633 apartamenty@data.pl

EURO LABORA

PRACA w AUSTRII
na warunkach austriackich dla:
**CIEŚLI SZALUNKOWYCH,
MURARZY, ZBROJARZY,
DEKARZY, ELEKTRYKÓW,
HYDRAULIKÓW,
SPAWACZY, ŚLUSARZY,
MONTERÓW, STOLARZY,
OPERATORÓW ŻURAWIA**

Komunikatywny i niemiecki

Kontakt:
praca@euro-labora.com
+48 32 417 20 56, 502 693 712, 535
655 034, 533 550 034
Certyfikat: 14601

- ◆ KUCHARZ/KA, PIZZER z doświadczeniem, do karczmy w Bukowinie Tatrzańskiej. 602 755 354, 888 457 083.
- ◆ NORWEGIA - BUDOWLANCY. Firma Norweska zatrudni w Oslo, TYNKARZY, STOLARZY, MALARZY, MONTERÓW RUSZTOWAŃ, BLACHARZY ORAZ MŁODYCH DO PRZYUCZENIA W ZAWODZIE - TYNKARZ. Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Podhala. Praca całoroczna. Zjazd do kraju (samolot) wg. własnego uznania - ~ co 1-3 tygodni. Zarobki od 15 do 25 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! Tel. 667 602 602
- ◆ Praca w Austrii dla: Operatorów żurawia, cieśli szalunkowych, murarzy, pracowników robót ziemnych, elektryków, ślusarzy, monterów wentylacji, spawaczy, stolarzy. CV na e-mail: carpediem.praca@wp.pl / 48 600 157 147 Nr. Cert.20236 600157147
- ◆ STUDIO PAZNOKCI W NOWYM TARGU zatrudni na etat - 696 01 22 00
- ◆ ZWROT PODATKU Z PRACY, RODZINNE, URLOPOWE (Niemcy, Austria, Norwegia, Anglia, Belgia, Holandia) tel: 663 712 920, e-mail: am.ferenc@wp.pl
- ◆ PENSJONAT 10-POKOJOWY W PORONINIE ZATRUDNI z zakwaterowaniem (sprzątanie, przygotowanie śniadań), tel. 691888444
- ◆ RESTAURACJA DOMINIUM ZATRUDNI KELNERA/-KĘ na stałe. Informacje pod numerem tel. 668 404 790
- ◆ OSOBE DO PROWADZENIA REZERWACJI - DOMKI - WYNAJEM KRÓTKOTERMINOWY - 668 11 53 97.
- ◆ Zatrudnię PRACOWNICĘ do sklepu spożywczego w Żebie. 502 338 061, 18 20 715 75.
- ◆ Pomocnik sprawny fizycznie z prawem jazdy Zakopane 694 258 159
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 502 27 97 48.

- ◆ Potrzebny MŁODY PRACOWNIK - (BUDOWLANKA), może być do przyuczenia. 791 669 932.
- ◆ OPIKA Niemcy Legalnie 725248935
- ◆ PANIE DO SPRZĄTANIA DOMÓW - KOŚCIELISKO - 668 11 53 97.

HOTEL Bania Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej
zatrudni pracowników na stanowiskach:

- MĘŻCZYZNA DO PRALNI
- CUKIERNIK
- KELNER, BARMAN
- OSOBA NA ZMYWAK
- POKOJOWA, HOŁOWA

CV prosimy kierować na adres:
administracja@bania.pl tel. 18 26 12 489

- ◆ EKSPEDIENTKĘ NA PÓŁ ETATU DO BUTIKU „MAISON STYLE” W ZAKOPANEM. CV w sklepie: Krupówki 54. 666 377 271.
- ◆ SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW - PRAWO JAZDY - 791 353 569
- ◆ Przyjmę SPRZEDAWCĘ do sklepu z odzieżą używaną tel. 512-826-455
- ◆ ZATRUDNIĘ W KARCZMIE GÓRALSKIEJ KUCHARZA i POMOC KUCHENNAJ - ZAKOPANE - 602 366 750.
- ◆ OD ZARAZ ZATRUDNIĘ STUDENTÓW/KI DO SKLEPU OBUWNICZEGO BetiM, Zakopane Nowotarska 1. 608 415 708
- ◆ PRZYJMĘ NA TYNKI - 691 187 849
- ◆ KARCZMA W ZAKOPANEM ZATRUDNI POMOC KUCHENNAJ i KUCHARZA - 604 500 270
- ◆ ZATRUDNIĘ ARCHITEKTA, niezbędną znajomość Archicada i dyspozycyjność - 601 544 244
- ◆ Zatrudnię KIEROWCĘ - CIĄGNIK ROLNICZY + BECZKA. 603 656 796.
- ◆ Zatrudnimy PANIĄ DO SPRZĄTANIA POKOI I POMOCY W KUCHNI - dobre warunki, możliwe zamieszkanie. Zakopane. Tel. 182066836
- ◆ PRZYJMĘ KIEROWCĘ DO RADIO TAXI W ZAKOPANEM. 604 504 738.
- ◆ KELNER/ KELNERKA do hotelu w Żebie. Dobre wynagrodzenie. Tel. 604224334, praca@redyk.pl
- ◆ BLACHARZ-LAKIERNIK SAMOCHODOWY. 886 602 823.
- ◆ PRACA dla Konserwatora - PRAWO JAZDY - 601 288 272
- ◆ PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE w Zakopanem zatrudni WOŹNEGO KONSERWATORA na podstawie umowy o pracę, wymagane prawo jazdy kat. B, szczególnie pod nr tel. 726-230-019, 607-875-736.
- ◆ Piekarnia w Bańskiej Niżnej zatrudni PIEKARZA PIECOWEGO z doświadczeniem. Bardzo dobre wynagrodzenie. 788 711 421.

BIZNES

- ◆ Podejmę współpracę z obiektami turystycznymi w zakresie kompleksowej obsługi, atrakcyjne warunki. Tel 884902782 884902782
- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Walde-mar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L 0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K 3/00). 600 345 007
- ◆ OBSŁUGA APARTAMENTÓW, biuro 7/24h, 600 49 49 49

POŻYCZKI

- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602 468-953.
- ◆ PROVIDENT - DYSKRECJA. 609 820 345.

- ◆ Pożyczka na dowód DO 25000 ZŁ. To pożyczka dla każdego niezależnie od rodzaju dochodów. ZADZWOŃ UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE Z DORADCĄ FINANSOWYM. T-18 542 40 56.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DO RADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) - 18 20 00678, 501 515 342.
- ◆ TATRA TAX BIURO PODATKOWE, ul. Kościuszki 8, Zakopane. Zeznania roczne. Obsługa księgowa firm. 605 670 654.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ PÓŁNOC NIERUCHOMOŚCI o/Zakopane, ul. Zamoyskiego 20A. Tel: 504 331 188 Pośrednictwo, Zapraszamy do współpracy
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665 10-50-40, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, 600 49 49 49.
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 18 26 227 08, 607 282 401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, ul. Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./fax +48 18 201 33 00, 601 347 277, 606 701 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl

BESTATE

NIERUCHOMOŚCI
oddział w Zakopanem

KUPNO NIERUCHOMOŚCI ZA GOTÓWKĘ
OBSŁUGA PRAWNA NIERUCHOMOŚCI
SPRZEDAŻ NOWYCH APARTAMENTÓW

www.bestate.com.pl/zakopane
+48 18 20 66 129
ul. B. Czecha 1 (Pod skocznia)

- ◆ NIERUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE (18)2073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO (18)2755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ APARTmanager.pl - biuro - WYNAJEM I ZARZĄDZANIE APARTAMENTAMI - 604 253 308, 604 253 378.
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600 820 576, 886 896 759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com 889 189 154
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRĘ 5 600 22 30 20, 609 999 989 www.vega.biz.pl
- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatra-dom.pl
- ◆ ODKRYJ-ZAKOPANE.COM BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. 728 898 861, 604 701 009.

wynajem

- ◆ Do wynajęcia LOKAL 60 M2 - PRZY KRUPÓWKACH (UL. KOŚCIELISKA 2). 518 296 192 po 17-ej.
- ◆ DO WYNAJĘCIA POKÓJ Z ŁAZIENKĄ, 1-osobowy. Kościelisko. 534 903 227
- ◆ POKOJE NA DŁUŻEJ WYNAJĘM - 692 301 048.
- ◆ SZUKAM KAWALERKI W ZAKOPANEM - 698 276 787
- ◆ ZAKOPANE - DO WYNAJĘCIA NA DŁUŻEJ POKOJE 1- lub 2-OSOBOWE Z ŁAZIENKAMI W CENTRUM NA KRUPÓWKACH tel. 507 406 516.
- ◆ POKÓJ DO WYNAJĘCIA - 790 208 148
- ◆ Do wynajęcia LOKAL USŁUGOWY - Krupówki - 609 664 420
- ◆ Do wynajęcia dwa POMIESZCZENIA - 120 m2. Możliwość dostosowania do wymogu klienta - Waksmund. 603 656 796.
- ◆ WYNAJĘM MIESZKANIE SAMODZIELNE w domu - lokalizacja Dzianisz. Z wyposażeniem, 40 m2 + ogród, z miejscem postojowym. Cena 800 zł + media ok. 200 zł. 506 839 162
- ◆ Zaopekuj się domem Kościelisko i okolice 604503802
- ◆ MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA W CENTRUM - 662 907 670
- ◆ DO WYNAJĘCIA NA: WARSZTAT SAMOCHODOWY, LAKIERNIĘ lub MYJNIĘ. 502 658 638
- ◆ Pokoje pracownicze Zakopane centrum od 1200 zł 885707070
- ◆ LOKAL DO WYNAJĘCIA, 23 m2, centrum Zakopanego - 603 048 292.

kupno

- ◆ MIESZKANIE 607 677 710.
- ◆ SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728 898 861.
- ◆ MIESZKANIE. 791 236 577

sprzedaż

- ◆ PENSJONAT w Kościelisku - DWA OBIEKTY - 607 506 428
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665 10-50-40
- ◆ DZIAŁKI - 3 HA - koło Białki Tatrzańskiej. 18 28 564 54.
- ◆ Nowy Targ - centrum sprzedam DOM oraz DZIAŁKĘ, 180 m od Rynku. 601 407 368.
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 550 000zł. DOMATOR. 665 10 50 40
- ◆ APARTAMENT 400 m od Krupówek, Spa. 62.5 m2, 607 677 710
- ◆ Olcza 40m2, garaż 470 000 pln 607 677 710
- ◆ SPRZEDAM MIESZKANIE - SZYMONY, na parterze, 59 m, 601 221 379
- ◆ SPRZEDAM MIESZKANIE 35 m2, Zakopane - 698 721 213
- ◆ NOWE APARTAMENTY ZAKOPANE CENTRUM, TEL. 607 677 710
- ◆ SPRZEDAM DOM W SZCZAWIE. 792 987 001
- ◆ Olcza 40 m2 390 000 pln 607 677 710
- ◆ ZAKOPANE - 54 m, 609 555 150.
- ◆ LAS Somielna-Biała 2,70Ha od malego Lubonia 512270737
- ◆ DOM W GLICZAROWIE GÓRNYM - 607 506 428
- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 10 50 40

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ TARTAK PITOŃ W MORAWCZYNI OFERUJE: TARCICA SUCHA, DĘBOWA, JESIONOWA I IGLASTA oraz USŁUGI SUSZENIA W NOWOCZESNEJ SUSZARNI PRÓŻNIOWEJ. 18 26 513 40, 505 343 252.

STUDNIE GŁĘBINOWE
system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW
POMPY CIEPŁA
ODWIERTY DO 150 m
Tel. 607 980 682
605 632 978

- ◆ PILNIE SPRZEDAM GONTY - 783 290 100.
- ◆ Sprzedam betonowe kanały samochodowe i szamba betonowe wodoszczelne z atestem, transport z HDS tel. 785545800 kierzbet@o2.pl
- ◆ Szamba, zbiorniki, kanały samochodowe - betonowe z atestem, transport HDS, montaż gratis tel 570-601-487
- ◆ SPRZEDAM GONTY - 18 20 196 44
- ◆ SPRZEDAM DOMEK W STYLU GÓRALSKIM, konstrukcji drewnianej, szkieletowy, „kantówka”, wym. 7x5, do przeniesienia - 668 11 53 97.

Studnie Głębinyowe
Pompy Ciepła
Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204
Brak wody zero kosztów

- ◆ STEMPLE I ŻERDZIE KOROWANE. 18 275 72 12
- ◆ TARTAK OFERUJE W DOBRYCH CENACH: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIĘZBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968.
- ◆ Stemple budowlane. 609 053 978
- ◆ SUCHE BRUSY. 500 739 681.
- ◆ tv, agd, komputery
- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505 45 12 11.
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505 45 12 11.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ Sprzedam NOWY telewizor LG43 z tunerem DVB-T2. Cena 1 050,00 zł. Paragon, lub FV. Dowóz GRATIS. Tel: 603 055 556

maszyny, narzędzia

- ◆ ROZRZUTNIK Z ADAPTEREM PIONOWYM, ŁAD. 3T. 517 021 840.
- ◆ SKRZYŃKA DO CIĄGNIKA NA PODNOŚNIK. 609 505 304.
- ◆ PRZYCZEPKA Z KIPREM, ŚRUTOWNIK BĄK, SILNIK 11KW, KOŚCIAR-KA ROTACYJNA, TAŚMÓWKA, OŚ NA BALONÓWKACH, PŁUGI, DMUCHAWA, KULTYWATOR Z WAŁKIEM, BRONY, BECZKA. 660 006 303.
- ◆ FERGUSSON 255 Z KABINĄ - 607 594 498.
- ◆ MASZYNA SAMOZBIERAJĄCA POTTINGER 17 - bardzo dobry stan - 18 20 825 90
- ◆ Siewnik do kukurydzy 4-rzędowy pneumatyczny SKAWA 512270737
- ◆ Lando, fasiaż, betoniarkę. 788 125 911
- ◆ SILNIK 7.5 KW. 692 180 309.

- ◆ PŁUG DO ORANIA górski 4-skibowy, PRZYCZĘPA SAMOZBIERAJĄCA Z NAPIĘDEM DO 60-TKI - 606 200 818.
- ◆ CIĄGNIK rolniczy NF274. 506 214 018

WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANYCH
I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ładowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ładowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwoziowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- i wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków

tel. +48 660 123 125
+48 606 123 425
fax: +48 12 397 10 51

- ◆ CIĄGNIK sam4x4 wywrotka lfa w504x4 604503802
- ◆ PŁUG trzyskibowy, glebogryzarkę, kosiarkę- Krone. 535 053 127
- ◆ Sprzedam CIĄGNIK C-360, Toyotę Yaris, uszkodzoną. 694 155 446

różne

- ◆ Sprzedam SUCHE BALE Z SIANA. 721 690 559
- ◆ KIOSK DREWNIANY - do rozebrania i przeniesienia - Zakopane - 668 710 172.
- ◆ PIEROGI WŁASNEJ PRODUKCJI. 885 692 120, 18 20 146 38.
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy. GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893
- ◆ PELLET - producent, detal, hurt. Możliwość dostawy do klienta. 797 863 801.
- ◆ PALUSZKI PASZOWE dla bydła, dostawa na miejsce. 538 853 926.
- ◆ WYŚWIETLACZE REKLAMOWE 510557980
- ◆ ZIEMIANKI I ZIEMIANKI ODPADÓW. 517 752 815.
- ◆ Tanio sprzedam stare skrzypce, gitary elektryczne i akordeony. 511 918 801
- ◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE cięte 120 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 600 zł/paleta. 694 539 130.
- ◆ SIANO w kostkach. 793 602 665
- ◆ BURAKI PASTEWNE. 517 752 815.
- ◆ STEMPLE, OPAŁ, BUK, ŚWIERK. 784 137 761
- ◆ PSZENICA I ZBOŻE ŚRUTOWANE. 517 752 815.
- ◆ OPAŁ ŚWIERK SUCHY. 609 927 174.
- ◆ PRZYJMĘ GRUZ. 502 658 638
- ◆ OSCYPKI małe. 531 357 698.
- ◆ BRYKIET RUF Z TROCIN BUKOWYCH - producent. Możliwość dostawy do klienta. 797 863 801.
- ◆ 4 KOMPLETNE ULE Z RODZINAMI + RÓŻNEGO RODZAJU SPRZĘT PSZCZELARSKI. 664 430 877.
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ◆ BUDA HANDLOWA Z GONTA, 180x180, 1500 zł - 18 20 825 90

- ◆ Sprzedam BUNDZ - większą ilość - odbiór całoroczny - 15 zł/kg - 728 633 329
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT 18 3331597, 508656559.
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACOWEK - 510 55 79 80
- ◆ KORBACZE I CHODNIKI GÓRALSKIE. 530 743 243.
- ◆ BALE. 510 96 47 80.
- ◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE 100 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 580 zł/paleta. 514 630 482.

zwierzęta

- ◆ Oddam pieski, labradory. 799 060 005
- ◆ KROWY cielne. 18 28 515 06.
- ◆ Trzy KROWY - likwidacja goosdarstwa. 513 698 500.
- ◆ KROWA cielna 6-mcy. 516 439 574.

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133

KUPNO

- ◆ STARĄ CUCHE - 518535293
- ◆ KUPIĘ GÓRALSKIE SPÓDNICE, CHUSTKI, ODSIEWACZKI. 573 321 730

Kupię
GÓRALSKI
KREDENS
i inne
MEBLE
zrobione z drewna
limby
601 39 34 06

- ◆ STARE GORSETY 518535293
- ◆ STARE SZALE I SALINKI 518535293
- ◆ Kupię STARE DESKI I BELKI, STODOLY I DOMY DO ROZBIÓRKI I WYMIANY. 695 941 783.
- ◆ Kupię każde drzewo ze wspólnoty 8 wsi. Tel. 728 976 597
- ◆ SPÓDNICE TYBETOWE WSZYSTKIE WZORY I KOLORY 518535293

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ HYUNDAI ATOS - kupię każdego bez względu na stan. 531 666 333.

KASACJA
POJAZDÓW
ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM
SKUP ZŁOMU.
NAJLEPSZE CENY
- SPRAWDŹ.
NOWY TARG,
UL. WAKSMUNDZKA
(obok oczyszczalni ścieków)
Tel. 18 533 13 44
696 774 738

- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIJ, TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.
- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600 225 631.
- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504 012 602.
- ◆ Kupię DO REMONTU BLACHARSKIEGO POWYPADKOWE, STARE I NOWE. 18 266 10 01, 601 837 091.

ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
WŁASNY TRANSPORT
SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH
Tel. 18 26 637 50

- ◆ TOYOTA - kupię każdy model, bez względu na stan. 531 666 333.
- ◆ TOYOTA - kupię każdy model, bez względu na stan. 531 666 333.

części

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, KBIEDRONKI. 18 26 66 992.

Dorabiamy
KLUCZE
SAMOCODOWE
z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.
AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCODÓW
AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. 18 20 741 74
605 610 691, 601 56 11 18

inne

- ◆ KONSERWACJA POJAZDÓW - 880 063 078
- ◆ USŁUGI TRANSPORTOWE KRAJOWE. 666 920 220
- ◆ PIASKOWANIE. 886 602 823.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCODÓW
JAPŃSKICH I KOREAŃSKICH
TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE
OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE
tel. 18 264 14 50
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

sprzedaż

- ◆ RENAULT MEGANE KOMBI 2.0TD, 2000r. 604 401 542.
- ◆ MERCEDES A klasa 1.9 benzyna, 2001r. 604 401 542.
- ◆ NISSAN PATCHFINDER, r. 2009, 132.000 km, diesel, stan bdb - OKAZJA - 515 042 039

PAPISERVICE
OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY
PORONIN
ul. Kaszowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: **18 207 4845**
18 207 4224

- ◆ VOLVO V-70, 2.5TDI, 3500zł. AUDI A-6 allroad, rp.2006, 2.7TDI. 603 591 587

- ◆ SMART 600, 2002r., benzyna. 604 401 542.
- ◆ VW T5 2.5D, 2006r. 604 401 542.

MAXMIL
STACJA PALIW
OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
PALIWA ORLEN
NOWY TARG
ul. Skłodowska 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296
ZAKOPANE
ul. Zeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

- ◆ CITROEN C1, 1.0 benzyna. 604 401 542.
- ◆ FORD FOCUS, 2009, doinwestowany - 606 10 43 59.

Strama PALIWA
● **GAZ GRZEWICZY**
PROPAN - NOWOŚĆ
● **OLEJ OPAŁOWY**
● **PALIWA - HURT**
Tel. 601 500 321
609 456 201
Stacja Paliw MOYA
Szaflary, ul. Zakopiańska 2k

- ◆ LUBLIN III stan bdb, r. 2000, cena do uzgodnienia - 18 20 70 121.
- ◆ NISSAN X TRAIL, 2005, 606 10 43 59.
- ◆ PRZYCZEPA NA KONIE. 604 401 542.

MAZDA 5
serwisowane, zadbane,
garażowane, r. 2008,
diesel, stan bdb,
oryginalna nawigacja
z dotykowym ekranem,
2 komplety
felg aluminiowych
z oponami lato/zima,
full opcja, 16.000 zł
888 223 761

- ◆ MAZDA 5, serwisowane, zadbane, garażowane, r. 2008, diesel, stan bdb, oryginalna nawigacja z dotykowym ekranem, 2 komplety felg aluminiowych z oponami lato/zima, full opcja, 16.000 zł - 888 223 761.

RÓŻNE

- ◆ ODDAM ZIEMIĘ - NOWY TARG. 605 090 311.
- ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

MATRYMONIALNE

- ◆ Młody mężczyzna pozna dziewczynę w wieku 30-40 lat. 00421905522047.
- ◆ PAN pozna PANIĄ 35 do 40 lat bez nałogów. 662 715 993
- ◆ Mam 60 lat - poznam panią 40-60 lat. Cel towarzyski. 605 459 038.

USŁUGI

budowlane

- ◆ DACHY - GERARD, CORONA - 694 459 692.
- ◆ BUDOWY OD PODSTAW. WŁASNE STEMPLA, SZALUNKI. 514 525 720.

- ◆ PRODUKCJA MEBLI Z LITEGO DREWNA. 886 446 508.
- ◆ Elektroinstalacje, SmartHome, Monitoring. 661 338 996 www.volter-et.pl
- ◆ USŁUGI KOPARKĄ - WYWROTKĄ, 888 164 807
- ◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606 433 864.
- ◆ DACHY, WIĘŻBY. 514 525 720.
- ◆ REMONTY DOMÓW - 539 266 444

PERFEKT VILLA
DOCIEPLENIA NADMUCHOWE
docieplamy
wełną mineralną / celulozową
- podłogi
- ściany
- stropy
- ściany zewnętrzne
- usuwamy stare tynociny
TERMOIZOLACJA
668 93 94 74
biuro@perfektvilla.pl
facebook.com/perfektvilla.pl

- ◆ HYDRAULIK 600746243
- ◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBRÓBKĘ BLACHARSKIE. 880 321 013.
- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, FLIZOWANIE, PODDASZA. 793 628 855.
- ◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW, REMONTY. 886 561 404.
- ◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606 433 864
- ◆ PRACE REMONTOWE - OD MALOWANIA PO WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 501 788 640
- ◆ MALOWANIE TRADYCYJNE I AGREGATEM WNĘTRZ I ELEWACJI. 501 788 640
- ◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPIĘCZNE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE CZITA - 880 122 842.
- ◆ USŁUGI GLAZURNICZE. 880 293 452.
- ◆ USŁUGI HYDRAULICZNE. 728 247 495.
- ◆ HYDRAULIK - 663 338 954.
- ◆ ŁAZIENKI. 728 247 495.
- ◆ USŁUGI BUDOWLANE - Budowy od podstaw: budynki jednorodzinne, pensjonaty, obiekty przemysłowe, pełne usprzętowanie. Prace remontowe, wykończeniowe. tel: 605277644
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507 58 18 18
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCZU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665 719 051.
- ◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW Z RUSZTOWANIEM. 787 479 002.
- ◆ FASADY, WYKOŃCZENIA. 733 518 412.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE, 507 58 18 18.
- ◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ ROBOTY ZIEMNE - KUFTA - 880 063 078
- ◆ USŁUGI STOLARSKIE, PRODUKCJA SCHODÓW, DRZWI, OKIEN. 886 446 508.
- ◆ ELEWACJE, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW STYROPIANEM, REMONTY. 889-829-064
- ◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882 080 371.
- ◆ DOCIEPLANIE BUDYNKÓW własne rusztowanie. 505 821 021.

- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 33/873 06 01, 602 882 325 www.maluty.com.pl
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBRÓBKĘ, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ◆ MALOWANIE, TAPETOWANIE, GŁADZIE, FARBY STRUKTURALNE I TYNKI DEKORACYJNE - 601 793 866, www.FABRYKASTRUKTURY.pl
- ◆ KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIE WNĘTRZ. 606 29 29 66.
- ◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW STYROPIANEM. 577 863 337.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 792 732 309.
- ◆ WYKONUJEMY KONSTRUKCJE DREWNIANE ORAZ PRACE WYKOŃCZENIOWE W DRZEWIE, tel.: 605277644
- ◆ HYDRAULIK 24H. 728 247 495.
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPIĘCZNE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZACIERANE PIASKIEM KWARCOWYM. 696 688 324.
- ◆ WYKONUJEMY BUDOWY OD PODSTAW W ŻELBETACH, własne szalunki, tel.: 605277644
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 739 097 516.

MALOWANIE
DACHÓW
I ELEWACJI
Tel. 33 873 06 01,
602 882 325
www.malowaniedachow.com

- ◆ ELEKTRYK - 662 140 933.
- ◆ Wykonam tynki maszynowe 698197928
- ◆ FLIZOWANIE. 511 299 935
- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE. 886 381 794
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 500290144
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ HYDRAULIK. 728 247 495.
- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE MECHANICZNIE. 880 232 189.
- ◆ DOCIEPLANIE CELULOZĄ, WDMUCHIWANIE. 693 452 226
- ◆ FLIZY - 781 652 157
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika silosowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE -22 lata W BRANŻY, WYSOKA JAKOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI. 696 688 324.
- ◆ BUDOWA, REMONTY, WYKOŃCZENIA - 880 063 078
- ◆ TYNKI MASZYNOWE, Ocieplenia z rusztowaniem, remonty Tel: 516-175-182
- ◆ UKŁADANIE PŁYTEK - REMONT ŁAZIENEK, KUCHNI, itp. 501 788 640
- ◆ USŁUGI BRUKARSKIE - 888 164 807
- ◆ REMONTY - 694 459 692
- ◆ MALOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m2/dzień), TYNKI DEKORACYJNE, TAPETY, GŁADZIE, PANELE - 660 921 810.

- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, FLIZOWANIE, PODDASZA. 505 821 021.

inne

- ◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA-KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE DOMÓW, HOTELI I PENSJONATÓW. 501 788 640
- ◆ PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICERKI MEBLOWEJ I SAMOCHODOWEJ. 501 788 640
- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. Tel./fax. 18 20-638-68 w.21, 602 229-658

Styczula
ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Styczula Rafał
Zakopane, ul. Nowotarska 37c
Czerwienne 74a
Polecamy:
NAGROBKĘ, GROBOWCE,
LITERNICZNO
GALANTERIA NAGROBKOWA,
DOPISKI, RENOWACJA
Kontakt: 606 300 107
biuro@nagrobkistyczula.pl
www.nagrobkistyczula.pl

- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZINY, TAPICERKI. ZAKOPANE i okolice. 536 212 505.
- ◆ ŚCINKA WYWÓZ DRZEWA. 728 976 597
- ◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 18 266 69 46.
- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. (18) 20-638 68 w.21, 602 22-96-58
- ◆ ZAKŁADANIE I PIELĘGNACJA ogrodów - wiosenne porządki 886683342 sebastiansmietana@wp.pl
- ◆ WYCINKA DRZEW, GAŁĘZI Z PODNOŚNIKA I Z UŻYCIEM LINY. 889 105 476

ZDROWIE I URODA

- ◆ Stomatolog Jerzy Pyziak oferuje usługi w zakresie leczenia i protetyki. Tel: 601 992 186, ul. Nędzy-Kubińska 64, KOŚCIELSKO

GABINET
STOMATOLOGICZNY
- MEDYCYN
ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA
ESTETYCZNA
lek. stom.
Justyna Kędzierska
ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606 504 790
- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10, tel. (18) 20 172 39, 602 63 23 68
- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 18 266 10 33, 502 27 97 48.

NAUKA

- ◆ MATEMATYKA - KOREPETYCJE. 18 20 666 73.

20 LAT

GRANDLAND K. z ul. Krakowskiej 7
25 000 zł*



GRANDRABATY
Dla przedsiębiorców i klientów indywidualnych

OPEL. STWORZONY W NIEMCZECH. DLA WSZYSTKICH.

Nowy Targ ul. Krakowska 7
tel. 18 26 48 882
tel. kom. 605 913 136, 693 826 698, 669 800 583

Marimex
www.marimex.com.pl

SAMOCCHODY UŻYWANE

Marimex

www.marimexuzywane.pl

W ciągłej sprzedaży około 100 samochodów używanych

Nowy Targ - Kraków - Myślenice
34-400 Nowy Targ, ul. Krakowska 7
tel. + 48 18 26 48 882
kom. +48 693 826 698, 605 913 136, 669 800 583
nowytarg@marimex.com.pl

CLI

SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE**

SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

ZAK-COP

OCHRONA OSÓB I MIENIA

ZAK-COP

OCHRONA

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

ASTRUM
Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29,
661 621 937

**KOMPUTERY
KASY FISKALNE**

Oprogramowania dla:
sklepów, gastronomii,
hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY

**USŁUGI
INFORMATYCZNE**

**SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE



tatrynet
internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

TYGODNIK Podhalański

do kawy na śniadanie

HOTELARZU! ZAMÓW U NAS COTYGODNIOWY PREZENT DLA SWOICH GOŚCI!

Co tydzień przywieziemy Państwu na miejsce specjalnie zapakowany najnowszy numer Tygodnika Podhalańskiego.

Co tydzień ustalimy liczbę egzemplarzy, odpowiadającą liczbie wynajętych pokoi.

Co tydzień w ramach tej współpracy będziemy publikować oferty hoteli, które przystąpiły do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie”.

Co tydzień Twoi goście znajdą w Tygodniku Podhalańskim bogaty informator dla turystów, aktualny program imprez kulturalnych i sportowych, darmowe bilety na spektakle teatralne, seanse kinowe, koncerty.

Hotele i pensjonaty, które przystąpiły już do akcji „Tygodnik Podhalański do kawy na śniadanie”.

Teraz czekamy jeszcze na Twój hotel.
Zadzwoń:

508 380 383 lub 18 2000000

34-500 Zakopane, ul. Krupnicka 11
tel. +48 18 20 150 92 fax +48 18 20 150 93
www.sabala.zakopane.pl
e-mail: recepcja@sabala.zakopane.pl

SABALA

KARCZMA - 1897 - HOTEL

**AQUA PARK
ZAKOPANE**

kręgielnia, fitness
gastronomia

Zapraszamy!

www.aquapark.zakopane.pl

La Prima

Zapraszamy do Nowej Włoskiej
Restauracji w Białym Błocie

Białe Błoto Resort
ul. Traugotza 16, 34-500 Zakopane
tel. +48 18 20 23 120
www.bialebloce.com.pl

**NAJWIĘKSZY
RESORT
pod Tatrami**

ul. Balzera 21d
34-500 Zakopane
tel.: (+48) 18 20 22 400
faks: (+48) 18 20 22 401
www.nosalowy-dwor.eu

Logos
HOTEL

KAWIARNIA WIDOKOWA

ul. Droga do Rojów 9
Zakopane

ApartHotel

+48 18 20 138 63
+48 516 082 888

Bambi

www.bambizakopane.pl

Sklep Kulinarny

**Rozmaitosci
Belvedere**

ul. Tetmajera 7c

Sklep Firmowy
Hotelu Belvedere Resort & Spa
www.rozmaitoscibelvedere.pl



POŻEGNANIA

37

"Odszedł ale w sercach naszych pozostanie na zawsze"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 14 marca 2020 r. zmarła w wieku 93 lat, po długiej chorobie, nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia, Siostra i Ciocia

Antonina STEKAŁA
Zam. Ciche 688

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 14 marca 2020 roku odszedł do wieczności, po długiej chorobie, nasz ukochany

JANINA TUPTA
S.P.

"KTO PŁAC W DŁUGIEJ DRODZE, TEN NIE UMARŁ, LEŻY TYLKO ODCIĄGŁY"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 marca 2020 r. zmarł w wieku 62 lat, po długiej chorobie, nasz ukochany

JACEK PAWLIK
zam. Nowy Targ ul. J. Kasprzycza 10

"Odszedł, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 13 marca 2020 r. zmarła w wieku 88 lat, po długiej chorobie, nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia

ANNA ROMANSKA
z domu Lipik
zam. Nowy Targ, ul. Kościelna 3

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 marca 2020 roku, nasz ukochany

ANDRZEJ ŚCIESZKA
MAŁ, TATA, DZIEDEK I BRAT
S.P.
zam. Nowy Targ, ul. Szustarska 126/49

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 13 marca 2020 r. zmarła w wieku 88 lat, po długiej chorobie, nasza Kochana

HELENA KOLBRECKA
MAMA, TĘCIOWA, BABCIA I PRABABCIA
z domu Kalata

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 13 marca 2020 r. zmarła w wieku 90 lat, po długiej chorobie, nasza Kochana

BEATA GAWLIK
S.P.
zd. Hanula

"Świętej Pamięci"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 marca 2020 r. zmarła w wieku 90 lat, po długiej chorobie, nasza Kochana

HELENA KURUC
S.P.
Z domu Solus
Zam. Rzepiska Potok Bryjów 31

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 marca 2020 roku odszedł do wieczności w wieku 67 lat, nasz ukochany

WINCENTY FILAR
S.P.

"Młodość odchodzi, ale w sercach naszych pozostanie na zawsze"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 15 marca 2020 r. zmarła w wieku 90 lat, po długiej chorobie, nasza Kochana

MICHALINA BATKIEWICZ
MAMA, BABCIA, PRABABCIA I SIOSTRA
S.P.
zam. Nowy Targ, os. Gązdy 2

"KTO PŁAC W DŁUGIEJ DRODZE, TEN NIE UMARŁ, LEŻY TYLKO ODCIĄGŁY"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 marca 2020 r. zmarł w wieku 70 lat, po długiej chorobie, nasz ukochany

FRANCISZEK MIRGA
S.P.
zam. Nowy Targ ul. Szustarska 142/25

"Odszedł ale w sercach naszych pozostanie na zawsze"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 marca 2020 r. zmarł w wieku 61 lat, po długiej chorobie, nasz ukochany

Krystyna STYRKACZ
MAMA, BABCIA, PRABABCIA, SIOSTRA, CIOTKA
Zam. Czarny Dunajec Nadwodnia 7

"Świętej Pamięci"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 marca 2020 r. zmarła w wieku 90 lat, po długiej chorobie, nasza Kochana

HELENA KURUC
S.P.
Z domu Solus
Zam. Rzepiska Potok Bryjów 31

"SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO ODCIĄGA"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15.03.2020 r. odszedł od nas w wieku 80 lat, po długiej chorobie, nasz ukochany

Augustyn KULIGA
S.P.
Zam. Lipnica Wielka 734

"SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO ODCIĄGA"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 18.03.2020 r. odszedł od nas w wieku 83 lat, po długiej chorobie, nasz ukochany

Ignacy CIELUCH
S.P.
Zam. Jabłonka ul. Na Skarpie 21

"SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO ODCIĄGA"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 15.03.2020 r. odszedł od nas w wieku 94 lat, po długiej chorobie, nasz ukochany

Józef ZIEMIAŃCZYK
S.P.
Zam. Lipnica Wielka 284

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 12 marca 2020 r. zmarł w wieku 94 lat, po długiej chorobie, nasz ukochany

JAN KRZEPTOWSKI
S.P.
NASZ NAJUKOCHAŃSZY TATA, TĘŚĆ, DZIEDEK I PRADZIEDEK
„BOHAC”
CZŁONEK ZWIĄZKU PODHALAN ODZIAŁ ZAKOPANE ORAZ TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO „SOKOL” GNIAZDO W ZAKOPANIE

"...pokój ci w ciłej krainie, tam czeka nie ma i nie będzie płacizny"
Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 11 marca 2020 r. zmarła w wieku 85 lat, po długiej chorobie, nasza Kochana

ANNA GRZEJSZCZYK

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIENCE

RATUŁÓW 6C (OBOK RONDY) CZARNY DUNAJEC UL. KMIETOWICZA 5A
TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa (kolo stacji paliw ARGE)
ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieniec • wiązanki pogrzebowe • trumny dębowe

CAŁUN
ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cementarza)

KWIACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy + 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

Kalina

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodzi, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny - kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieniec, wiązanki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

AR BRZOSTOWSCY
ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

ZAKŁAD POGRZEBOWY
CENTRUM
KONTAKT: 515 540 000
NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM
NAJNIŻSZE CENY

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Anna Gąsienica-Sieczka
MACIEJKA

ul. Kasprusie 6, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieniec, wiązanki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

Nierówne traktowanie

Z Michałem Rubisiem, prezesem NKP Podhale Nowy Targ, o celach, ale i problemach zarówno pierwszej drużyny, jak i rosnącej w siłę Akademii Piłkarskiej rozmawia Maciej Zubek.

- Pełni pan obowiązki prezesa NKP Podhale od niedawna, wcześniej był pan skarbnikiem w Zarządzie Klubu. Jak odnajduje się pan w nowej roli?

- Ta rola nie jest mi obca. Od momentu założenia klubu, którego jestem jednym z inicjatorów, pełniłem różne funkcje w zarządzie. Wcześniej ze względu na pracę w urzędzie miasta w dziale "sport", a później w jednostkach miejskich, które zarządzają obiektami sportowymi, nie mogłem z powodu konfliktu interesów być osobą zarządzającą w klubie. Po zmianie pracy nie było przeciwwskazań, abym tę rolę mógł pełnić. Klub traktuję jak własne dziecko. Znam od początku działania klubu, jego problemy oraz wszystkie kierunki jego rozwoju nie są mi obce, gdyż w większości działań sam uczestniczyłem i wyznaczałem drogę ich realizacji.

- Przejął pan stery nad klubem w dość newralgicznym momencie...

- Dlaczego w newralgicznym? Problemy są, były i będą. Tylko tam nie ma problemów, gdzie nic się nie robi. Klub cały czas się rozwija, przez co pojawiają się różne sytuacje, które należy rozwiązywać, a przeszłościom zapobiegać.

- Niedługo po przejściu przez pana funkcji prezesa nastąpiła zmiana w sztabie pierwszej drużyny. Odszedł trener Dariusz Mrózek, ale inaczej niż do tej pory - nie zastąpił go całkiem nowy szkoleniowiec, tylko jego dotychczasowy asystent - Marcin Zubek. Z czego wynikała taka właśnie decyzja?

- Trener Marcin Zubek pracował w naszym klubie jako asystent pierwszego trenera od dwóch sezonów. Wcześniej z trenerem Niedźwiedziem, potem z Mrózkiem. Poznał dwa różne style i różne metody treningowe prowadzenia drużyny. Sam jest też osobą ambitną i nastawioną na dalszy rozwój, dlatego taka decyzja została podjęta. Ponadto trener Zubek jest osobą z naszego regionu i z dużym potencjałem, a przecież filozofią klubu jest oparcie pierwszej drużyny na zawodnikach z naszej "małej ojczyzny" i Akademii Podhala, co uważam, nastąpi za 1,5 roku, kiedy zawodnicy z obecnej I klasy Szkoły Mistrzostwa Sportowego będą pukać do drzwi kadry seniorskiej. Już teraz widać tego efekty - za-

wodnicy I klasy SMS: Ustupski i Burnat biorą udział w treningach i meczach sparingowych drużyny seniorów. Natomiast Otręba, Derek już teraz, w rundzie wiosennej, mogą wywalczyć sobie miejsce w osiemnastce meczowej, a dalej - w pierwszym składzie. Trener Marcin Zubek popiera taką politykę klubu, dlatego też taki wybór.

- Jest to jednak pewna zmiana. Należy więc tę sytuację odbierać jako początek zmiany filozofii funkcjonowania klubu, czy jak pan twierdzi - kontynuację już wcześniej obranej?

- Niedużym zmianom przed nową rundą uległa też kadra pierwszej drużyny. Jak wyżej wspomniałem, filozofia klubu zawsze taka była, lecz trzeba było czasu, aby wyszkolić i przygotować zawodników grup młodzieżowych do 3-ligowego poziomu seniorskiego. Klub działa 10 lat, ale szkolenie dzieci i młodzieży na obecnym poziomie trwa dopiero 5.

- Jakie w takim razie konkretnie cele i oczekiwania są stawiane przed pierwszym zespołem?

- Walka o awans do 2. ligi. Bardzo ważny będzie początek rozgrywek, chociaż już w tej rundzie zdobyliśmy 3 punkty w meczu z Wisłoką Dębica, który rozegraliśmy awansem jesienią, a kolejne 3 "oczka" zainkasowaliśmy po dobrej inauguracji rundy w meczu z KSZO. Strata do lidera to tylko 8 punktów. Nasza drużyna pokazała w zeszłym sezonie, jak wygrywa się mecze, i to seryjnie, tak więc liczę, że ta strata zostanie odrobiona i będziemy walczyć o awans do 2. ligi. Drużyna ma potencjał, aby ten cel osiągnąć. Resztę zwerfikuje boisko.

- W nowej rundzie należy się spodziewać jakichś zmian dotyczących organizacji spotkań lub pracy 3-ligowej drużyny, czy też wszystko będzie funkcjonowało na dotychczasowych zasadach?

- Wszystko funkcjonuje na podobnych zasadach. Zmienia się jedynie partner techniczny. Została nim firma z Nowego Targu - Dido Sport, która dostarczy sprzęt firmy Joma dla pierwszej drużyny. Od roku z kolei w odzież Jomy "ubiera się" już Akademia i SMS.

- Głosy z zewnątrz zarzucają klubowi, że mimo dobrych wyników na meczach trybuny wciąż świecą pustkami. Czy zarząd ma już plan, jak to zmienić?

- Nikogo nie zmusimy, by przyszedł na stadion. Jest pomysł organizacji spotkań w szkołach z udziałem zawodników pierwszej drużyny, na których będą rozdawane darmowe bilety na mecz. Mam nadzieję, że dzięki temu zyskamy na trybunach nowych kibiców. Ponadto dzieci z Akademii, których jest 250, otrzymują takie bilety na mecz z rodzicem. Tak więc liczę, że frekwencja na trybunach się poprawi i będziemy robić wszystko, aby fanów przy Kolejowej 161 było coraz więcej. Ponadto nie oszukujmy się - liczbę kibiców nakręcają wyniki. Przykładem jest poprzedni sezon, w którym seria meczów bez porażki i walka do ostatniego meczu ligowego o awans do 2. ligi przyciągnęła na trybuny wiele osób.

- Często posługujecie się hasłem "Razem tworzymy podhalańską piłkę". Jak pan sam rozumie te słowa? Czy Klub odczuwa to na co dzień w naszym regionie?

- Przede wszystkim, jakby nie patrzeć, to hasło jest prawdą. Jeśli lokalne kluby nie będą tego popierać i nie będziemy razem działać w tym zakresie, nie będzie łatwo spowodować, aby region Podhala zaistniał w piłce nożnej na szczeblu centralnym. Konkurencja jest bardzo duża. Tu nie chodzi o kilka klubów do rywalizacji. W samej Małopolsce jest ich 850, a do poziomu 3. ligi jest ich ok. 6 tysięcy w całej Polsce. Mimo to mam wrażenie, że kluby lokalne nadal z nami konkurują i za bardzo rywalizują, głównie w zakresie rozgrywek młodzieżowych. Zdrowa rywalizacja - w porządku, ale rywalizacja za wszelką cenę - to nie jest dobra metoda i dobry kierunek dla rozwoju podhalańskiej piłki. Nie ma sensu taka wewnętrzna konkurencja, jeśli chcemy, aby podhalańska piłka była zauważona na poziomie rozgrywek centralnych. Najważniejsze jest szkolenie i jego ciągłość, a nie jeden dobry rocznik i sukcesy na szczeblu rozrywek lokalnych. Taką świadomość muszą mieć działacze klubów lokalnych i rodzice dzieci. Wówczas będzie zdecydowanie łatwiej stworzyć podhalańską piłkę i wprowadzić tę dyscyplinę na poziom rozgrywek cen-

tralnych - tak, żeby w nich rywalizować nie w sposób incydentalny, tylko uczestniczyć na równi z innymi klubami w Polsce. Uważam, że nasz region i miasto ma na to potencjał - zarówno pod względem infrastrukturalnym, jak i potencjalnych sponsorów, którzy są zainteresowani tą dyscypliną sportu.

- A jak sam klub realizuje w praktyce słowa tego hasła?

- Staramy się rozmawiać z klubami i działaczami lokalnymi. Zaznaczam - rozmawiać, nie rywalizować. Różnie to wygląda. Nikogo na siłę nie przekonamy do swoich racji. Żyjemy w regionie charakteryzującym się ludźmi o dużym uporze i zawziętości. Tak więc nic na siłę. Z kilkoma klubami współpracujemy i nadal jesteśmy otwarci na nowe formy współpracy.

- Czego jeszcze potrzeba, by rozwój podhalańskiej piłki, w tym rozwój NKP Podhale szedł nadal w dobrą stronę?

- Potrzebujemy ciągłej współpracy z mniejszymi klubami. Ponadto poprawy infrastruktury w samym mieście Nowy Targ, bo póki co wygląda to lepiej w okolicznych miejscowościach niż w naszym mieście. Oto przykłady: Waksmund 2 boska, Ostrowsko 2 boska, Łopuszna 2 boska, Ludźmierz 2 boska, Czarny Dunajec 2 boska. Brakuje nam boiska zadaszonego i pełnowymiarowego. Żyjemy w regionie, w którym okres zimy trwa długo, bo prawie 5 miesięcy, więc konieczne jest wybudowanie takiego obiektu lub zadaszenie istniejącego boiska przy MHL w Nowym Targu. Będziemy dążyć do tego, aby Miasto wystartowało w programie rządowym zadaszenia boisk pełnowymiarowych z dofinansowaniem 60% kosztów kwalifikowanych inwestycji. Brakuje odpowiedniego wsparcia finansowego Klubu ze strony Miasta, ale też nowych sponsorów. Ostatni podział dotacji miejskich na sport jest przykładem nierównego traktowania klubów. Pozostawiam to bez komentarza do czasu omówienia sprawy na spotkaniu Zarządu Klubu i przedstawienia sytuacji rodzicom dzieci trenujących w NKP Podhale, a jest ich blisko 500.

- Jak na co dzień wygląda funkcjonowanie Akademii Piłkarskiej Podhala i Szkoły Mistrzostwa Sportowego oraz kto stoi za sukcesem ich rozwoju?

- Akademia Piłkarska NKP Podhale Nowy Targ otrzymała złotą gwiazdkę certyfikacji szkółek piłkarskich PZPN (najwyższe w Polsce odznaczenie), co jednak - oprócz ogromnego wyróżnienia - pociąga za sobą liczne obowiązki i wymagania, jakie musimy regularnie spełniać. Podhale Nowy Targ znalazło się bowiem w wąskim gronie zaledwie 117 szkółek w całej Polsce, którym przyznano najwyższy stopień wyróżnienia (oprócz nich 145 klubów otrzymało gwiazdkę srebrną, a 432 - brązową). Klub i Akademia mają jeden wspólny cel. Dzięki programowi certyfikacji PZPN jesteśmy w stanie jeszcze lepiej przygotować zawodnika do profesjonalnego uprawiania piłki nożnej. Na pewno zwiększyła się jeszcze bardziej jakość treningu ze względu na wytyczne (np. 1 trener może przypadać maksymalnie na 12 zawodników). Jesteśmy zadowoleni, że juniorzy młodzi awansowali do ligi wojewódzkiej, a to spowodowało, że jesteśmy jedynym klubem w całym regionie, który posiada 6 drużyn grających we wszystkich kategoriach wiekowych na szczeblu Małopolski. W kolejnym sezonie planujemy stworzenie następnych dwóch klas sportowych - jednej klasy IV w SP 11 oraz kolejnej klasy I w Szkole Mistrzostwa Sportowego. To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie ogromne starania i codzienna, sumienna praca dyrektora Akademii Piłkarskiej NKP Podhale Tomasza Gorczyka oraz wszystkich trenerów zaangażowanych w ten projekt, a także wsparcie rodziców i lokalnych przedsiębiorców, z firmą WOJAS S.A. na czele, którzy okazują wielkie serce i wymiernie przyczyniają się do sportowego i edukacyjnego rozwoju dzieci i młodzieży naszej Akademii oraz Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Z tego miejsca pragnę im za to serdecznie podziękować!



Fot.: Maciej Zubek

Ostatni podział dotacji miejskich na sport jest przykładem nierównego traktowania klubów - mówi prezes Podhala.

TYGODNIK
Podhalanski

Więcej zdjęć
w internecie na
www.24tp.pl

e-mail:
sport@24tp.pl

Żeby wygrać, trzeba najpierw przegrać

Z kanadyjskim szkoleniowcem "Szarotek" Phillipem Barskim o sezonie 2019/2020, o swoich wrażeniach z pracy w Polsce, o polityce kadrowej i problemach nowotarskiego hokeja rozmawia Maciej Zubek.

- Jak z perspektywy czasu oceni pan miniony sezon, dla pana pierwszy nie tylko w roli trenera "Szarotek", ale też w roli pierwszego szkoleniowca seniorskiej drużyny?

- Przede wszystkim chciałbym podziękować naszym kibicom za wsparcie. Bez nich byłoby o wiele trudniej. Jeżeli chodzi o ocenę, to mam mieszane uczucia. To był skomplikowany sezon od samego początku. Pamiętajmy, że klub stracił tytułarnego sponsora. To odbiło się na finansach, a w konsekwencji spowodowało stratę kluczowych zawodników. Musieliśmy budować zespół praktycznie od zera. A przy ograniczonych finansach było to szalenie trudne. Dlatego jestem dumny z tego, co osiągnęliśmy w sezonie zasadniczym. Mieliśmy wiele problemów, a udało się nam zająć 3. miejsce i jeszcze po drodze awansować do Pucharu Polski. Jeżeli chodzi o play-off, to tutaj nie da się zaprzeczyć temu, że nie spełniliśmy oczekiwań. Trudno mówić o powodach, bo jest ich wiele. Nie będę wskazywał winnych. Zawiedliśmy wszyscy, zawodnicy, trenerzy. To odpowiedzialność zbiorowa.

- Jeżeli chodzi budowę zespołu, zakup kolejnych zawodników zagranicznych, to tutaj nie ma pan sobie nic do zarzucenia?

- Od początku był to bardzo skomplikowany proces. Tak jak wspominałem, zespół stracił wielu ważnych zawodników. Trzeba było znaleźć na ich



Fot.: Maciej Gębacz

Szarotki pod wodzą trenera Barskiego nie będą miło wspominać minionego sezonu.

miejsce nowych graczy. Jeżeli masz pieniądze, to nie problem. Gorzej, jeżeli masz narzucone pewne ograniczenia. My byliśmy właśnie w takiej sytuacji. W dodatku problemy się nawarstwiały. Zawodnicy, którzy byli naszym pierwszym wyborem, jak Tomek Kominiek czy Santeri Arosuva, z powodów rodzinnych zrezygnowali z gry w naszym klubie. Musieliśmy szukać dalej. Setki telefonów, nocnych rozmów sprawiły, że udało się nam pozyskać takich zawodników jak Willick, Pettersson, Chaloupka czy Nattinen. Kiedy wydawało się, że mamy już ustabilizowany skład, znów spadła na nas seria nieszczęść. Kontuzje Worwy, Guzika, Kapicy, dyskwalifikacja Wielkiewiczza, rezygnacja Gruszki spowodowały braki w składzie, które musieliśmy wypełnić. Zaczęliśmy kolejne poszukiwania. Finansowo nie mogli-

śmy za wiele zaoferować. Szukaliśmy więc zawodników, dla których pieniądze nie miały decydującego znaczenia. I tak znaleźliśmy kolejno Valentino, Campbella, Puzica, Steela, Villardo czy Berdarda. Każdy z nich okazał się nie tylko dobrym zawodnikiem, ale przede wszystkim wspaniałym człowiekiem.

- Wielu zarzuca panu, że nie dał pan szansy młodym zawodnikom.

- Praktycznie od samego początku mojej pracy słyszałem, że nie daje się tutaj szans juniorom. Mam 30-letnie doświadczenie w pracy z młodymi zawodnikami. Zaczęłem się więc uważnie przyglądać, jak wyglądają ich treningi. Patrzyłem nie tylko na przygotowanie fizyczne, ale też mentalne podejście do hokeja. I niestety może

poza 1-2 wyjątkami muszę stwierdzić, że w Nowym Targu nie ma obecnie juniora, który poradziłby sobie w seniorskim hokeju. I myślę, że przez kolejne 2-3 lata nie ma na to szans. Mówię tutaj nawet w kwestii ich bezpieczeństwa. Mają braki w podstawach, jak jazda na łyżwach, posługiwanie się kijem. Trzeba pamiętać, że hokej to nie jest łatwy sport. Potrzebnych jest wiele czynników, by wychować zawodnika na poziom seniora. W Nowym Targu musi się wiele zmienić w tym względzie.

- A pan uważa, że popełnił pan jakieś błędy?

- Tak. One są nieuniknione, szczególnie jak robisz coś pierwszy raz. Tak jak powiedziałem, jestem zadowolony naszym końcowym wynikiem. Nikt nie jest bardziej krytyczny wobec mnie niż ja sam. Wychodzę jednak z założenia, że najpierw trzeba przegrać, by później wygrać coś dużego. Ten sezon traktuję jako lekcję, z której dużo wyniosłem i mam nadzieję, że w kolejnym będą tego efekty. Chciałbym podziękować Tomkowi, Marcinowi, Ludziom, bez których ten klub by nie istniał. Mam olbrzymi szacunek i podziw do tego, co robią dla hokeja w Nowym Targu, jak wiele mu poświęcają. Dziękuję też Pawłowi i Grześkowi z Fitness Factory, którzy stworzyli nam świetne warunki do treningów. No i jeszcze raz naszym kibicom, którym - mam nadzieję - odpłacimy się wynikami w przyszłym sezonie. Wszystkim życzę miłego lata i mówię: do zobaczenia w nowym sezonie.

Minęło już 10 lat

17 marca minęło równo 10 lat od ostatniego jak do tej pory, a 19. w historii tytułu Mistrza Polski wywalzonego przez hokeistów Podhala Nowy Targ.

Tamten sukces rodził się w olbrzymich bólach. Od momentu, kiedy po zakończeniu sezonu 2008/2009 ze sponsorowania drużyny wycofał się generalny sponsor firma Wojas S.A., zaczęły się potężne problemy finansowo-organizacyjne. Poszukiwania nowych inwestorów były bezowocne, a i władze miasta stroniły od pomocy. Był taki moment, że udział w kolejnym sezonie najbardziej utytułowanego polskiego klubu stanął pod dużym znakiem zapytania.

Na szczęście czarny scenariusz się nie sprawdził. Mocno odmłodzona drużyna, oparta na wychowankach, wzmocniona klasowymi obcokrajowcami i kierowana duetem trenerskim Milan Jancuska - Marek Ziętara przystąpiła do sezonu. Wiele jednak po nim sobie nie obiecywano. W jego trakcie problemy się nawarstwiały, jednak paradoksalnie to one właśnie w największym stopniu zaczęły scalać drużynę i tworzyć z niej prawdziwy kolektyw.

W sezonie zasadniczym dobre mecze "Szarotki" przeplatały słabszymi. Szczególnie start rozgrywek nie był przekonujący w ich wykonaniu. Jakby tego było mało, zespół zaczął trapić kontuzje. Ze składu już do końca sezonu wyleciał m.in. Łukasz Batkiewicz, któremu w Tychach złamano szczękę, a dopiero w listopadzie PZHL zezwolił na grę zawieszonych od kwietnia Krystiana Dziubińskiego i Marcina Kulusza.

Niemal do końca trwania pierwszego etapu Podhalanie musieli walczyć o awans do najlepszej szóstki. Forma drużyny zaczęła iść w górę w drugim etapie i ostatecznie nowotarżanie część zasadniczą zakończyli na miejscu trzecim, ustępując jedynie faworyzowanemu zespołom GKS Tychy i Comarch Cracovii.

To był jednak przedsmak tego, co "Szarotki" pokazały w najważniejszych momentach sezonu. Ćwierćfinałowe boje z JKH Jastrzębie dostarczyły mnóstwo dramaturgii. To, co wydarzyło się w ostatnich 15 minutach decydującego o awansie do półfinałów czwartego pojedynku - kiedy nowotarżanie wyciągnęli wynik z 1:3 na 5:3 - już na stałe zapisało się w historii najbardziej pamiętnych wydarzeń polskiego hokeja.

Również półfinałowa rywalizacja z GKS Tychy to była istna burza emocji. Także i jej losy rozstrzygnęły się dopiero w ostatnim pojedynku serii. W nim nowotarżanie zagrali wręcz koncertowo, gromiąc we własnej hali tyszan 6:0.

Wydawało się, że awans do finału to już było apogeum możliwości podopiecznych Milana Jancuski. Praktycznie nikt nie dawał im choćby najmniejszych szans na nawiązanie skutecznej walki w finale z Cracovią. Zwłaszcza że to krakowianie mieli wszystkie argumenty do obrony mistrzostwa. Wygrany sezon zasadniczy, bonus nad Podhalem i dwa pierwsze finałowe mecze przed własną publicznością zdawały się przepowiadać jednostronny przebieg walki o złoto. Tymczasem byliśmy świadkami czegoś, co dowiodło, że sport jest piękny, bo bywa zupełnie nieprzewidywalny. Nowotarżanie nie tylko odebrali krakowiakom tytuł najlepszej drużyny w kraju, ale dokonali to w niesamowitym stylu, kończąc batalię w czterech meczach!

W szoku byli wszyscy, nawet sami gracze Podhala.

- Jest niesamowite to, co się stało. Jeszcze do końca to do mnie nie dociera. Wygrać finałową rywalizację do zera z tak klasowym rywalem, i to jeszcze po tak ciężkim sezonie, to jest wielka sztuka. Osiągnęliśmy to dzięki olbrzymiej woli walki i koncentracji. Z każdym kolejnym wygranym meczem rosła w nas wiara we własne umiejętności. Ale to przede wszystkim sercem ograliśmy Cracovię - mówię tuż po odebraniu złotego medalu jeden z bohaterów Krzysztof Zapała.

Maciej Zubek

BIATHLON. Puchar Świata

Niedokończony Puchar Świata

Ostatnie tegoroczne zawody biathlonowego Pucharu Świata miały być rozgrywane w Skandynawii, w fińskim Kontiolahti i w Oslo-Holmenkollen. Z zaplanowanych wielu konkurencji rozegrano tylko dwie w Kontiolahti. Do Oslo oczywiście z powodu koronawirusa biathloniści już nie pojechali.

W Finlandii zawody rozpoczęły od konkurencji sprintu. Wśród pań zwyciężyła Niemka Denise Herman. Wysokie 6. miejsce zajęła Polka Monika Hojnisz-Staręga. Na strzelnicy nasza reprezentantka była bezbłędna, co w tym sezonie przdarzyło jej się dopiero po raz drugi. Niestety Hojnisz-Staręga w tym sezonie nie biega tak szybko jak w poprzednim, chociaż oczywiście też nie bardzo słabo. Potwierdzeniem nieco słabszej biegowej dyspozycji Hojnisz-Staręgi był jej występ w biegu pościgo-

wym. Na strzelnicy nasza zawodniczka na 20 strzałów popełniła tylko dwa błędy i wystarczyło to tylko na 5. miejsce. Inne biathlonistki były mniej skuteczne na strzelnicy, mimo to z Polką wygrały. Sam bieg pościgowy zakończył się triumfem Francuzki Juli Simon, która na strzelnicy popełniła 2 błędy, ale startowała do biegu pościgowego ze stratą do Hojnisz-Staręgi. Z naszych reprezentantek na 29. miejscu bieg sprinterski ukończyła zawodniczka BKS WP Kościelisko Kinga Zbylut. Gorzej poszło jej w biegu pościgowym, w którym była 43. W sprincie pa-

nów zwyciężył bezbłędny na strzelnicy Norweg Johannes Thingnes Boe. Na 51. miejscu bieg ukończył najlepszy z Polaków Grzegorz Guzik, wystarczało to jednak do zakwalifikowania się do biegu pościgowego, który Guzik ukończył na 40., a więc punktowanym miejscu. Bieg pościgowy wygrał Francuz Martin Fourcade, J.T. Boe był czwarty. To była ważna lokata, bowiem ważyły się losy ostatecznej kolejności w Pucharze Świata. Po zsumowaniu punktów i odliczeniu najsłabszych dwu wyników z całego sezonu okazało się, że Johannes Thingnes Boe zwyciężył z przewa-

gą zaledwie "dwu oczek". Nie wystarczyło zatem utytułowanemu Francuzowi wygranie biegu pościgowego do sięgnięcia po kolejny PS. Więcej zresztą tych trofeów nie zdobędzie, bowiem zdecydował się na zakończenie przeboigatej kariery. Bezrobotny nie będzie, bo zostanie przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 2024 roku. Puchar Świata wśród pań obroniła Włoszka Dorothea Wierer, mimo nieco słabszych występów w końcówce sezonu. Oczywiście wszystko mogło zakończyć się inaczej, bo do rozegrania pozostało jeszcze kilka biegów zarówno w Kontiolahti, jak i w Holmenkollen. Tego się już nie dowiemy, bo ostatnie zawody zostały odwołane.

zk

REKLAMA

ogłaszamy nabór do
AKADEMII PRZEDSZKOLAKA
dzieci z roczników 2011-2013

ZAPISY JUŻ OD 5. ROKU ŻYCIA!
INFORMACJE POD NR. TEL.:
781 286 727 | 535 485 560

Zakopane CH Krupówki 40

min! club DLA DZIECI

SALA ZABAW
www.miniclub.pl

URODZINY Twojego Dziecka

Nowy Targ Rynek 2